Nr. 12. Lwów, dnia 20. marca 1914.

„ROLNIK“

OKŁADKA INSERATOWA.

Biuro redakcyi i administracyi: Lwów, ul. Lindego 6.

Ogłoszenia przyjmuje tylko Administracya „Rolnika“.

CENA OGŁOSZEŃ: 25 h. od wiersza cztery razy łamanego drobnym drukiem. Szósta część stronicy 9 K. Czwarta część stronicy 12 K. Trzecia część stronicy 15 K. Połowa stronicy 22 K. Cała stronica 40 K. Przy częstszym inserowaniu stosowny opust. — Ogłoszenie na pierwszej stronicy okładki wielkości pół strony kosztuje K. 30. — Na ostatniej stronic okładki pół strony K. 26. — cała K. 50

Czytelników naszych prosimy, aby zamawiając cokolwiek podług inseratu w naszem piśmie, powoływali się zawsze na „Rolnika“.

NASIONA GOSPODARSKIE

ZBOŻA DO SIEWU

Wszelkie NAWOZY SZTUCZNE

WĘGIEL — PASZE

dostarcza

BANK ROLNICZY

c. k. Galicyjskiego Towarzystwa Gospodarkiego

Spółka z ogr. poręką, LWÓW, plac Smolki l. 3.

Telefon Nr. 56 i 278. — Adres telegraficzny: Bank rolniczy LWÓW.

ZWIĄZEK HANDLOWY AGRONOMÓW

Lwów plac Smolki l. 4

poleca do robót polnych znakomite narzędzia

ORYGINALNE VENTZKIEGO

pługi, kultywatory, brony, grabiarki i inne narzędzia rolnicze

opisowe cenniki z rysunkami wysyłamy na żądanie.

WSZELKIE NASIONA

z gwarancyą najwyższej czystości i siły kiełkowania, a w szczególności:

Konicz czerwony, biały, szwedzki, wolne od kanianki.
Tymotkę, Lucernę francuską, wolne od kanianki.
Nasiona traw łąkowych.
Buraki pastewne: Kirschego, Askańskie, Eckendorfskie, Oberndorfskie, Półcukrowe, Mamuty.
Koński ząb.
Inkarnatkę, Szporek, Seradellę, Esparsetę.
Szlachetne nasiona zbóż jarych: Owies, Jęczmień, Żyto i Pszenica z własnej hodowli.

WSZELKIE NAWOZY SZTUCZNE

a to: Tomasynę, Superfosfaty, Mączki kostne, Saletrę chilijską, Sól potasową, Kainit, Wapno azotowe, Siarkan amonowy i t. p., pod ścisłą gwarancyą zawartości składników chemicznych.

MOLASYNĘ

3

jako hygieniczny i posilny środek pokarmowy, dla koni, bydła rogatego, krów mlecznych, owiec etc. poleca:

Dom rolniczy ERNEST BAHLSEN, Kraków, ul. Karmelicka l. 23.

„Biblioteczka rolnicza“ Lwów, ul. Zyblikiewicza 37.

00 **poleca następujące wydawnictwa najnowsze:**

T. Świszczowski: „Wady masła“ . . 1 K 30 h
Antoni Sempołowski: „Co zasiać, co posadzić“ . . . . 1 „ 30 „
W. Otfinowski: „Znaczenie uprawy buraków cukrowych“ . . . . 1 „ 30 „
Br. Janowski: „Jak uprawiać łąki“ (10 rys. w tekście) . . . . . 1 „ 30 „
S. Wotowski: „Jak kupić konia“ (17 rys. w tekście) . . . . . . 1 „ 30 „
W. Karpiński: „Uprawa piasków“ (3 rys. w tekście) . . . . . . 1 „ 30 „
L. Dobrzański: „Zwalczanie gruźlicy u bydła“ (6 rys. w tekście) . . . 1 „ 30 „
S. Mikłaszewski: „Jak badać gleby“ . 1 „ 30 „
M. Karczewska: „Racyonalne żywienie drobiu“ (12 rys. w tekście) . . . 1 „ 30 „
W. Rościszewski: „Uprawa jęczmienia browarnego“ . . . . 1 „ 30 „
Z. Moczarski: „Zasady dziedziczności u roślin i zwierząt“ . . . . . 1 „ 50 „
W. Stankiewicz „Uprawa chmielu“ (16 rys. w tekście) . . . . . 1 „ 70 „
W. Zieliński: „Chwasty i walka z nimi“ (15 rys. w tekście) . . . . . 1 „ 30 „
S. Biedrzycki: „Nadzór nad młocką“ (8 rys. w tekście) . . . . . . 1 „ 30 „
K. Dulęba: „Warunki opłacaln. nawozów sztucznych“ (1 rys. w tekście) . 1 „ 30 „
W. Zieliński: „Rola żyje“ (15 rys. w tekście) 1 „ 30 „
Rumker: „Obornik i nawozy zielone“ (2 rys. w tekście) . . . . . 1 K 30 h
S. Biedrzycki: „Rolnik geometrą“ (53 rys. w tekście) . . . . . . 1 „ 70 „
Z. Moczarski: „Koń roboczy“ (rys. w tekście) 1 „ 30 „
J. Biegański: „Uprawa roślin lekarskich“ (25 rys. w tekście) . . . . . 1 „ 30 „
B. Cybulski: „Wybór cieląt do chowu“ (6 rys. w tekście) . . . . . 1 „ 30 „
J. Biedrzycki: „Walka z suszą“ (13 rys. w tekście) . . . . . . 1 „ 30 „
B. Boufał: „Szkoła jazdy konnej“ (rys. w teks.) 2 „ 50 „
L. Dobrzański: „Pomoc weterynaryjna w nagłych wypadkach“ apteczka domowa 1 „ 90 „
S. Moszczeński: „Wylęganie zbóż“ . 1 „ 30 „
„Memento gospodarcze“ . . . . . 1 „ 50 „
Andrzej Glazer: „Hodowla trzody chlewnej“ (Część I. Chów świń) . . 1 „ 30 „
Andrzej Glazer: „Hodowla trzody chlewnej“ (Część II. Żywienie świń) . . 1 „ 30 „
S. Biedrzycki: „Siewnik rzędowy“ (19 rys. w tekście) . . . . . . 1 „ 30 „
Dr. O. Kellner: „Żywienie zwierząt gospodarskich“ . . . . 1 „ 70 „
K. Dulęba: „Jak sobie radzić w roku mokrym“ 1 „ 30 „
Br. Janowski: „Jak się zakłada pastwiska trwałe“ . . . . 1 „ 30 „
Remigiusz Eichler: „Nowe kierunki w hodowli owiec“ (5 rys. w tekście) 1 „ 30 „

OLEJE i SMARY

do maszyn i motorów

Tow. Akc. Vacuum Oil Company

prawnie zastrzeżonej marki „GARGOYLE“

sprzedaje wyłączny reprezentant na Galicyę 107

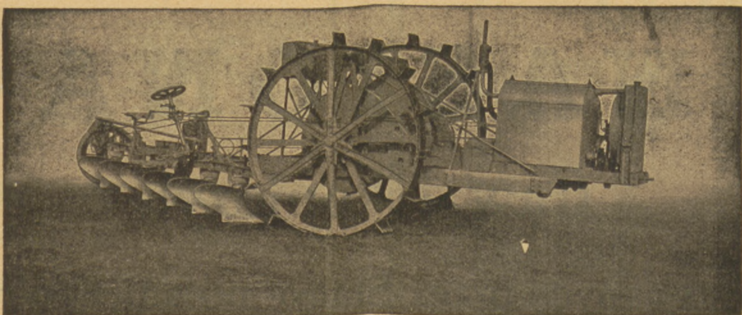
BANK ROLNICZY

c. k. Galicyjskiego Towarzystwa gospodarskiego

Oddział maszynowy LWÓW, ul. Gródecka 58.

Ulepszony, cofający się 45 HP. benzynowy pług motorowy „STOCK“

Waga wraz z pługami tylko 4000 kg.



Wymaga do obsługi tylko 1 człowieka.

IDZIE WSTECZ!

Zmiana chyżości podczas ruchu zapomocą pojedynczej dźwigni!

Urządzony do popędu młocarń lub innych maszyn.

Służy w miarę potrzeby też do ciągnięcia:

KULTYWATORÓW — PODWAŻACZY BURAKÓW — SIEWNIKOW
WIĄZAŁEK — WOZÓW CIĘŻAROWYCH. 18

40 pługów pracuje w kraju!

Dogodne warunki spłaty.

Jeneralny Reprezentant **Hil. BADIAN**, Lwów, ul. Gródecka 39.

Inżynier JERZY KISIELNICKI

Lwów, ul. Ochronek 10.

Przedsiębiorstwo robót po wsiach

1) **Budowa budynków** mieszkalnych, fabrycznych, gospodarczych, lodowni i t. d. (żelazo-beton);

2) **Wodociągi** grawitacyjne i pompowe, wyszukiwanie wody, ocena tejże.

3) **Kanalizacye** i urządzenia sanitarne, (łazienki, klozety i t. d).

4) **Zakładanie stawów.** 69

5) **Osuszanie gruntów.**

Zapytania piśmienne odwrotnie.



Pisarz lub ekonom z niższą szkołą dublańską, kawaler, polak, wolny od wojska z dłuższą praktyką i chlubnemi świadectwami, obznajomiony w stosunkach i systemach wschodnich i zachodnio galicyjskich, człowiek pracy, rzadkiej sumienności, o wymaganych zaletach, poszukuje miejsca pisarza lub ekonoma pod zarządem, albo też i samoistnego ekonoma z wykluczeniem kupna i sprzedaży; z wiktem. — Łaskawe zgłoszenia pod adresem: Pisarz na folwarku w Sieteszy, poczta Kańczuga. 116

NASIONA

traw i koniczyn

gwarantowanych przez Stacyę botaniczno-rolniczą

dostarcza

Syndykat rolniczy

56 LWÓW, ulica Słowackiego l. 14.

Pod zasiewy wiosenne! 92

TOMASYNA



jest najlepszym i najtańszym nawozem fosforowym.

Jeneralny reprezentant dla Galicyi i Bukowiny

JÓZEF KARRACH

we Lwowie, ulica Kościuszki 1. 18.

CENNIKI I BROSZURKI DARMO I OPŁATNIE.

Gorzelnia każda **oszczędzi rocznie za 1000 K opału, pracująca niezwykle trwałym, tanim aparatem odpędowym (ATUT), gwarancya 10-letnia. Zastępstwo: Pisarzewski, Czernielów Mazowiecki.** 103

Objęliśmy wyłączne zastępstwo sprzedaży

Mączek kostnych

odklejonych i nieodklejonych

Akcyjnego Tow. Zakładów Chemicznych

„STREM“ w Warszawie.

Szczegółowe warunki na żądanie.

Syndykat Rolniczy

we Lwowie 66

Słowackiego 14.

Buraki pastewne,

które przynoszą **najwyższe dochody z roli** i najlepszą karmę dla bydła aż do czerwca, otrzymać można z czerwono-żółtego, **oryginalnego nasienia, Friedrichswerther Futterrübensamen „(Zuckerwalze)“** w Austro-Węgrzech wszędzie udające się. Uznane przez D. L. G. za najlepsze. Ceny mierne. Cenniki i opisy bezpłatnie.

Bezpłatnie wysyła broszurę o 40 stronicach

„o uprawie buraków pastewnych“,

pismo o uprawie, o uzyskaniu najwyższych płodów, największej zawartości, o sposobie sadzenia, gnojenia, sposobie karmienia i t. p. z dowodami licznych rezultatów. Godne czytania dla każdego rolnika. Wydawca: 121

Radca Domenów, **Edward Meyer, Domena Friedrichswerth,** (Turyngia).

Zakupnem i sprzedażą bydła rogatego

chudego i opasowego zajmuje się dla zgłaszających się WPanów **Maryan Bohosiewicz** pod adresem: **Skotniki poczta Rzęsna polska.** 21

Przez cztery lata pracowałem jako kierownik Agencyi mat. rzeź. przy c. k. galic. Towarzystwie gosp. we Lwowie i miałem sposobność dać się poznać WPanom sumiennością i fachowością. — Również i nadal starać się będę WPanów w zupełności zadowolnić. — Wszelkie zgłoszenia pod powyższym adresem.

Dobra Podwołoczyska obszaru około 1300 morgów z gorzelnią około 5 kotłów kontyngentu wraz z fabryką z albuminium do wydzierżawienia od 1-go kwietnia 1915 roku.

Pośrednictwo wykluczone.

Bliższych wyjaśnień zasięgnąć można w kancelaryi adwokata Dra **Stanisława Pohoreckiego w Tarnopolu.** 100



Fabryka dachówek asbestowych

„ZENIT“

tow. z ogr. poręką w Mährisch Schönberg

dostarcza

najlepsze i najtańsze pokrycie dachów

131 **Zastępca:**

ARON SCHWARZ, Chrzanów.

70

AZOTNIAK

(WAPNO AZOTOWE)

pod zboża jare i rośliny okopowe **najlepszy i najtańszy nawóz azotowy**

Cenniki i broszurki darmo i opłatnie.

JÓZEF KARRACH
Lwów, ul. Kościuszki 18.

Zakład chowu bydła

Egon Baron Wimmersperg, Laxenburg obok Wiednia

telefon Nr. 16.

Dostawa bydła **na chów i do użytku** wszelkich ras nizinnych i górskich, jakoteż wszelkich gatunków koni, świń, owiec i kóz. 19

Specyalista w imporcie Yorkshirów pełnej krwi Large Breed (wielkiej rasy) z najlepszych chlewni Anglii jak Lord Ellesmere, Walker Jones, Sanders, Spenzer, Howard, Mills i t. p.

Własna chlewnia zarodowa, przychowek w każdym wieku do oddania.

Julian br. Brunicki

Szkółki drzewek

Spółka handlowo - rolnicza

c. k. galic. Towarzystwo gospodarskie w Stryju

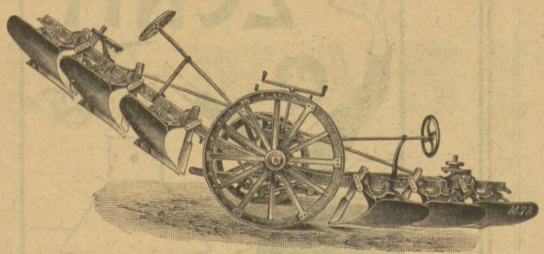
PODHORCE obok STRYJA

poleca po najniższych cenach:

wszelkie drzewka i krzewy owocowe jakoteż ozdobne w najlepszej jakości.
Obsługa rzetelna, fachowa i prędka.
Świnie pełnej krwi angielskiej.
Owies i jęczmień na nasienie

nasiona pastewne, warzywne i kwiatowe, świeże doborowe, na wagę i w torebkach.
Pożywka Bauera dla gorzelń.
Środek na szczury „MORS“.
Narzędzia gospodarskie najlepsze.

71 **Cenniki na żądanie wysyła się odwrotnie.**



FOWLERA

angielskie oryginalne

pługi parowe

parowe walce drogowe, motorowe walce drogowe i lokomotywy drogowe

przewyższają wszystkie naśladownictwa pod względem **materyału, konstrukcyi, działalności i wytrzymałości**

Upraszamy P. T. Reflektantów zwracać się do: 4

JOHN FOWLER & Co.

WE LWOWIE, ul. Podlewskiego l. 8. — Tel. Nr. 1453.

Polecamy chętnie przedsiębiorców do wykonania kultur pługiem parowym, tudzież do robót drogowym walcem parowym.

Nr. 12. Lwów, dnia 20. marca 1914. Rok XLVII. Tom LXXXVII.

ROLNIK

ORGAN C. K. GALICYJSKIEGO TOWARZYSTWA GOSPODARSKIEGO

WYCHODZI W KAŻDY PIĄTEK.

PRENUMERATA WYNOSI wraz z przesyłką pocztową:
W Państwie austryackiem rocznie 16 K, półrocznie 8 K.
W Rosyi rocznie 10 rubli sr.
W W. Ks. Poznańskiem rocznie 20 mk.
Dla członków Tow. gosp. opłacających 10 koronową wkładkę 4 korony.
Numer pojedynczy kosztuje 40 h.

ADRES REDAKCYI I ADMINISTRACYI:
BIURO KOMITETU C. K. GAL. TOW. GOSPOD.
LWÓW, UL. LINDEGO 6.

PISOWNIA WEDLE UCHWAŁ AKADEMII UMIEJĘTNOŚCI W KRAKOWIE.

Cena ogłoszeń zamieszczona na okładce inseratowej.
Ogłoszenia przyjmuje:
ADMINISTRACYA „ROLNIKA".
Manuskryptów niezamieszczonych nie zwraca się.
Reklamacye uwzględnia się tylko do wyjścia numeru następnego. — Przedruk bez podania źródła niedozwolony.

TREŚĆ:

Program akcyi hodowlanej

c. k. galicyjskiego Towarzystwa gospodarskiego.

Wskutek zwiększonego w ostatnich latach zapotrzebowania produktów zwierzęcych, w pierwszym zaś rzędzie nabiału. zmieniły się też obok znacznego wzrostu cen i warunki zbytu tych produktów na lepsze, tak że hodowla bydła, jako jedna z najgłówniejszych gałęzi gospodarstwa, po macoszemu dotychczas przez wielu rolników traktowana, stała się w dobie obecnej bardzo ważnem, w wielu nawet wypadkach, jedynem źródłem, decydującem o rentowności danego majątku.

Komitet c. k. gal. Tow. gosp., uznając te znaczne korzyści, jakie może przynieść racyonalnie prowadzona hodowla, chcąc przytem, przy użyciu możliwie najmniejszych środków materyalnych, akcyę w kierunku podniesienia chowu bydła, przedewszystkiem zaś w kierunku jego użytkowości jak najprędzej przeprowadzić, poddał dotychczasowe rozporządzenia i instrukcye szczegółowemu badaniu, poczem niektóre z nich odpowiednio zmodyfikował, a oprócz tego wydał nowe, do obecnych wymagań i postulatów hodowlanych zastosowane.

Program niniejszy obejmujący całą akcyę hodowlaną da się najlepiej w następujących pojedynczych działach przedstawić.

I. Właściwa hodowla ras bydła.

II. Administracya majątkiem Twa gospodarskiego, zaangażowanym w różnych zakładach hodowlanych·

III. Szerzenie wiedzy hodowlanej.

I. Właściwa hodowla ras bydła.

Hodowlę tę można podnieść przez:

A) Wybór i popieranie odpowiednich ras zależnie od warunków hodowlanych.

B) Uszlachetnianie wybranych ras i ustalenie typu.

C) Powiększenie ich produkcyjności.

D) Utrzymanie zdrowotności u bydła.

Ad A)

Two gosp. popierało dotychczas w okręgu swojej działalności dwie rasy bydła, a mianowicie simmenthalską i nizinną (fryzyjską i oldenburską). Ponieważ dłuższa praktyka i doświadczenie wykazały, iż obydwie powyższe rasy, posiadające wyższą kulturę i pod względem wymagań, tak co do urodzajności gleby, łagodniejszego, lub bardziej jednostajnego klimatu, jak i innych warunków hodowlanych wybredniejsze, nie na całym obszarze potrafiły się jednakowo zaaklimatyzować, postanowił Komitet Tow. gosp. wprowadzić trzecią rasę bydła, a mianowicie polską czerwoną. Bydło to jako rodzime i od wieków do bardzo nieraz trudnych warunków hodowlanych przyzwyczajone, da się łatwiej na najuboższych nawet przestrzeniach naszego kraju utrzymać i prędzej w kierunku użytkowości poprawić, aniżeli wzmiankowanych ras obcych. Za koniecznością tej trzeciej rasy przemawiał, a przy jej wyborze był najbardziej decydującym wzgląd na hodowlę włościańską, prowadzoną przez małorolnych właścicieli nie posiadających najczęściej, ani środków materyalnych, ani też wiedzy hodowlanej, któreby wymaganiom rasy simmenthalskiej i fryzyjskiej odpowiadały. Wskutek wprowadzenia tej trzeciej rasy okazała się potrzeba nowego podziału obszaru należącego do okręgu działalności Twa gosp. na strefy (rejony) hodowlane, przyczem dla każdej z trzech ras wydzielono te części, które wymaganym dla ich pomyślnego rozwoju warunkom najbardziej odpowiadają, zatrzymując dla nizinnej i simmenthalskiej te przestrzenie, na których hodowla tego bydła do pewnego już doszła rozkwitu.

Ad B)

Aby daną rasę w każdym rejonie własnemi siłami uszlachetniać i podnosić jej użyteczność, posiada Two gosp. własne zakłady hodowlane, które tym potrzebom zupełnie zadośćczynią, a uzupełniając się wzajemnie, korzystny wpływ na całą hodowlę wywierają.

Do takich zakładów należą:

1. Obory zarodowe pełnej krwi,
2. „ „ pół krwi
3. „ „ gminne,
4. Związki hodowlane,
5. Stacye buhai subwencyjne,
6. „ „ subwencyonowane.

Dla każdej z powyższych kategoryi wydano odpowiednie postanowienia i instrukcye, których celem jest wskazanie hodowcom właściwej drogi, prowadzącej do uszlachetnienia rasy bydła, ustalenia typu i podniesienia użyteczności. Wszystkie sztuki zarodowe, znajdujące się w powyższych zakładach, zostają pod stałą kontrolą Twa gosp., a dla dokładnej ewidencyi znaczy się je odpowiedniemi markami i wpisuje do ksiąg rodowodowych. Księgi te rodowodowe, dla każdej obory, lub związku nowo założone prowadzi się w dwóch egzemplarzach, z których jeden pozostaje u właściciela obory, względnie przy gminnych i związkach u opiekuna, drugi zaś w biurze hodowlanem Komitetu, u dotyczącego inspektora.

1. Obory zarodowe pełnej krwi.

Jak już sama nazwa wskazuje są to najwyższe pepiniery hodowlane, a przeznaczeniem ich jest dostarczanie dla niższych zakładów hodowlanych doborowego materyału rozpłodowego.

Powstają one przeważnie przy pomocy pożyczki, na specyalnych warunkach przez Związek Ziemian odpowiednim hodowcom udzielanej. Two gosp. przychodzi właścicielom tak założonych obór, o ile uzna je za zarodowe, w ten sposób z pomocą, iż opłaca przez lat 6 od zaciągniętego długu odpowiedni procent. Obory te składają się w chwili założenia z jednego buhaja i 10 krów danej rasy, przeważnie importowanych.

Wydane w roku ubiegłym instrukcye, w myśl których obory te podlegają stale kontroli i fachowemu kierownictwu Twa gosp., mają na celu ich podniesienie i utrzymanie na należytej wyżynie hodowlanej.

W zamian za dostosowanie się do wymagań postępowej hodowli, otrzymują one w miarę potrzeby rozpłodniki pierwszorzędnej wartości hodowlanej, najczęściej importowane i bardzo nieraz kosztowne. Buhaje te będą dostarczane za opłatą pewnego rodzaju czynszu dzierżawnego, wynoszącego w pierwszym roku 12% od ceny zakupna, w następnych od wartości remanentowej, pozostają przytem własnością Twa gosp. i mogą być w razie potrzeby do innych obór przenoszone.

Two gosp. dostarczając buhaje w wysokiej wartości hodowlanej zapewniło dla siebie źródło do zakupna doborowego materyału rozpłodowego, właściciele zaś obór, przy niewielkiej stosunkowo opłacie, korzystają z bardzo nieraz drogich rozpłodników, których za własne fundusze nie zawsze byliby w stanie zakupić, przy sprzedaży zaś doborowych buhajków, uzyskają za nie tak wysokie ceny, iż chów tychże powinien im znaczne przynosić dochody. Osobnym regulaminem ustalone cztery klasy płacy za buhajki, zniewalają właścicieli obór do coraz racyonalniejszej hodowli i dokładniejszej selekcyi, gdyż przy klasyfikacyi za pomocą punktowania, tylko sztuki doskonale zbudowane i od bardzo użytkowych rodziców pochodzące, mogą wysoką klasę, a więc i cenę odpowiednią otrzymać.

Sposob klasyfikowania buhajków przy zakupnie i odpowiednie za nie ceny zostały w postanowieniach i instrukcyi dla obór pełnej krwi ustalone.

2. Obory zarodowe pół krwi.

Przeznaczeniem tych obór tak samo, jak i obór zarodowych pełnej krwi jest dostarczenie doborowego materyału rozpłodowego dla zaspakajania potrzeb Twa gosp. i prywatnych hodowców. Właściciel obory zarodowej pół krwi, chcący by ją uznano jako zarodową musi przedstawić najmniej 15 krów o wybitnym typie danej rasy, zupełnie prawidłowo zbudowanych, wykazujących przynajmniej minimum wymaganej mleczności, poddać się wszystkim postanowieniom i instrukcyom przez Komitet zatwierdzonym. Obory półkrwi otrzymują buhaja pełnej krwi za opłatą 50% ceny zakupna, z tem zastrzeżeniem, iż przy sprzedaży wycofanego z hodowli, połowa uzyskanej kwoty powraca do Twa gosp. Dla buhajków w oborach zarodowych pół krwi zakupywanych, ustalono również cztery klasy, przyczem, obok dobrej budowy, główny nacisk położono na jakość ich wychowu i pochodzenie użytkowe z zastrzeżeniem minimalnej mleczności, w obec czego wykluczonem jest zakupno chociażby najlepiej zbudowanego buhajka, nie mającego jednak udowodnionego pochodzenia użytkowego. Tem baczniejszą musi się zwrócić uwagę na „znane i udo-

Lat temu 45 a dzisiaj.

Przy dzisiejszych niekorzystnych stosunkach ekonomicznych słyszy się dość często utarte zdanie „w dawnych dobrych czasach" lub „dawniej lepiej było". Porównywując obecny stan rzeczy, przypatrzmy się jak w rzeczywistości wyglądały te dawne dobre czasy.

Pamięć moja sięga bardzo dobrze czasu z przed laty 45. Otóż w tym dobrym czasie, zaczynając od wysokości płacy robocizny jako najważniejszej dla średnich posiadłości ziemskich, to przedstawiała się ona mniej więcej tak: Dorosły robotnik wśród lata pobierał dziennie 20 do 25 centów, dziewczyna 16 do 18 centów. Zimową porą redukowała się ta płaca zwykle do połowy. Parobek dworski pobierał rocznie 18 złr., służba żeńska 8 do 10 złr. również rocznie, naturalnie z wiktem, który wówczas bardzo mało kosztował. Jeneralny rządca dworski otrzymywał 120 złr. rocznie z niewielkimi dodatkami w naturze, a już do nielicznych wyjątków należała kolosalna płaca 240 złr.

Takie to były nizkie płace w owych „dobrych czasach". Ale też i odwrotnie za dawny korzec pszenicy otrzymywał producent 4 do 5 złr., za żyto 3 do 4 złr., a ponieważ dawny funt mięsa kosztował 7 do 10 centów, to też i za ładną krowę można było dostać tylko 20 złr. Morg pola nabyty na własność kosztował 40 do 50 złr.

Stan taki istniał w zachodniej Galicyi w okolicy Jasła; jak było w innych miejscach, nie wiem, sądzę jednak, że różnica stosunków nie mogła być wielką.

Pomimo tak bardzo nizkiej płacy robocizny stan właścicieli średnich posiadłości ziemskich wobec nizkich cen produktów, do tego wobec ogromnego braku komunikacyi (jedna, jedyna kolej, jaką w tym czasie Galicya posiadała, to była linia Kraków-Lwów) nie przedstawiał się znowu tak świetnie, jednak na ogół rzeczywiście nieco lepiej niż dzisiaj.

Rozważmy teraz, co powoduje obecnie coraz trudniejsze warunki egzystencyi, szczególnie właścicieli średnich posiadłości. Ceny produktów wzrosły od owych czasów blizko potrójnie, komunikacya o 90% lepsza, lecz za to nie w tym samym stosunku wzrosły ceny robocizny; te podniosły się pięciokrotnie i wyżej, również kolosalnie wzrosły podatki. Ten nieproporcyonalny do ceny produktów wzrost wydatków spowodowałby już zupełny zanik średniej własności, gdyby nie zapobiegła temu z postępem czasu ulepszona uprawa płodów rolnych, zapewniająca wyższy plon z tej samej roli. Jednak i ta większa wydajność danego kawałka gruntu ma także swoje granice i w niedługim już czasie otrzyma się to maksimum produkcyi (?) czy również do maksimum wydatków już doszliśmy, — tego powiedzieć nie można, owszem wszystkie okoliczności za tem przemawiają, że jeszcze długo do niego nie dojdziemy.

wodnione pochodzenie" tych buhajków, bo jako zakupywane dla stacyi subwencyjnych, przeznaczone są w pierwszym rzędzie dla hodowli włościańskiej, gdzie poprawa bydła i podniesienie jego mleczności jest kwestyą niezmiernie ważną.

Zaznacza się przytem, iż dla stacyi w miejscowościach, w których hodowla doszła do pewnego rozkwitu zakupuje się buhaje w oborach zarodowych pełnej krwi, bo takie tylko mogą na ustalenie typu i zalet danej rasy wywierać skuteczny wpływ. Instrukcye i postanowienia obowiązujące właścicieli obór zarodowych pół krwi, podają sposób klasyfikacyi i oceny buhajków przy zakupnie.

3. Obory zarodowe gminne.

Zadaniem obór zarodowych gminnych było wywieranie silnego i korzystnego wpływu na hodowlę włościańską. Ponieważ w rzeczywistości wpływ ten w przeważnej ilości wypadków okazał się bardzo nieznacznym, samo zaś tworzenie obór gminnych, w stosunku do uzyskanych rezultatów za kosztowne, postanowiło Tow. gosp. obór takich więcej nie zakładać, te zaś, które istnieją i rozwijają się pomyślnie, zaopatrywać nadal w odpowiednie rozpłodniki, na warunkach ustalonych instrukcyą dla utrzymujących buhaje subwencyjne. Obory zarodowe gminne, tak jak i poprzednie pół krwi są głównemi dostarczycielkami buhajków dla stacyi subwencyjnych, których zakupno odbywa się według załączonych postanowień obowiązujących komisye zakupujące.

Tow. gosp., chcąc jak najszybciej wprowadzić bydło rasy polskiej czerwonej do rejonów dla niego przeznaczonych, postanowiło w myśl dodatkowych dla Związków instrukcyi dostarczać do miejscowości, w których powstał Związek hodowlany 6 do 10 sztuk krów powyższej rasy, rozdzielając je po jednej między lepszych hodowców.

Głównym warunkiem dla uzyskania takiej zarodowej żeńskiej sztuki jest obowiązek spłaty z góry 50% ceny zakupna, poczem krowa będąca wspólną własnością Tow. gosp. i hodowcy, przechodzi w końcu zastrzeżonego okresu na zupełną tego ostatniego własność. Przepisy te będą miały również zastosowanie przy wymianie obór gminnych rasy simmenthalskiej na polską czerwoną, znajdujących się obecnie w rejonie dla tej ostatniej przeznaczonym, o ile dotychczasowy rozwój takich obór da pewną gwarancyę, iż dostarczony materyał zarodowy odpowie swemu przeznaczeniu.

4. Związki hodowlane.

Tow. gosp. opierając się na doświadczeniach i spostrzeżeniach porobionych nad rozwijającymi się pomyślnie Związkami hodowlanymi w innych państwach i krajach, postanowiło w okręgu swej działalności wprowadzić tę nową akcyę rokującą jak najlepsze powodzenie i wydało w tym celu odpowiednie instrukcye. Związek hodowlany będzie oprócz stałej fachowej pomocy i opieki otrzymywać, w miarę zapotrzebowania i możności, rasowe, pełnej krwi buhaje, tam zaś, gdzie ilość zarodowych sztuk żeńskich znacznie wzrośnie, będą zakładane stacye buhai zbiorowe. Przewidziane w instrukcyi premiowanie przedewszystkiem przychowku, podejmowane w miarę możności jak najczęściej, przyczyni się niewątpliwie do rozbudzenia zamiłowania do racyonalnej a zyski przynoszącej hodowli i do poznania wartości odpowiedniego doboru płciowego. Zaznaczyć przytem wypada, iż o ile premiowanie celowe, urządzane w Związkach i Spółkach hodowlanych może i musi dodatni wydać rezultat, o tyle dotychczas praktykowane premiowanie bydła ogólne, bez tych organizacyi, mija się z celem i prawie żadnych nie daje wyników. Związki hodowlane będą tylko w tych miejscowościach zakładane, w których okaże się po przeprowadzeniu najdokładniejszych badań, iż posiadają ku temu odpowiednie warunki, dające zarazem gwarancyę pomyślnego ich rozwoju. Każdy Związek może, zataczając coraz większe kręgi, rozszerzać się terytoryalnie, a rozwijając się pomyślnie zmienić się z czasem w Spółkę hodowlaną, obejmującą znacznie szerszy zakres działania, bo nie tylko specyalnie samą hodowlę, ale i inne w ścisłej łączności z nią stojące gałęzie.

Wynikałoby z powyższych danych, że obecnie szczególnie w Galicyi idzie ku coraz gorszemu. W istocie tak nie jest. W naturze nic nie cofa się wstecz, ale zawsze idzie naprzód, udoskonala się, w tworach jej mogą zanikać niektóre formy, a udoskonalać się inne, lub powstawać nowe lepsze, prawo światowe o niezniszczalności materyi i energii da się i do społeczeństwa zastosować, strata jednej klasy narodu jest przyczyną zysku drugiej.

Kurczenie się dzisiaj średniej własności ziemskiej jest objawem normalnym i nie można, jak to niektórzy twierdzą, zwalać winę na jej właścicieli, że żyją nad stan, rujnują majątki za granicą, to wszystko puste słowa, to są wyjątki, których w żadnej klasie nie brak, ale na ogół nie mające najmniejszego znaczenia. Wyjątkowo z własnej winy tak samo potrafi stracić pan, właściciel dużych dóbr, jak i mały gospodarz wiejski, kupiec lub rzemieślnik, ale gdy ogół pewnej klasy zaczyna tracić, tam już jest przyczyna gdzieindziej, a nie u pojedynczego osobnika.

Uwzględniając tedy niezbite prawo, że nic w świecie nie ginie, gdyż zanik jednej formy powoduje bezwarunkowo powstanie drugiej, któż więc zyskuje na upadku średniej własności? odpowiedź łatwa: właściciele drobnych posiadłości i klasa pracująca.

Jak nędznie przedstawiało się życie włościan przed 45 laty. Widziałem wówczas we wsi prawie połowę domostw, gdzie w jednej izbie mieścili się razem gospodarz z familią, krowy, konie, a czasem i świnie. Gdy przyszedł jeden za drugim rok nieurodzaju, to już żywności wobec braku dalszej komunikacyi i za pieniądze, jeżeli je jeszcze ktoś posiadał, nie można było dostać, tyfus głodowy dziesiątkował nieraz ludność w tych „dobrych czasach". A dzisiaj? jakże inaczej, — ludność wiejska zrozumiała, że wygodniej mieszkać bez towarzystwa krów i wieprzów, że lepsze czasem mięso od postnych ziemniaków z kapustą, nie obca im kawa i cukier, którego dawniej na lekarstwo tylko używali, więcej gustuje dziewczyna w ubraniu z kolorowego perkalu, a młodzieniec w miejskim ubiorze, aniżeli dawniej w zgrzebnem, własnego wyrobu płótnie, ale też to wszystko więcej kosztuje i aby wystarczyło na zwiększone wydatki, potrzeba było za swoją pracę więcej żądać i więcej im też dano. Analogicznie polepszył się byt i robotników poza rolnictwem, co znowu pociągnęło za sobą podrożenia artykułów wytwórczych.

Otóż te klasy społeczeństwa, zyskały kosztem pogorszenia bytu średnich własności ziemskich.

Byłoby czystym egoizmem czuć żal do tej części ludności. Na drodze legalnej każdy ma prawo, a nawet i powinność starać się o polepszenie swego bytu, jednak i z drugiej strony nie należy opuszczać rąk, dając się poprostu przez współczesny prąd wyrugować ze swojej własności. Należy z postępem czasu działać, nie iść prze-

5. Stacye buhai subwencyjnych.

Są one wprawdzie Zakładem hodowlanym najniższego stopnia, niemniej jednak tak samo ważnym jak i poprzednie, a nawet uwzględniwszy dodatni wpływ, jaki wielka ilość tych stacyi, bo dochodząca do tysiąca na znaczną część bydła w kraju wywiera, musi się przyznać, iż dla hodowli ogólnej Zakład taki ma pierwszorzędne znaczenie. — Buhajami subwencyjnymi poprawia się rasę, ustala typ i wyrabia użyteczność bydła. To też im prędzej wszystkie stacye dobrymi i o użytecznem pochodzeniu rozpłodnikami się obsadzi, tem prędzej hodowla włościańska pomyślnie się rozwiąże i dojdzie do pożądanego rozkwitu. — Tow. gospodarskie uznając ważność w powyższym kierunku prowadzonej akcyi, poświęca jej największą część środków materyalnych, pracy, opieki i nadzoru, chcąc zaś dać wskazówkę hodowcom, jak mają z powierzonym ich pieczy drogim materyałem rozpłodowym postępować, uchyliło z dawniejszych instrukcyi te przepisy, które w praktyce okazały się nieodpowiednie i wprowadziło w ich miejsce nowe, zgodne z wymaganiami postępowej hodowli. — Nowe przepisy mające zapobiegać niszczeniu buhai przez nadużywanie, lub nieodpowiednie hodowanie zmierzają tem samem do tego, żeby buhaj był na stacyi jak najdłużej czynnym, a przez to zmniejszył się procent rokrocznie wycofywanych sztuk z hodowli, powiększyła się zaś ilość zakładanych stacyi. Jednym ze środków, zabezpieczających przed częstą zmianą na stacyi buhaja jest podwyższenie rocznej subwencyi z 150 *K* na 180, płatnej od odlatowanych 60 krów lub jałówek, jak też i wprowadzenie premii dla hodowców w wysokości 60 *K*, płatnej z końcem trzeciego roku temu, który przez trzy lata jednego i tego samego buhaja dobrze utrzymywał. — Uwzględniając wszystkie te nowe przepisy, jak też i to, iż Tow. gosp. zakupuje buhaje jedynie o dobrej budowie i udowodnionem pochodzeniu użytkowem, a wyklucza rozpłodniki słabo zbudowane, nieużytkowego, lub niewiadomego pochodzenia, można być pewnym, iż dotychczasowa zbyt nieraz często praktykowana zmiana buhai na stacyach zostanie do pewnego stopnia wstrzymana.

6. Stacye buhai subwencyonowanych.

W miejscowościach nie posiadających buhai subwencyjnych, uznanych jednak przez Tow. gosp. za potrzebne, mogą właściciele rozpłodników otrzymać taką samą subwencyę jak poprzednio podani hodowcy, o ile wykażą się, iż buhajem swoim odlatowali rocznie 60 krów, względnie jałówek obcych, przyczem buhaj taki musi posiadać licencyę i być przez fachowy organ Tow. gosp. za odpowiedniego do hodowli uznanym. Tworzenie takich stacyi jest tam możliwe, gdzie hodowla już wyżej stoi i gdzie mogą być przychowywane zupełnie dobre buhaje. — Sposób ten zaopatrywania hodowli włościańskiej w odpowiednie rozpłodniki okazał się bardzo korzystny, bo jako niewymagający znacznych wkładów na zakupno buhai, umożliwia tworzenie większej ilości stacyi i usuwa dające się często słyszeć narzekania na brak odpowiednich rozpłodników po gminach, jak też zapobiega używaniu nie licencyonowanych i zupełnie do hodowli nie nadających się buhai. — Tow. gosp. mając na uwadze przytoczone braki i uznając potrzebę większej ilości stacyi obsadzanych dobrymi rozpłodnikami, zamierza w tym kierunku w przyszłości rozwinąć żywotniejszą akcyę.

Ad C.

Do podniesienia produkcyjności bydła zdąża Two gosp. przez:

1) Prowadzenie kontroli użytkowości krów mlecznych.

2) Opisany powyżej staranny dobór rozpłodników o pochodzeniu użytkowem.

3) Przez zachęcanie i pomoc w produkcyi odpowiednich pasz, lub przez ułatwienia przy zakupnie tychże.

Kontrola użyteczności krów jest i będzie prowadzona w przyszłości w oborach zarodowych pełnej i pół krwi i w Związkach, ewentualnie Spółkach hodowlanych.

Akcya ta jest dla podniesienia mleczności bydła niezmiernej wagi, celem jej bowiem jest jak najsilniejsza i najtańsza produkcya, przy równoczesnem zacho-

---

ciw wodzie, bo to ciężko, a czasem i wprost niemożliwe, ale z biegiem wody, to o wiele łatwiej.

Największym wydatkiem, ciążącym na średniej posiadłości ziemskiej, to wielki koszt robocizny dziennej i administracyi, te wydatki są nieuniknione we własnym zarządzie. Im lepszą trzyma się służbę, im liczniejszą, tem więcej to kosztuje i rezultat jest czasem taki, że mają dobry zarobek ludzie z danej wsi, przyzwoite utrzymanie służba domowa i personal administracyjny, ale właścicielowi nie zostało nic, a czasem i dołożyć jeszcze musi. Czy w podobnym wypadku, a takich jest wiele, nie odwrócił się stosunek działania w ten sposób, że w istocie rolę pana odegra tu ludność okoliczna i służba, a sam właściciel został ich rządcą i to w dodatku bezpłatnym. Proszę nie myśleć, że czynię tu administracyi zarzut nieuczciwości, malwersacyi, to nie: karygodne nieprawidłowości administracyi, to znów tylko nieliczne wyjątki, dla ogółu bez znaczenia. Ogół rządców, ekonomów, to uczciwi ludzie, wykonywujący swój obowiązek według ich najlepszego mniemania, jednak tam, gdzie majątek był za mały dla liczniejszego, doborowego personalu administracyjnego, płaca robotnika dziennego wysoka, tam i najlepsze chęci nie pomogły i — jak to mówią — koniec z końcem się nie związał. Jaki ogromny wpływ na rentowność majątku może mieć niekiedy administracya, to najwybitniej widzi się na przedsiębiorstwach przemysłowych. W roku ubiegłym zniknęła u nas z widowni wielka fabryka, jaka i gdzie, nie mogę po imieniu nazwać, nie chcąc robić przykrości osobom, które może najmniej zawiniły. Fabryka zakrojona na ogromną produkcyę artykułu, mającego powszechny zbyt, wyposażona świetnie w najlepsze maszynerye kosztem około dwóch milionów koron, po dwukrotnej próbie upadła. I jak się pokazało później, przyczyną katastrofy była kosztowna i po części niedołężna administracya. Czysty dochód z fabryki prawie wystarczał na opłacenie dyrektorów, kasyerów, kontrolorów, wreszcie robotników, ale dla akcyonaryuszy nic nie pozostało.

W rolnictwie administracya może być także mieczem obosiecznym. Dla większego majątku ziemskiego wzorowo prowadzonego liczny nawet personal administracyjny jest koniecznie potrzebny i opłaca się, dla majątków średnich i małych musi być już do minimum ograniczony, inaczej będzie zbytkiem, a czasami właśnie przyczyną niedoborów.

Dla niektórych posiadłości średnich wobec dzisiejszych wysokich cen robocizny, gdzie wzorowa administracya przez najemny personal byłaby dla właściciela za droga, a sam niechce być osobiście swoim rządcą i to dobrym, najlepszem wyjściem będzie wydzierżawienie majątku.

Tu nasuwa się mimowoli pytanie: ciekawa rzecz, jeżeli sam właściciel nie mógł wyjść z dodatnim bilansem, jakim sposobem potrafi to dzierżawca?

waniu krów w najlepszem zdrowiu i dobrobycie. Nowa instrukcya dla kontroli mleczności, nowy sposób obliczania produkcyjności i spasanej karmy na jednostki pokarmowe, dają z jednej strony właścicielom obór stałą ewidencyę opłacalności tychże obór, z drugiej zaś wprost prą do wprowadzenia sposobu karmienia indywidualnego, jako najracyonalniejszego i najtańszego żywienia krów mlecznych. — Akcya powyższa cieszy się już od szeregu lat wielkiem uznaniem i w wielu oborach doprowadziła do pożądanego rezultatu, szkoda tylko, iż musi się ją pomimo uznanego wielkiego znaczenia ograniczyć dla braku odpowiednich funduszów do minimum. O ile do tego czasu akcya kontroli mleczności uważaną była więcej jako dydaktyczna, o tyle w przyszłości, z przyczyny braku funduszów, ograniczać się będzie jedynie na Zakłady hodowlane, Twa gosp., które z niej rzeczywiście racyonalnie korzystają, prywatne zaś obory muszą za tą czynność zwracać rzeczywiste koszta jej przeprowadzenia.

Ad D.

Celem utrzymania zdrowotności u bydła, pozostają wszystkie Zakłady hodowlane Twa gosp. pod stałą opieką weterynaryjną, a zwłaszcza zakłady wyższego stopnia, dla których Komitet utrzymuje osobnego lekarza weterynaryi.

Rozpoczęta obecnie przez Wydział krajowy akcya w celu zwalczania gruźlicy u bydła, tego najgroźniejszego wroga naszej hodowli metodą Ostertaga, przy pomocy badania kliniczno bakteryologicznego, przyjęta została przez hodowców bardzo życzliwie, bo nie narażając właścicieli bydła na niepotrzebne straty, zapobiega z początku szerzeniu się gruźlicy, następnie zaś może ją całkowicie usunąć. — Ponieważ metoda powyższa oprócz wykazania sztuk podejrzanych o gruźlicę, które musi się natychmiast pod obserwacyę do osobnej stajni przeprowadzić, wykazuje również sztuki otwartą formą gruźlicy dotknięte, a jako dla otoczenia niebezpieczne, wymagające natychmiastowego usunięcia z obory, ma ona przeto dla dobrych hodowców jedynie wartość dodatnią. Przez wcześniejsze usunięcie z obory sztuk otwartą formą gruźlicy dotkniętych, zapobiega się zarażeniu się sztuk zdrowych i można taką sztukę sprzedać jeszcze w tym czasie, kiedy kondycya jej pozwala na uzyskanie większej ceny rzeźnej.

Koszt badania bydła na obecność gruźlicy jest tak mały (właściciel bydła płaci 50 h od sztuki rocznie), iż właściwie nie powinien być brany w rachubę, wszystkie bowiem z tą akcyą połączone wydatki pokrywa z odpowiednich funduszów Wydział krajowy. — Obowiązujące w dalszym ciągu przepisy mające zapobiegać powstaniu gruźlicy, jak separowanie młodzieży od sztuk dorosłych, możliwie najdłuższe utrzymywanie bydła na świeżem powietrzu, odpowiednie pastwiska itd., nie powinny dla hodowców żadnego utrudnienia przedstawiać, gdyż właściciele obór, dbający o swój interes, prawdopodobnie już dawno podobne ulepszenia wprowadzili.

Wszystkie obory zarodowe pełnej i pół krwi zostały z obowiązku wymienionym badaniom poddane. Drugą czynnością podjętą przez Wydział krajowy jest akcya leczenia ronienia zakaźnego za pomocą ochronnego szczepienia. — Zakaźna ta choroba zjawiająca się w wielu oborach coraz częściej, naraża hodowlę na znaczne straty. Przeprowadzone w kilkudziesięciu oborach leczenie dało pomyślne rezultaty, bo nietylko, że wypadki poronienia zmniejszyły się o 50%, ale większość sztuk została dla celów hodowli uratowana.

W końcu musimy zaznaczyć, iż w ostatnich czasach utworzono dwa zakłady doświadczalne mające za zadanie zajmować się badaniami w celu rozpoznania i zwalczania całego szeregu chorób zakaźnych bydła, przynoszących hodowli krajowej niepowetowane szkody.

C. d. n.

Dr ANDRZEJ TRETIAK.

O wpływie uprawy ziemi, nawożenia, ilości wysiewu i gatunku rośliny na wyzyskanie wilgoci ziemi.

Pod powyższym tytułem podają *Mitteilungen der Deutschen Landwirtschafts-Gesellschaft* w numerze 49

Z wielu względów łatwiej od właściciela. Raz, że dzierżawca bezwątpienia zada sobie więcej pracy od właściciela, myśl jego jest nieustannie skierowana do tego najważniejszego punktu dla niego, aby nie stracił, gdyż może stracić wszystko, gdy właścicielowi bodaj ziemia zostanie, powtóre nieraz, co nie uchodzi dla właściciela, to zupełnie dobrze przystoi dzierżawcy. Dzierżawca taki figuruje jako pan, rządca, a czasami ekonom w jednej osobie.

Dla właściciela dobry dzierżawca, w rzeczywistości nie jest niczem innem, jak idealnym rządcą, ugodzonym na tantyemę.

Jednak i o dobrych, solidnych dzierżawców nie jest tak łatwo i wcale nie należy do przyjemności, jeżeli z końcem roku przychodzi dzierżawca do właściciela i mówi: „Panie! nie tylko, że nic nie zarobiłem, ale jeszcze dopłaciłem“.

Mojem zdaniem takim idealnym dzierżawcą, mogłaby być gmina jedna lub kilka danej miejscowości.

Taka forma dzierżawy miałaby zawsze pewne z góry przewidziane zalety. Gmina jako zbiorowe ciało to „wielki pan“, dający zawsze pełną gwarancyę prawną, gmina bez żadnego ryzyka dla siebie zapłaci co najmniej o 10 *K* za morg więcej, czego zwykły dzierżawca absolutnie nie mógłby uczynić, a mimo tego dobrze zarobi, gdyż robocizna co najmniej o 40% będzie ją mniej kosztować, a to z tej przyczyny, że każdy członek gminy będzie pracował dobrze i wydatnie, lecz w tem przekonaniu, że to dla niego. Gmina taka nie będzie się posługiwać kosztownym, sprowadzanym robotnikiem, ale użyje własnych, tańszych sił.

Naturalnie takiej wydzierżawiającej gminie należałoby w kontrakcie postawić warunek, że musi się zastosować do postawionego jej planu gospodarowania, uprawiać pewien gatunek ziemiopłodu w dużych kompleksach, aby pojedynczy członkowie nie rozkawałkowali roli każdy dla siebie, co byłoby niekorzystne tak dla roli, a jeszcze więcej dla nich samych.

Co do sposobu podziału zysku dzierżawy między poszczególnych członków gminy, to najlepszą byłaby metoda systemem udziałów. Ilość płatnych udziałów pojedynczego członka stanowiłaby miarę jego części z danego plonu i ilości dni roboczych na niego przypadających. Że właściciel miałby do czynienia tylko z reprezentacyą gminy, a nigdy z pojedynczym członkiem, to się rozumie samo przez się.

Jest wiele majątków średniej wielkości, dla których właśnie taki system dzierżawy dawałby najlepsze i z góry przewidziane dochody, łagodził ogromnie dzisiejsze przykre stosunki ekonomiczne, a równocześnie byłby dobrodziejstwem dla tych gmin, które mało posiadają własnej ziemi, a zato wiele ludności.

Franciszek Guniewicz.

z. r. dłuższy artykuł prof. Ottona Gerlacha, dyrektora instytutu dla rozwoju rolnictwa im. ces. Wilhelma w Bydgoszczy. Ze względu na ten zawsze żywotny temat w pracy myślącego rolnika chciałbym podać szersze streszczenie tego zajmującego artykułu.

Punktem wyjścia dla prof. Gerlacha są sprawozdania o fermach, zakładanych w bardzo suchych okolicach Stanów Zjednoczonych, — suchszych o wiele, niż najsuchsze okolice Niemiec, a zatem i naszej ziemi — gdzie ilość opadów rocznych wynosi 264—649 mm, z czego zaledwie 30—50% przypada na okres wegetacyjny. Wytworzył się tam zupełnie odrębny system uprawy, t. zw. „dryfarming“, który w okolicach z ilością opadów mniejszą niż 500 mm rocznie (główne w zachodniej części Stanów Zjednoczonych) daje znakomite rezultaty. Fermy powstają przedewszystkiem na średnio-ciężkiej glince — nie nadają się na to zupełnie piaski przepuszczalne, zarówno grubo- jak i drobno-ziarniste, ze względów klimatycznych zaś okolice obfitujące w silne wiatry, czemu jednak starają się zaradzić przez zasadzanie alei topolowych i wogóle ochronnych gaików. Głównym przedmiotem uprawy jest pszenica — w znacznej mierze jarzyna (owies lub jęczmień), ziemniaki i lucerna — żyto, któreby się najlepiej nadawało na tę uprawę, stanowi minimalny % uprawy, ze względu na zupełny brak popytu na targach amerykańskich. Sam system opiera się, jak o kamień węgielny, o zasadę zbierania i zatrzymywania możliwie wielkiej ilości wilgoci w roli. Wszystkie poszczególne prace zmierzają do tego celu. Oto np. uprawa roli w najlepiej urządzonych fermach w stanie Utah. Po żniwie pszenicy, które jest jedynie zbiorem samych kłosów, przy pomocy specyalnej maszyny, przyorywa się długą, pozostałą ścierń na 20—25 cm ($7^1/_2$—$9^1/_2$ cali) głęboko, lub też o ile rola jest za sucha, pracuje brona talerzowa, która kraje słomę i miesza ją z ziemią. W tym ostatnim razie stara się farmer zorać daną rolę przed Bożem Narodzeniem. Głębokość nie przekracza nigdy 25 cm, na pochyłościach składy idą równolegle do linii spadku. Zorana rola leży do wiosny nieruszana (w innych stanach włóczą włóką, lub ugniatają zapomocą *wider grund packer*). Na wiosnę wyjeżdża talerzówka i wzrusza wierzchnią warstwę, o ile nie jest ona zanadto zlaną przez zimowe opady, wtedy przeorywa się ją płytko pługiem. Talerzowanie powtarza się po każdym deszczu w czasie wiosny i lata, aby utrzymać wierzchnią warstwę w stanie zupełnie luźnym i zniszczyć chwasty. Przed zasiewem pszenicy w jesieni bada się stan wilgoci w danym ugorze; o ile w głębokości $2^1/_2$—3 m nie dochodzi on 15—20%, zostawia się pole przez jeszcze jeden rok jako ugór. Sieje się niewiele, mniejwięcej 40—50 kg na 1 ha (22—28 kg na 1 morg), stosunkowo bardzo głęboko, do 10 cm.

Płodozmian bardzo prosty — „dwupołówka“: — pszenica — ugór, — pszenica — ugór — i t. d.: W okolicach o silniejszych opadach atmosferycznych dodaje się jarzynę po pszenicy, czasem nawet i ziemniaki na czwarte pole, tak że już nie połowa przestrzeni, ale $^1/_3$ lub nawet tylko $^1/_4$ są ugorowane. System ten rozpowszechnił się bardzo prędko; tak n. p. w stanie Utah, w przeciągu 7 lat (1905—1912) wzrósł procent pszenicy, zebranej na „na suchych fermach“ z 50 do 70% ogólnego zbioru całego kraju. Znaczy to, że — zarówno coraz więcej przestrzeni, dotychczas leżącej odłogiem, z powodu braku dostatecznej wilgoci, przechodzi w stan kultury rolnej, jak również, że plony na tych „dryfarming“ są dobre — w istocie przekraczają one przeciętną swą liczbą 13 (nawet 16 ctm) dość znacznie przeciętny zbiór w północnej Ameryce, wynoszący $8^3/_4$ ctm.

Rozważanie tego systemu uprawy roli, który jako całość nie ma bezpośredniego znaczenia dla środkowoeuropejskiego rolnictwa, dało prof. Gerlachowi sposobność do wypowiedzenia szeregu uwag, nawiązanych z jednej strony do niektórych szczegółów owego systemu, z drugiej strony odnoszących się do mniej lub więcej ważnych kwestyi rolniczych, wymienionych w tytule. Jedną z nich jest przyorywanie słomy. Rzecz sama przez się jest kwestyą teoretyczną, bo rolnik europejski potrzebuje słomy i jako podściółki i jako paszy i nie może sobie pozwolić na uproszczone żniwo farmerów amerykańskich. Dla nich przyoranie słomy jest ważnym czynnikiem uprawy. Na podstawie doświadczeń, poczynionych w doświadczalnych folwarkach Piątkowo i Mochel, stwierdza prof. Gerlach, że słoma w pierwszym roku działa szkodliwie na rozwój roślin, bo albo wiąże łatwo rozpuszczalne związki azotowe, albo rozkłada je, pomagając do tworzenia się wolnego azotu. Dopiero po 6 - 9 miesiącach, o ile w międzyczasie rola leżała jako ugór, a tak właśnie dzieje się w „dryfarming“ zaczyna się dodatnie działanie przyoranej słomy, która przegniwszy, zwiększyła % próchnicy w ziemi i tem samem uczyniła ją zdolniejszą do chłonięcia wilgoci.

Drugą kwestyę, którą prof Gerlach bardzo pobieżnie porusza, t. j. głębokość orki, pomijam krótko, bo, jak on sam mówi, jest na teraz przynajmniej — rzeczą prawie powszechnie uznaną, że cięższe ziemie muszą być orane głębiej, niż lżejsze, między tymi przedewszystkiem piaski.

Zato bardzo ciekawe dane zawiera część artykułu, poświęcona czarnemu ugorowi, tak że przytaczam ją w całości, w dosłownem tłumaczeniu:

„Czy powinniśmy wobec tak dobrych rezultatów na „suchych fermach“ wprowadzić znów powszechnie czarny ugór w suchych okolicach Niemiec? Myślę, że odpowiedź musi wypaść przecząco. Wspomniałem już, że Niemcy mają o wiele obfitsze opady atmosferyczne, niż zachodnie Stany Zjednoczone i że wskutek tego zbytecznem jest tak skrzętne zbieranie opadów przez kilka lat. Pozatem ceny ziemi są tam o wiele niższe, niż nasze. Tak n. p. w Stanie Utah 1 ha uprawnego pola kosztuje tylko 252—315 *M*. Nawet w najsuchszych okolicach Niemiec na wschodzie, nie można dostać 1 ha lekkiej ziemi poniżej 1.000 *M*, a już za 1 ha średnio-ciężkiej, głębokiej glinki, jaka się właśnie najlepiej do systemu „dryfarming“ nadaje, trzeba z pewnością zapłacić więcej niż 2.000 *M*. Przy takich cenach i ciągłym przyroście ludności, nie jest rzeczą racyonalną zostawiać tak dużą przestrzeń rolni niezasianą, i to tem więcej, że wpływ czarnego ugoru na rozwój następnego plonu nie ma wcale tak wielkiego znaczenia, jak pierwej sądzono. Dowodzą tego następujące doświadczenia.

W Piątkowie na 3 parcelkach tego samego działu zebrane w przecięciu:

Szereg		Płodozmian:	Ziarno	Słoma	Wartość
I.	1902	Ugór		—	
	1903	Żyto	36,9	76,6	669,80 *M*
II.	1902	Owies	20,3	48	
	1903	Żyto	29,8	58,6	
			50,1	106,6	914,50 *M*
III.	1902	Owies 30 kg azotu w saletrze	52,1	53,2	
	1903	Żyto 40 kg azotu w saletrze	37,7	75,3	
			70,8	127,5	1106,20 *M*

Koszta uprawy owsa pokrywają się mniej więcej z kosztem uprawy ugoru. Pozostaje zatem w szeregu II koszt żniwa owsa, w szeregu III także jeszcze koszta azotu w saletrze; wynoszą one: w pierwszym wypadku 19,80 *M*, w drugim 126,85 *M*. Rachunek ostateczny wygląda:

Szereg	I. ugór — żyto	669,80 *M*		
»	II. owies — żyto	894,80 »	a więc	+ 225,— *M*
»	III. owies — żyto (oba w azocie)	979,35 »	» »	+ 309,55 *M*

Płodozmian zatem: owies-żyto opłaca się o wiele lepiej, niż ugór-żyto, nawet jeżeli weźmiemy pod uwagę plony lat następnych, bo na to nie wywiera czarny ugór prawie żadnego wpływu.

Doświadczenia w Mochlu: Zbiór z 2 równolegle prowadzonych parcel na tym samym dziale w przecięciu:

Szereg	Płodozmian	Ziarno (bulwy)	Słoma	Wartrść
I.	1911 ugór	—	—	—
	1912 żyto	25,0	35,9	
	1913 żyto	14,1	27,9	
		39,1	63,8	675 *M*

II.	1911 ziemniaki na obor.	141,2*)	—	
	1912 żyto	21,5	31,7	
	1913 żyto	17,7	35 3	
		39,2	67,—	1,106·40 *M*
III.	1911 ziemniaki na obor. i sztuczn. nawoz.	165,3		
	1912 żyto na sztucznych nawozach . . .	37,8	53,2	
	1913 żyto na sztucz. nawoz.	26,5	52,2	
		64,3	105,5	1,606·90 *M*

Wydatek na obornik, ziemniaki do sadzenia i zbiór ich, wynosi w szeregu II 340,60 *M*. Do tego dołącza się w szeregu III koszt nawozów sztucznych i dodatek na żniwo żyta, tak, że cała suma kosztów wynosi 640,35 *M*. Rezultat zatem następujący:

Szereg I. ugór — żyto — żyto	675,— *M*	
„ II. ziemniaki — żyto — żyto	765,80 »	a zatem + 90 80 *M*
„ III. » » » (na nawozie sztucznym).	966,55 »	» » + 291,55 »

Oba doświadczenia okazują nam czarny ugór w nieco odmiennem, o wiele niekorzystniejszem świetle, niż go oglądano gdzieniegdzie dotychczas. Z pewnością — że po ugorze udaje się plon lepiej, bo rola wzbogaca się w czasie ugoru we wilgoć, równocześnie nagromadza się obficie azot i tworzą się przez wietrzenie łatwo rozpuszczalne pożywne dla roślin związki chemiczne. Lecz cały ten pożytek okupuje się bardzo drogo brakiem jednego zbioru. W okolicach obfitujących w opady atmosferyczne miał czarny ugór prawo do bytu w czasie, kiedy nie było podostatkiem sztucznych nawozów i wskutek tego rola potrzebowała pewnego czasu na odpoczynek i zebranie nowych zapasów na miejsce wyczerpanych przez żniwa. Dzisiaj osiąga się to o wiele prędzej i taniej przez zielony nawóz, a przedewszystkiem przez używanie soli potasowych, jakoteż skoncentrowanych sztucznych nawozów fosforowych i azotowych. Tak więc czarny ugór musi się ograniczyć do okolic z krótkim okresem wegetacyi, szczególnie takich, gdzie opady jednego roku nie zapewniają plonom dostatecznego dobrego zbioru.

Nie zajęta uprawą, w ugorze będąca rola wyparowuje mniejsze ilości wody, niż pole uprawne, zwłaszcza jeżeli się ją wzrusza raz po raz w najwyższej warstwie i niszczy pijące wilgoć chwasty. Wykazały to przed laty zupełnie wiarygodne doświadczenia Wollny'ego i innych, a praktyka rolnicza potwierdziła to bez wyjątków. Nowsze badania Krügera w r. 1910 wykazały parowanie nieuprawionej roli w Bydgoskiem 252 litr. na 1 m², zaś 400—435 litr. na taką samą przestrzeń, zajętą przez żyto. Rola po ugorze musi być zatem w jesieni bogatsza we wilgoć, aniżeli rola, która w miesiącach letnich wydawała plon, — i farmerzy na suchych fermach osiągają do pewnego stopnia swój cel, wzbogacając przy pomocy ugoru rolę swą w wilgoć. Nie trzeba jednak zapominać, że każda rola tylko do pewnego stopnia może nasiąkać wilgocią. Ten stopień nasycenia jest w piaskach bardzo nizki i wzrasta znacznie wraz z procentem próchnicy i glinki. Nadmiar wody przenika, — o ile nie paruje, — jako woda przesiąkająca do podglebia i unosi w ten sposób znaczne ilości bardzo ważnych środków spożywczych dla roślin. Badania na naszych lyzimetrach wykazały, że ilość wody przesiąkającej do podglebia i niżej jest przy czarnym ugorze większa, niż przy powierzchni pokrytej roślinnością.

Tak n. p. przepłynęły w r. 1910 w miesiącach od kwietnia do sierpnia przy wysokości opadów 294,4 mm następujące ilości wody z naszych lysimetrów o powierzchni zasadniczej 4 m²:

Lysimetr napełniony ziemią z:	ugór	z owsem
Łojewo (torfy)	58,8 litr.	5,6 litr.
Piątkowo (glinkowaty piasek, nieco marglu) .	441,2 »	108,4 »
Bydgoszcz (zasobny w próchnicę piasek, trochę glinki)	635,6 »	142,8 »
Mochel (jasny glinkowaty piasek)	205,2 »	58,4 »
Kaisersfelde (uboga w próchnicę, żółta piaszysta glinka)	385 5 »	89,6 »

*) Nizki plon z powodu wielkiej posuchy w r. 1911.

We wszystkich wypadkach oddawało pole nieuprawne więcej wody przesiąkającej i pokarmów roślinnych podglebiu, niż uprawna rola. To samo wykazuje doświadczenie przeprowadzone z tymiż 5-ma rodzajami gleby przez 6 lat. W równych odstępach czasu przypadają w przecięciu z ogólnej ilości przesiąkającej wody.

na pole nieuprawne	74,7%
» » uprawne	25,3%

a z ogólnej ilości wymytych pokarmów:

	wapno
na pole nieuprawne	77,4%
» » uprawne	22,6%
	potas
na pole nieuprawne	79,7%
» » uprawne	20,3%
	azot
na pole nieuprawne	73,1%
» » uprawne	26,9%

Naturalnie, że na polu uprawnem rośliny zabierają ziemi bardzo znaczne ilości pokarmów, tak że ostateczny bilans wykazuje większą ich stratę, niż przy ugorze. Ale ta część, którą rośliny uprawne zabierają, jest przecież zużyta z pożytkiem, podczas gdy uprowadzone przez przesiąkającą wodę składniki pożywne giną bez żadnego pożytku.

Stwierdziwszy więc, że czarny ugór jest za kosztownym szczegółem uprawy roli w Niemczech, i że temsamem nie może być mowy o wprowadzeniu systemu „dryfarming“ do środkowej Europy, wzywa prof. Gerlach rolników do naśladowania farmerów amerykańskich we wzruszaniu powierzchni roli. Nie tylko buraki, ale ozimina i jarzyna powinny być motyczone. Przy badaniu metody siewu Demczyńskiego i Zehetmayer'a poznaliśmy, że główne ich znaczenie polega na przerabianiu kilkakrotnem samej powierzchni gleby, że przez to przeszkadza się parowaniu, ułatwia dostęp powietrza i pomaga w ten sposób roślinom do lepszego rozwoju. Przyjąwszy według Wollnego, parowanie na powierzchni przy nieobsianej glinkowatej roli = 100, to wynosi ono:

przy wzruszeniu powierzchni do głębokości 1/2 cala = 92%
» » » » » 3/4 » = 72%

W ostatnim wypadku zaoszczędza się 28% wody parującej, a w suchych latach procent to znaczny. Jeżeli przyjmiemy według doświadczeń Krügera, że lżejsze ziemie bez roślin, wyparowują w ciągu roku 250—300 litr. na 1 m², to przy wzruszeniu powierzchni roli do głębokości 3/4 cala zaoszczędzi się 700—840 m³ wody na 1 ha, co może wyprodukować 12,5–15 ctm suchego plonu (ziarno i słoma, korzenie i nać i t. d.). Dlatego to kładzie system „dryfarming“ tak wielki nacisk na ciągłe wzruszanie najwyższej warstwy uprawnego i nieuprawnego pola i każe obrabiać rolę między młodemi roślinami tak długo, jak tylko można. Jak głęboko i jak często trzeba to wykonywać, jakich narzędzi i maszyn trzeba użyć, muszą wykazać dokładne próby na najrozmaitrzych glebach“.

Dalej przechodzi prof. Gerlach do głębokości i ilości ziarna przy wysiewie. Na „suchych fermach“ sieje się (rzędowo) do 10 ctm głęboko i bardzo rzadko — 40—50 kg na 1 ha. W niemieckich podręcznikach głębokość wysiewu podają na 2,5—7 cm dla pszenicy i innych rodzajów zbóż. „Sądzę, — pisze prof. Gerlach — że można w ziemiach lekkich, dobrze wzruszonych, iść głębiej i przedewszystkiem posługiwać się więcej, niż dotychczas wałkami przyciskającymi (*Druckrollen*), które zapewniają roślinom o wiele równiejsze kiełkowanie i wogóle równiejszy cały rozwój. Przy sprawdzaniu metod Demczyńskiego i Zehetmayer'a okazało się dalej, że na ziemiach średnich i lepszych dało się znacznie obniżyć ilość wysiewu przy dobrej uprawie roli. Według doświadczeń, poczynionych na „suchych fermach“, jest to nawet bardzo korzystne dla gleb lekkich i okolic ubogich w opady atmosferyczne. W Niemczech zaś uważa się właśnie za zasadę, że w takich warunkach powinno się siać gęściej, aby stworzyć możliwie gęsty stan zboża i wysoki plon ziarna. To zapatrywanie jest jednak niesłuszne, bo im gęstszy jest stan roślin, tem mniej wilgoci dla

poszczególnych roślin, a stąd słaby ich rozwój wogóle. Widać to najlepiej po obsadzeniu kłosa ziarnem i wykształceniu ziarna. Prawdopodobnem więc jest, że szczuplejszy co do ilości stan roślin, zaopatrzonych jednak lepiej w wodę i środki pożywienia, da lepszy zbiór. Z tego jednak wynika, że trzeba rośliny zaopatrywać w nawóz lepiej, niż to się dotychczas dzieje". Prof. Gerlach podnosi z naciskiem, umiejętne używanie nawozów sztucznych, które ma ogromny wpływ na wyzyskanie wilgoci w ziemi. Podaje on jeden z licznych przykładów:

„W latach 1901—1912 spadło na polu doświadczalnem w Piątkowie 5,046 mm opadów atmosferycznych. Ta ilość wody przypada w równej mierze nawożonym, jakoteż i nienawożonym parcelom tego samego działu. Wydała ona:

	suchej masy na 1 ha
na nienawożonych parcelach	50.106 8 kg
» nawożonych »	83.143 8 »

tak, że na 1 kg suchej masy nadziemnej, otrzymanej w żniwie, przypada w pierwszym przypadku 1.007, w drugim zaś tylko 607 kg wody. Ta sama ilość wody przyniosła na nawożonych parcelach w tymże okresie następujące zwyżki plonów na 1 ha:

48	q ziarna zbóż	wartości	768 M
351	» buraków cukrowych	»	702 »
1,3	» rzepaku	»	31 »
161	» ziemniaków	»	483 »
		razem	1.984 M

Obliczywszy koszty nawozów w ilości prawie 1.100 *M* otrzymujemy i tak poważny czysty zysk.

Taksamo niezbędną rzeczą jak obfite nawożenie, jest wybór i uprawa odpowiednich rodzajów zbóż, okopowych i innych roślin uprawnych. Jest n. p. wiadomą rzeczą, że jęczmień wymaga mniej wilgoci, niż owies i ziemniaki, a że żyto udaje się wcale nieźle na suchych ziemiach tam, gdzie buraki i pszenica zupełnie zawodzą. W suchych okolicach trzeba więc ograniczyć uprawę owsa, buraków i pszenicy. Ale i różne gatunki jęczmienia, żyta i ziemniaków wydają w tych samych warunkach różne plony i dlatego trzeba wybierać także odpowiednie gatunki, które się w suchych okolicach dobrze rozwijają i dają dobre żniwo. Wiedzą o tem wszyscy bardzo dobrze, ale nie stosuje się — niestety nikt prawie. A tymczasem doświadczenie wykazuje, jaką to przynosi szkodę rolnictwu. Przy tych samych opadach atmosferycznych i temsamem nawożeniu osiągnięto na równoległem polu doświadczalnem w latach 1901—1911 z najlepszego gatunku, w stosunku do najgorszego, następujące zwyżki plonów z 1 ha:

41	q ziarna	wartości	646 M
3,4	» rzepaku	»	82 »
30	» buraków cukrow.	»	60 »
857	» buraków pastew	»	— »

I my tu, w Galicyi musimy powtórzyć za prof. Gerlachem, że o wartości doboru rodzajów roślin i przedewszystkiem gatunków odpowiednich do gleby wiemy wszyscy bardzo dobrze, ale że nikt prawie tej zasady w praktyce nie stosuje. My wogóle traktujemy sprawę materyału przeznaczonego do zasiewu bardzo lekko. Przeważnie siejemy wyprodukowane własne ziarno, odczyściwszy trochę lepiej, niż na sprzedaż i w ten sposób osłabiamy z roku na rok plenność gatunku, jakość plonu i marnujemy zapasy ziemi na koniecznie w takich warunkach gorszy plon, niżby dana rola wydać mogła. Umiejętne wybranie odpowiedniej odmiany ze znanej hodowli zbóż krajowej, czy zagranicznej sprowadzanie co pewien czas materyału z takiejże stacyi, zapłaci nam z dobrym procentem za te kilkadziesiąt, czy kilkaset koron, wydanych przy kupnie lepszego materyału do siewu i za tę trochę ochoty do poznania — przy pomocy kilku prób z różnymi gatunkami — siły żyzności własnej ziemi.

T. ŚWIEŻAWSKI.

Główne badania pługów motorowych w Niemczech.

Na jesiennem zgromadzeniu Oddziału narzędziowego, niemieckiego Tow. rolniczego, złożono tymczasowe sprawozdanie z przebiegu głównych badań pługów motorowych, które przeprowadzono ostatniego lata.

Do wypróbowania stanęło dziewięć maszyn, a mianowicie pług Friedricha Kuers'a z Tegel, należący do systemu dwumaszynowego z pługiem linowym, 5 pługów-traktorów tj. ciągnionych za automobilem i trzy pługi „dźwigające", przy których pługi są bezpośrednio złączone z wozem motorowym.

Pług motorowy Kuers'a używa dwóch samoidących wind z ergomobilami, które dają po 24 koni mechanicznych przy 360 obrotach na minutę. Ciężar każdej lokomotywy wynosi 7940 kg, z czego przypada 5560 kg na tylną (popędową) oś. Używać można dwóch chyżości dla jazdy wprzód, a jednej dla jazdy wstecz. Cena całego garnituru orzącego wynosi 21.500 *M*.

IHC (*International Harvester Company*) przedstawiło pług motorowy o mocy około 60 koni mech. przy normalnem obciążeniu; ilość obrotów na minutę motoru wynosi 370, a ciężar maszyny pociągowej 9040 kg, z czego przypada 5910 kg na oś tylną. Dla miękkiej gleby trzeba przyśróbować pierścienie rozszerzające tylne koła o ciężarze 692 kg. Pług może jechać wstecz. Cena jest 23.000 *M*.

Pług stowarzyszenia uniwersalnego dla pługów motorowych jest zbudowany przez firmę Sannderson&Mills. Motor daje 44 koni przy normalnem obciążeniu, ilość obrotów wynosi 740 na minutę. Maszyna waży 6685 kg, z czego na tylną oś przypada 5085 kg. Istnieją trzy chyżości wprzód, a jedna wstecz. Wał popędowy nie ma różnicowego mechanizmu, tylko każde koło popędowe daje się oddzielnie wyłączać. Dwukołowy przodek ma kierownicę automobilową. Maszyna łącznie z dwoma pługami przyczepionymi kosztuje 18.500 M.

Szczególniejszą budową odznacza się maszyna ciągnąca Holt-Caterpillar-Company, opisywana już w *Rolniku*. (Zamiast kół popędowych łańcuch bez końca z szynami od środka dla obciążonych rolek; na przodzie jedno koło kierujące, obracane zapomocą długiej rękojeści z popędem ślimakowym.) Motor daje 59 KM przy 500 obrotach na minutę. Ciężar cały wynosi 9520 kg, z czego 8200 kg przypada na tylną oś. Traktor kosztuje 24.000 *M*, a dziesięcioskibowy pług do głębokiej orki 5.500 *M*.

Firma Gustaw Pohl przedstawiła dwa pługi, większy sześcio-skibowy i mniejszy cztero-skibowy. Pierwszy waży 5040 kg, z czego na wał popędowy przypada 3440 kg, drugi 3147 kg z 2130 kg na wał popędowy. Rama pługów wisi na zastrzale wozu motorowego i może być łatwo podniesiona siłą motoru. Maszyna ma trzy szybkości wprzód, a jedną wstecz. Większy pług kosztuje 16.000 *M*., a mniejszy 11 000 *M*.

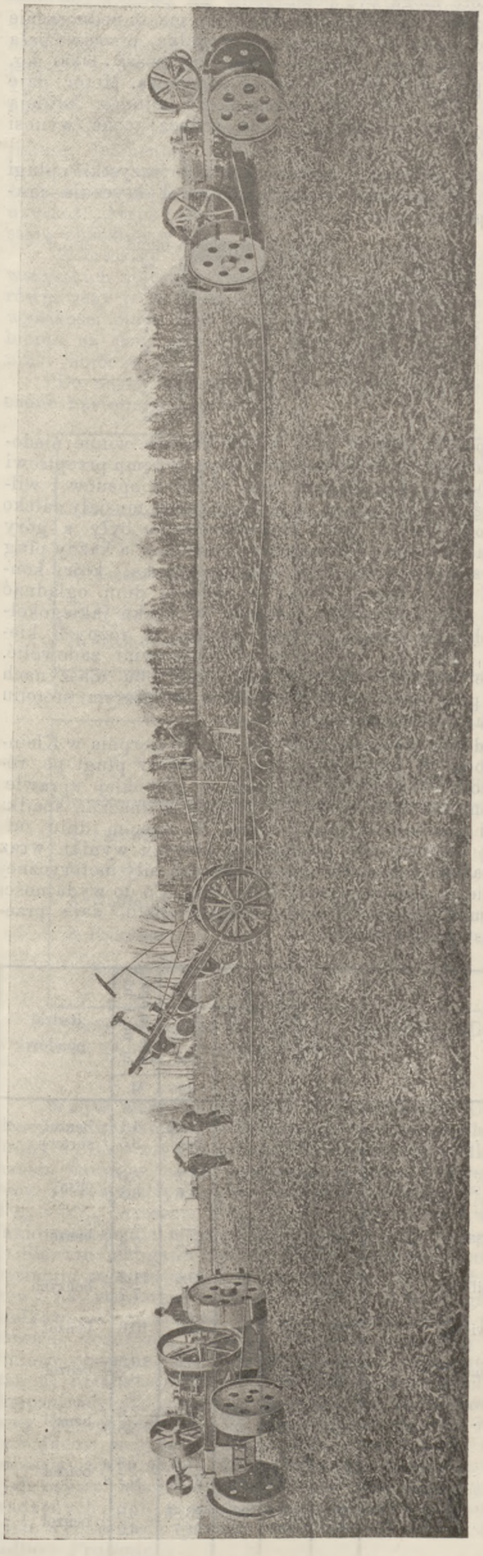
Akcyjna fabryka maszyn „Kyffhäuserhütte" przedstawiła pług motorowy Akra, który waży 9100 kg, z czego 3050 kg przypada na lewe koło popędowe, a 4350 kg na prawe, które biegnie obok skiby. Motor daje normalnie 56—58 KM i obraca się 750 razy w minucie. Korpusy pługów są złączone ramą pomocniczą, która siłą motoryczną daje się podnosić lub opuszczać względem głównych ram za pomocą zębatek. Dla zabezpieczenia przed złamaniem zebatek, rama pomocnicza ślizga się po płaszczyznach ją dźwigających i jest połączona łańcuchem bezpośrednio z przodem głównej ramy. Koła popędowe mają po 2·40 m średnicy, największe wymiary ze wszystkich pługów. Cena wynosi 20.000 *M*.

Pług motorowy Stock'a wystąpił z zastosowaniem jazdy wstecz. Jego ciężar wynosi 5920 kg, z czego 5400 kg przypada na obciążenie osi popędowej. Motor daje normalnie 43 KM przy 700 obrotach na minutę. Cena 18.000 *M*.

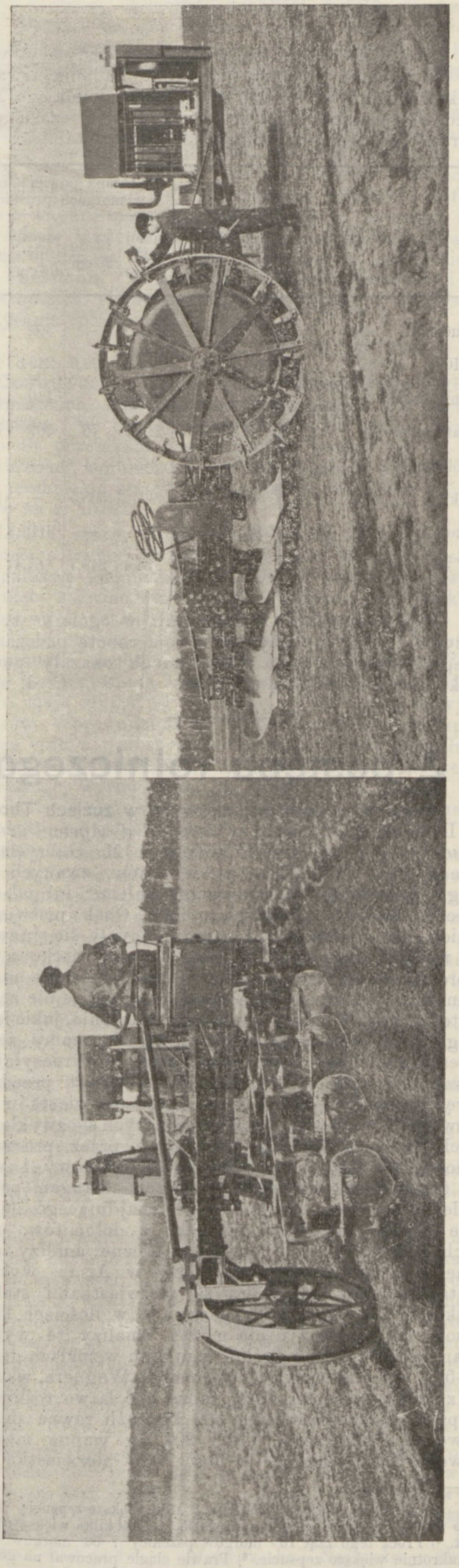
Niemieckie Tow. pługu silnicowego z ogr. poręką, przedstawiło pług systemu Wendeler-Dohrn, przy którym



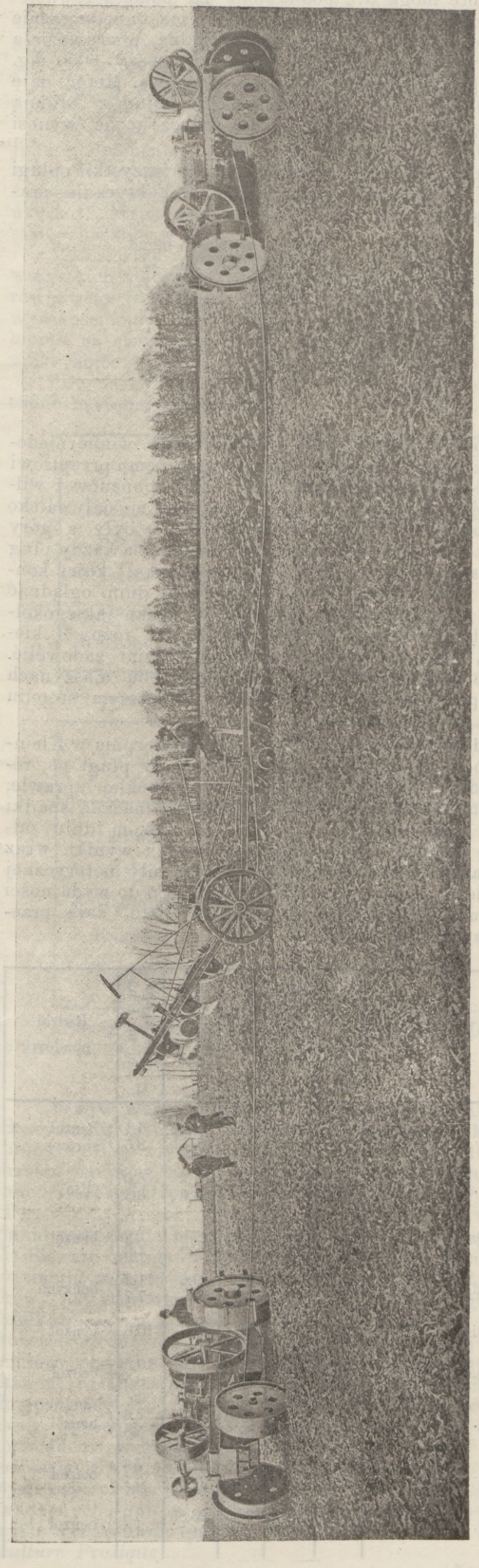
Pług motorowy systemu Wendeler-Dohrn (W. — D.).



Pług motorowy systemu Kuërs.



Pług motorowy systemu Wendeler-Dohrn (W. — D.).



Pług motorowy systemu Kuërs.

korpusy są umieszczone również na pomocniczych ramach, które mogą być podniesione za pomocą równoległych ramion wahadłowych. Woźnica ma to podnoszenie ułatwione przez to, że sprężyna spiralna przeciwdziała tarciu w czopach dźwigni. Maszyna waży 6050 kg, z czego przypada 5480 kg na oś popędową. Motor daje około 50 KM przy 600 obrotach na minutę. Istnieją dwie chyżości wprzód i jazda wstecz; cena wynosi 18.000 M.

Przed głównem badaniem miały wszystkie pługi pracować 50 godzin w ciągu tygodnia. Faktycznie pracowały pługi:

Kuers	przez 50 godzin	15 minut	
IHC	« 35	» 41	»
Uniwersalny	« 32	» 41	»
Caterpillar	« 37	» 52	»
Wielki Pöhl	« 40	» 07	»
Mały Pöhl	« 25	» 10	»
Akra	« 41	» 43	»
Stock	» 45	» 08	»
W.-D.	» 50	» 07	»

Zepsucia pługów były tylko częścią winne niedopełnieniu przez przeważną ilość pługów temu przepisowi pracy 50-godzinnej. Pogoda była wskutek opadów i wilgoci dość niesprzyjająca, a niektóre pługi musiały daleko jeździć od pola do pola. Rozmieszczenia były z góry oznaczone i losem poszczególnym rozdane; a każdy pług miał z ramienia niem. Tow. roln. urzędnika, który kontrolował czas i pracę. Chcąc w jednym dniu oglądnąć pługi w ruchu, musiałem piechotą w braku jakiegokolwiek wehikułu przejść przeszło 50 km w różnych kierunkach, aby się przynajmniej niektórymi zadowolić. Poważne zepsucia zdarzyły się przy obu maszynach Pöhla i przy Akra, jak również w mniejszym stopniu przy pługu uniwersalnym.

Badanie główne odbyło się 21 i 23 sierpnia w Klein-Wanzleben. W pierwszym dniu pracowały pługi po równem polu urodzajnem, stojącem w głębokiej uprawie, w drugim zaś dniu miały do pokonania znaczne spadki do 1:8 i ziemia była mniej dobra. W trzecim dniu odbyły się pomiary siły pociągowej, których wyniki wraz z rezultatami pomiarów mechanicznych siły motorycznej ukażą się w sprawozdaniu właściwem. Co do wydajności w godzinie, głębokości orki i zużycia opału, daje przegląd następująca tablica:

Pług	Dzień	Wydajność w godzinie	Głębokość orki	Zużycie opału na 1 ha	Koszta opału na 1 ha	Rodzaj opadów
		ha	cm	kg	M.	
Kuers	21.8 22.8	0,424 0,421	27 19	19,65 16,8	4,1 3,5	benzol surowy
IHC	21.8 22.8	0,722 0,783	27 19	31,2 24,5	8,0 6,3	citin
Universal	21.8 22 8	0,332 0,517	27 22.5	— 25,6	— 7,3	benzol
Caterpillar	21.8 22.8	0,682 0 882	28 20	29,6 20,5	11,2 7,7	benzyna
Pöhl wielki	22.8	0,40	21	37,4	10,6	benzol
Pöhl mały	21.8 22.8	0,275 0,30	27 23	38,3 29,7	10,9 8,5	benzol
Akra	21.8 22 8	0 548 0,656	28.5 22	26,6 20.5	7,6 5,8	benzol
Stock	21.8 22.8	0,60 0,617	30.5 19	27.8 21,5	7.9 6,1	benzol
W.-D.	21.8 22 8	0,522 0,562	26.5 20.5	23,85 21,7	6,8 6,2	benzol

Ceny opału są podane według cen w Magdeburgu:

benzol	po 28,50 M.	za	100	kg	
surowy benzol	» 21,—	»	»	»	»
benzyna motor.	» 37,75	»	»	»	»
citin	» 25,70	»	»	»	»

Citin jak i benzol są produktami destylacyi węgla.

Po badaniu głównem nastąpiło badanie trwałości, dla którego musiały pługi z wyjątkiem wielkiego Pöhl'a pracować przeszło miesiąc. Daty co do czasu pracy i zoranej powierzchni, podaje następująca tablica:

Pług	Ilość dni		Zorana powierzchnia w morgach pruskich [1])			
	podczas których pług mógł pracować	podczas których faktycznie pracował	mniej niż 19 cm	19 do 26 cm	więcej niż 26 cm	razem
Kuers	33	31	131,5	—	369	500,5[1])
IHC	33	32	119	326,5	249 5	695[3])
Uniwersalny	35	26	252,5		140	392,5[4])
Caterpillar	33	33	215,4	75	507	797,4
Pöhl mały	—	—	97	14	—	111[5])
Akra	33	25	—	533,5	—	533,5[1])
Stock	35	34	314	—	190	504[2])
W.-D	32	31½	134,4	245,7	87,4	467,5[6])

Wyniki badania zadawalniają w ogóle o tyle, że wszystkie pługi wykonywały swoją robotę podczas głównego badania, a tylko kilka z nich okazały poważne braki przy badaniu na trwałość. C. d. n.

Z postępu rolniczego.

O pierwiastkach dodatkowych w żużlach Thomasa. A. Demolon i G. Brouet w *Journal d' Agriculture Pratique*, piszą o ciekawych badaniach M. Gabryela Bertranda nad działaniem pierwiastków, zwanych przez niego: „chemicznie nieskończenie małemi", lub jak często obecnie mówią: „katalitycznemi". Obok pierwiastków takich jak: fosfor, azot i potas, pojawiły się inne jako to: mangan, bor, cynk, lit, magn, fluor, siarka i t. p., które w pracowni uczonego wywołały dość duże nadzieje, jednak dotychczas prawie wcale w praktyce nie znalazły zastosowania. Pomimo wysokiego znaczenia, jakie istotnie mogą mieć pierwiastki katalityczne, nie mamy zamiaru kwestyi tej bliżej rozpatrywać, gdyż przekroczyłaby ona nasze dzisiejsze ramy. Chcemy natomiast przedstawić parę obserwacyi, odnoszących się do pierwiastków dodatkowych (towarzyszących), znajdujących się zwykle w żużlach Thomasa. Żużle te, otrzymane przez procesy zasadowe, zawierają nie tylko kwas fosforowy i wapno. ale także tlenek manganu i magnu. Mangan pochodzi z tlenku żelazowo-manganowego, znajdującego się w rudzie żelaznej, magn zaś pochodzi z dolomitów, używanych przy wytapianiu surowca. Liczne analizy chemiczne, dokonane w stacyi rolniczej w Aisne, wykazują, że tak mangan, jak magn są pierwiastkami stale napotkanymi w żużlach Thomasa, i to w ilościach, których absolutnie lekceważyć nie można. Analizy te wykazują mianowicie, że ilość ogólna manganu w żużlach dochodzi 4—5%, a badanie cytratowe, metodą Wagnera, wskazuje, że znaczna część tej ilości, może być łatwo roślinom dostępna. Już zastosowanie 600 kg żużli równa się, co do nawożenia manganem, ilości 200 kg wapna manganonowego. Co do magnu, to ilość tego pierwiastka zdaje

[1]) 1 pruski morg = 0,2553 ha. [2]) Miał większe zepsucie. [3]) Oprócz tego zżął 75 morgów, ciągnąc żniwiarki. [4]) Miał kilka większych naprawek. [5]) Prócz tego zżął 10 morgów pszenicy i 30 morgów bobiku; kilkakrotnie większe zepsucie. [6]) Prawie ciągle pracował na górzystym terenie.

się być bardziej chwiejna, dochodzi jednak nieraz do 10%. Pomimo to, jeżeli zauważymy, że wapń wolny (względnie) w żużlach znajduje się w ilości 8-12%, w takim razie zauważymy, że stosunek „wapń- magnu" znajduje się w granicach fizyologicznego optimum. Zastosowanie 500 kg żużli, równa się zatem 100 kg wapna magnowego, takiego, jakie właśnie dostarczają fabrykanci do nawożeń magnowych. Formułując zatem powyższe wywody, widzimy: że 1. Czynność użyteczna żużli, przypisywana zwykle wyłącznie kwasowi fosforowemu i wapnu, może być rozszerzona w pewnych okolicznościach także i na obecność manganu i magnu. 2. Żużle Thomasa dozwalają rolnikom na zapewnienie sobie działania pierwiastków katalitycznych, i to w warunkach ekonomicznie korzystnych, i w postaci teoretycznie roślinom przystępnej.

(*z Gaz. roln.*).

Doświadczenia z ziemniakami hodowli Dołkowskiego w niemieckich stacyach doświadczalnych dla uprawy ziemniaków. W uzupełniającym zeszycie pisma berlińskiego dla przemysłu gorzelnianego, podaje p. dr von Eckenbrecher, sprawozdanie z doświadczeń, dokonanych przez niemieckie stacye doświadczalne dla uprawy ziemniaków za r. 1913.

Liczba stacyi przeprowadzających powyższe doświadczenia wynosi 32 stacyi, położone w różnych stronach państwa niemieckiego. Każda z nich obejmowała w swoich doświadczeniach 20 gatunków ziemniaków. Prócz nowych gatunków, które z biegiem lat ciągle się zmieniają, uprawia stacya rokrocznie od szeregu lat stale dwa gatunki ziemniaków tak zwane *Richtkartoffeln*, w celu porównywania rokrocznych zbiorów, oraz oba te gatunki mają służyć za podstawę w ocenianiu nowych gatunków. Wprowadzone do hodowli nowe gatunki sprowadzają stacye wprost od hodowców, zebrany plon służy do dalszych doświadczeń. Wśród gatunków pochodzenia niemieckiego, wprowadzono do doświadczeń gatunki hodowli Dołkowskiego w Nowej wsi, a mianowicie „Danusia" w ostatnim zaś roku „Attyk" i „Sokół".

Zbiór ziemniaków wszystkich gatunków, uprawianych w ostatnim roku w niemieckich stacyach doświadczalnych przewyższa zbiór z r. 1914 o 25·8 podw. q z ha i zajmuje 4-te miejsce w ciągu 26-letnich doświadczeń, zbiór zaś dwu gatunków, uprawianych od szeregu lat *Richtkartoffeln* o 3·4 podw. q z ha, przeciętnie większy jak poprzedniego roku, zajmuje 2-gie miejsce w doświadczeniach w ciągu sześciu ostatnich lat. Przeciętny maxymalny zbiór w ostatnim roku wynosił 345·1 podw. q z ha, średni 262·3 podw. q z ha, minimalny 179 podw. q z ha. „Attyk", hodowli Dołkowskiego, wprowadzony do doświadczeń ostatniego roku, przewyższył pod względem zbioru znacznie inne gatunki dające 345·1 podw. q z ha czyli przeciętnie najwyższy zbiór osiągnęły r. 1913 „Sokół" 259·9 podw. q z ha, „Danusia" 234·4 podw. q z ha. W szeregu licznych doświadczeń z różnemi gatunkami dał „Attyk" największy zbiór 532 podw. q z ha na ciężkiej glince.

Mokry i pozbawiony słońca rok 1913 wpłynął niekorzystnie na tworzenie się skrobi. Przeciętnie uzyskano 17·5% na q a więc tylko o 0·4% na q więcej jak w roku 1912. „Attyk" wykazał p r z e c i ę t n i e 19% skrobi na q i zajmuje drugie miejsce pod względem zawartości skrobi. Przewyższa go o 0·8% na q „Liselotte", która wykazuje w szeregu ogólnych doświadczeń, najwyższą ilość skrobi 24·6% na q przy zbiorze 179·4 podw. q na ha. „Sokół" zajmuje 6-te miejsce, przeciętnie 18·4% skrobi na q. „Danusia" 10-te miejsce przeciętnie 17% skrobi na q.

Ogólny zbiór skrobi z ha wynosił w ostatnim roku maxymalnie 65·5 podw. q z ha, minimalnie 32·7 podw. q skrobi z ha. I tu odróżnił się „Attyk" przez przewyższający zbiór skrobi nad innymi gatunkami przeciętnie 65.5 podw. q skrobi z ha. „Sokół" 47·6 podw. q z ha. „Danusia" 40·4 podw. q skrobi z ha. Najwyższy zbiór w szeregu doświadczeń z ha wykazał też „Attyk" na ciężkiej glince 102·1 podw. q skrobi z ha.

Stosunkowo też wykazały gatunki hodowli Dołkowskiego, w doświadczeniach ostatniego roku, znaczną wyższość nad gatunkami innej hodowli, w skłonności podpadania chorobom. „Attyk" wykazał 0·8% na q, „Sokół" 1·7% na q, „Danusia" 2·8% na q, gdy u gatunków innej hodowli znaleziono nawet 7·8% na q.

Doświadczenia stacyi rozciągają się też na ocenienie jakości kuchennej hodowanych gatunków, badając je w stanie surowym i ugotowanym stawiając daleko idące życzenia co do jakości użytkowej. Wśród 20-tu gatunków uzyskał „Attyk" 4-te miejsce, dwa inne gatunki pozostają znacznie w tyle.

Zebrawszy główne wyniki, przeprowadzone we wszystkich stacyach doświadczalnych niemieckich i porównawszy je ze sobą, podzielono gatunki pod względem wysokości plonu oraz zawartości skrobi na cztery grupy, biorąc za podstawę oceny najwyższy, wysoki, średni, nizki zbiór w podw. q z ha, względnie % skrobi w q.

Do najwyższej grupy pod względem zbioru zaliczono następujące gatunki:

Gatunek	podw. q z ha przeciętnie	% skrobi w q przeciętnie
1. Attyk	345·1	19
2. Gestend (oryg. nasienie)	321·9	16·8
3. Prof. J. Gerlach . . .	308·2	18·1
4. Landrat Rarenstein .	299·2	16·9

Pod względem zawartości skrobi w q:

Gatunek	% skrobi w q przeciętnie	podw. q z ha przeciętnie
1. Liselotte	19·8	179·4
2 Attyk	19	345·1
3. Woltmany 34	18·9	264·1
3. Rode star	18·9	268·7
5. Auguste Wiktoria . .	15·5	274

„Sokół" zaliczono do grupy o wysokiej, „Danusię" o średnim plonie i zawartocci skrobi.

R. G.

Wpływ siarkanu manganu na kiełkowanie. Dyrektor Stacyi agronomicznej w Somme, p. J. Crochetelle czynił próby co do wpływu siarkanu manganu na kiełkowanie nasion buraków, owsa, koniczyny, grochu i jarej pszenicy. Rożczyn używany do prób posiadał 1‰, 2‰, 3‰, 4‰ i 5‰, wreszcie 10‰ siarkanu manganu, a wnioski, jakie ostatecznie można było poczynić, były następujące: 1) Siarkan manganu ułatwia kiełkowanie, zwłaszcza jako optimum w rozczynie 5‰. 2 Wpływ nie jest jednakowy na wszystkie rodzaje nasion; podczas gdy siła kiełkowania zmniejsza się wraz zwzrastaniem procentowości rozczynu, nasiona zbożowe pozostają na te zmiany obojętne. 3) W ziemi gliniasto-wapiennej siarkan m. działa najwyraźniej w dwóch kierunkach, przy koncentracyi 2‰ wpływa pobudzająco na kiełkowanie; przy koncentracyi 8—10‰ zauważyć można również pobudzenie wegetacyi, która jednak, jak sądzić można, pochodzi z charakteru kwasu użytego połączenia. Oprócz tych czysto laboratoryjnych i na małą skalę przeprowadzonych prób rozpoczęto doświadczenia polowe, których wyniki będą później ogłoszone. (*Journal d'Agriculture Pratique*).

J. R.

Drobne porady.

Hodowla królików na czasie. W ostatnich latach cena futer podniosła się ogromnie, a pomimo tego Syberya i Kanada już od dłuższego czasu nie są w możności pokryć zapotrzebowania, bo moda wymaga futer nie tylko do płaszczów i okryć, ale także na kołnierze, mufki, czapki i obramowania damskich strojów. Wskutek tego przemysł kuśnierski zmuszony był ratować się skórkami króliczemi i rzeczywiście przez trafny wybór i umiejętną wyprawę doprowadził do tego, że ten rodzaj futer zdobył sobie poczestne miejsce w handlu futrami, albo pod nazwami fantazyjnemi, albo też firmy mniej sumienne, sprzedają je po prostu za futra prawdziwe, do których łudząco są podobne.

Do niedawna tak samo było z piórami naszego zwykłego drobiu, nikt ich nie chciał nosić, a dziś żadna dama nie wzdryga się nosić piór gęsich, kaczych, albo pantarczych a nawet zwykłych kurzych na kapeluszu, albo przerobionych na boa. Ale tak samo jak hodowca drobiu nie znajdzie nabywcę na pióra tego rodzaju dla tego tylko, że posiada je w bardzo małej ilości i bez odpowiedniego przygotowania, tak też sprawa ta przedstawia się i hodowcom królików. Dlatego hodowcy królików powinni się łączyć w stowarzyszenia, hodować tylko niewiele ras, skórki sortować i przyrządzać i wspólnie je spieniężać. Musi się przytem urządzać wystawy, które miałyby zadanie zachęcać do hodowli królików dla futer i pouczały o wartości i sposobach uzyskania tego rodzaju futer, zarazem wystawy te powinny szerszej publiczności wykazać, jak śmieszne jest uprzedzenie do futer króliczych i jakie wyroby kuśnierskie da się z nich uzyskać.

Ze skórek króliczych wyrabia się obecnie futra, które tak łudząco są przyrządzone i farbowane, że są bardzo podobne do szlachetnych drogich futer. Dziś już istnieją rozmaite rasy królików hodowanych dla futra, które gdy hodowla jest trafna a selekcya przestrzegana, niewątpliwie dostarczą futer bardzo podobnych do futer pochodzących ze zwierząt rzadkich, żyjących w stanie dzikim. Tak n. p. skórki królicze rasy angorskiej niebieskiej i niebieskiej rasy wiedeńskiej, przypominają bardzo futro tak cenne »niebieskiego lisa«. Białe króliki chińskie, albo polskie służą jako imitacya gronostajów, króliki Hawanna-Angora dostarczają futro nadzwyczaj podobne do futra z kun.

Oprócz białych, najwięcej cenione są skórki królików srebrzystych, one w handlu noszą nazwę »chinchilla« i są imitacyą futer rosyjskiego srebrzystego lisa. Za pomocą farbowania, strzyżenia i podskubywania, nawet ze zwykłych skórek króliczych dają się sporządzać dobre imitacye. Ale przedewszystkiem należałoby takie rasy licznie hodować, które już same przez się dostarczają cennych skórek; chociaż prawdą jest, że hodowla w kierunku maści nie jest zbyt prostą. W parowaniu, selekcyi, pielęgnowaniu i żywieniu musi się przedtem nabyć potrzebnych wiadomości i doświadczenia. Najcenniejsze skórki są te, które pochodzą z okresu zimowego. W każdym razie należałoby przynajmniej trzymać taką ilość królików, ażeby futerkami z nich można zaopatrzyć własną rodzinę, ze skórek mniej wartościowych można sporządzać dywaniki do łóżek, albo nawet większe dywany. Szczególny sposób użytkowania skórek jest uzyskiwanie wełny króliczej przez podskubywanie. Długowłose króliki angorskie, podskubuje się co trzy miesiące. Wełna jest dojrzałą do skubania, gdy lekko daje się ręką wysuwać, jeden królik daje każdorazowo 80—150 gr wełny. Samice gdy są kotne albo gdy karmią młode nie należy skubać, natomiast młodzież po ukończeniu wieku trzech miesięcy poddaje się skubaniu, a w tym czasie dają wełnę bardzo piękną. Króliki hodowane dla futer nie powinno się trzymać w wielkich gromadach, lecz najlepiej rozdzielać je po dwie sztuki do jednej klatki, gdyż wtenczas mniej oddają się zabawie, a lepiej jedzą. Im lepiej króliki są pielęgnowane i żywione, tem cenniejszą będzie ich skórka. W hodowli królików dla futra zrobiono doświadczenie, że parowanie w najbliższem pokrewieństwie najpewniejszą jest drogą, prowadzącą do osiągnięcia jednolitej maści, dla tego też jest wskazane, dobrego samca nie zmieniać a trzymać przez czas dłuższy. Na samicę rozpłodową najlepiej nadają się zwierzęta spokojne i łagodne, samice zbyt żywe nie bywają dobremi matkami, ani mamkami.

W sprawie hodowli królików dla futer słyszeć się dają zarzuty, że dostarczają one mało mięsa gorszej jakości i że wątpliwem jest, czy można im przyznać wyższość nad królikami olbrzymiemi. Ale i na to znalazłby się sposób, oto po prostu w hodowli zwracać uwagę także na wielkość zwierząt i w tym celu wybierać do rozpłodu sztuki największe, a przychowek w młodości silnie żywić i nie zbyt wcześnie przeznaczać do rozpłodu. Przez dalszą selekcyę, po kilku pokoleniach przyjdzie się do królików, które dadzą większe skórki i więcej mięsa. (*Deut. Landw. Pres*).

S. W.

Wychów kaczek. Dość często słyszy się zarzut, że kaczka niechętnie wysiaduje jaja i że jest złą matką, że wprawdzie jaja znosi, ale nie chce ich wysiadywać. Jest to zapatrywanie całkiem mylne, albowiem nie uwzględnia się jej właściwości, która polega na tem, ażeby jaj zniesionych przez kaczkę, nie dotykać rękami. A więc jaja znoszone w gnieździe nie wyjmować, ale pozostawić w niem w spokoju, a wtedy kaczka nabierze chęci do ich wysiadywania. Najodpowiedniejsza ilość jaj do wysiadywania jest 12 — 15; indyczki i kury wysiadują jaja kacze dość dobrze. Młode, ruchliwe nigdy nie nasycone kaczęta nie jest trudno wychować, a jeżeli się o tem nie zapomina, że woda jest potrzebą życiową dla kaczki. W pierwszych dniach życia młode kaczęta żywić jajami ugotowanemi na twardo, krupami rozmiękczonemi w wodzie, świeżym, niesolonym serem, zieleniną i sałatą. Po kilku dniach można przejść do żywienia gotowanymi i pogniecionymi ziemniakami, które się miesza z mąką owsianą, albo grysem. Kwaśnej i grubej paszy, a również i bardzo zimnej wody kaczęta nie znoszą. Przy dobrem żywieniu kaczęta rosną szybko, a gdy dojdą do wieku 3—5 tygodni spożywają już każdą paszę, bardzo chętnie zaś plewę hreczaną, albo grys pszenny, wymieszany ze słodką serwatką. Tam gdzie są stojące wody, stawy, sadzawki obfitujące w rzążkę i porosty wodne chów kaczek bardzo dobrze się opłaca. Gdzie niema takiej wody, tam należałoby przynajmniej urządzić sztuczne, małe baseny wodne, ażeby kaczki mogły się w nich wypluskać, co jest potrzebne dla ich zdrowia. Najważniejsze rasy kaczek są następujące: kaczka rasy Peking jest nie wybredna, duża nośność jej dobra, przytem wytrzymała. Do chowu w większych ilościach bardzo się nadaje; kaczka Rouen ma upierzenie podobne do kaczki dzikiej, rozwija się pomału, ale gdy wyrośnie, dochodzi do znacznej wagi. Mięso jej jest bardzo smaczne. Kaczęta tej rasy w pierwszej młodości są dosyć wrażliwe. Kaczka rasy Ayleskudy jest duża, daje mięso bardzo delikatne, nośność jej dobra, jest odporna na wpływy niepogody, rośnie szybko i prędko dojrzewa. Chów naszych drobnych miejscowych kaczek nie jest tak korzystny, gdyż waga ich jest znacznie mniejsza, a przez to samo cena targowa niższa.

S. W.

Przegląd krytyczny wydawnictw.

(*Dłuższe oceny i wzmianki, zamieszcza się tylko o książkach nadesłanych bezpośrednio do Redakcyi Rolnika*). *Redakcya.*

„Zdrowe życie“, w świeżo wydanym Nr. 3. przynosi wiązankę poglądów pożytecznych dla życia i zdrowia osobistego, oraz z dziedziny społeczno narodowej. I tak dr Miklaszewski z Warszawy omawia „Prostotę, jako warunek naszego odrodzenia fizycznego i moralnego“, dr Brayer z Krakowa wyjaśnia „Co to jest przyrodolecznictwo“, M. Geniusz z Port-Said tłumaczy w przepięknem kolorystycznie opowiadaniu ze wschodu potęgę natchnionej suggestyi w leczeniu chorób, dr Bandrowski ze Lwowa objaśnia pytanie „Czy w wieku późniejszym można polepszyć zdrowie przez zastosowanie życia do praw przyrody“ co dopełnia dr Tarnawski z Kosawa poglądami Kanta na starość i uwagami Hufelanda, wreszcie Marya Broniewska ze Lwowa w artykule p. t. „Do Was, matki i gospodynie domów polskich“ omawia ich odpowiedzialność za zdrowe żywienie rodzin, podnosi konieczność reformy sztuki kuchennej na podstawie najnowszych wskazań biologii, chemii i jarzynoznawstwa, do wysokości zasady podnosząc rozumną celowość racyonalnego odżywiania w miejsce dotychczasowego empiryzmu.

Całość numeru dopełniają wiadomości bieżące, cenne wskazania i przepisy jarskiej szkoły gotowania tudzież zestawienie tygodniowych obiadów hygienicznych, wreszcie „Odpowiedzi na pytania“ coraz liczniej nadsyłane ze wszystkich stron Polski, co najwymowniej świadczy, o rosnącej poczytności tego interesującego i pożytecznego

wydawnictwa. Adres redakcyi i administracyi Lwów, ul. Listopada 1. 95.

Wykłady rolnicze Kowieńskie Na treść tego tomu złożyły się prace następujące: Prof. Józef Mikułowski-Pomorski, dyrektor kursów przemysłowo-rolniczych w Warszawie, „Nawożenie obornikiem“, docent Robert Kunicki, „Wybór cieląt do chowu oraz ich wychów“, Inż. Z. Chmielewski, „Wytyczne organizacyi mleczarstwa“, p. Józef Targowski, „Typy organizacyi gospodarstw“, Prof. Sławomir Miklaszewski, „Rzut oka na typy gleb w gub. Kowieńskiej. Jak widzimy dobór autorów i tematów jest bardzo wybitny. Prof. Mikułowski-Pomorski zaznajamia nas nietylko z ogólnemi zasadami obchodzenia się z obornikiem, lecz także podaje najnowsze w tej dziedzine spostrzeżenia i badania, oraz opisuje najnowsze metody postępowania z obornikiem. Inni autorowie dzielnie prof. Pomorskiemu placu dotrzymują, zaś p. Miklaszewski wystąpił z obszerną monografią, blizko 90 stronic zajmującą, dotyczącą gleb gub. Kowieńskiej. Książkę opisywaną nabyć można nietylko w księgarniach, lecz przedewszystkiem w Sekretaryacie Tow. rolniczego Kow. (Kowno, Sadowa 29).

Inż. *Józef Tuliszkowski*. **Budowle wiejskie** zdrowe ogniotrwałe i tanie. Praca nagrodzona na konkursie im. dra A. Sokołowskiego, wydana z zapisu dra Chwiećkowskiego przez Towarzystwo Hygieniczne Warszawskie. Warszawa 1913 str. 92, z 57 rys w t. Cena 30 kop.

Przy zbliżającym się sezonie budowlanym na wsi, godzi się przypomnieć ukazanie się w r. ub. tej nader pożytecznej książeczki, której brak w literaturze naszej z inicyatywy Towarzystwa Hygienicznego został zapełniony w drodze konkursu. Książeczka inż. Tuliszkowskiego obejmuje potrzeby naszej wsi bardzo wszechstronnie i w systematycznym wykładzie wyczerpuje przedmiot w następujących dziewięciu rozdziałach: rozplanowanie wsi, rozplanowanie zagrody, budynki mieszkalne na wsi, budowa domu mieszkalnego, budynki dla inwentarza, stodoła, przechowywanie nawozu, ogniotrwałe i tanie ściany, dachy.

BIBLIOGRAFIA.

Korzyści wapnowania roli wapnem palonem, mielonem i mąką surowego kamienia wapiennego. Wydawnictwo firmy *dr Feliks Niemczewski i Spka* w Krakowie, Bracka 6

Anbau und Ernte der wichtigsten Körnerfrüchte in den im Reichsrate vertretenen Königreichen und Ländern im Jahre 1913. Vorläufige Ergebnisse. Nach amtlichen Quellen im k. k. Ackerbauministerium zusammengestellt. Wien 1913. K. k. Hof- und Staatsdruckerei.

Z rynku i zbożowego pieniężnego.

Wiedeń 18. marca 1914.

Cała uwaga handlu i spekulacyi zwrócona jest obecnie na kalkulowanie cen rumuńskiej, a krajowej pszenicy. Mianowicie chodzi w Peszcie o dostósowanie cen, bo jasnem jest tak samo, że zapasy pszenicy w monarchii nie wystarczają, jak i że wwóz zboża napływać będzie przedewszystkiem z Rumunii. Ceny zboża w obu stolicach nie spadają, prawie wcale, mimo łagodnego powietrza i otwarcia żeglugi, a gdy jakaś ilość pszenicy nadejdzie, handel stara się wszelkiemi siłami krajowe ceny obniżyć, aby ziarno rumuńskie rozsądnie módz nabyć.

Ale nici rwą się, które handel obecnie nawiązuje, tak że do ustalenia stosunku z cenami Rumunii plus koszta przewozu handel ani w Peszcie ani w Wiedniu nie doszedł. W sobotę nabyto w Budapeszcie 10.000 cm rumuńskiej pszenicy, wagi 77·5 kg po kursie 12·60 *K.* Namysły kalkulacyi dotyczą i tej kwestyi, że potrzeba pszenicy w tak wielkim kraju jak Austo-Węgry trwać będzie przez 5 miesięcy. Możnaby importować z Rosyi, gdyby nie wystarczała Rumunia! Ale Rosya przedstawia się i tutaj jako wielka zagadka. Ruch handlowy w głębi Rosyi nieco się ożywił, ale w portach panuje cisza, tak na południu jak na północy, choć urzędowa statystyka rosyjska ogłosiła kolosalny nadmiar żniwa na wywóz.

W chaosie obrachunków i zapatrywań straciły młyny orientacyę. Jedne nabywają tylko najpotrzebniejsze kwanta, przyczem prowincyonalne młyny płacą wyższą cenę od stołecznych, inne decydują się kupować nieco większy zapas — nieufając przyszłości, a przenoszą zboże krajowe nad obce. Tak czynią mianowicie te młyny, które skarżą się najgłośniej na niewystarczający interes w mące.

Ale nie znalazły w sobotę dostatecznej oferty, nie mówiąc o ziarnie doborowem, ale nawet w pszenicy średniej jakości. Braki ziarna i podaży spowodował w sobotę wzrost na pszenicy o 10 do 15 halerzy.

W życie położenie jest inne. Tutaj podaż jest większa, a choć nie jest bynajmniej obfita, przecież dla małego popytu wystarcza. Do odleglejszych krajów monarchii, jak Galicya, żyta się obecnie w Wiedniu nie kupuje. I dla tego nie drożą się zbytnio właściciele. i ceny żyta pozostały w sobotę niezmienione. Widać już dziś, że zasoby monarchi w życie nie wystarczą, tylko potrzeba wwozu nie zaznaczyła się jeszcze tak rażąco, jak w pszenicy.

Na jęczmień było w sobotę więcej popytu, niż próbek na giełdzie. Nie żądano wiele ziarna, płacić musiano za nie wszakże wyższe ceny. Zaopatrywało się kilku fabrykantów, którym się zdawało, że nabyte kwanta nie wystarczają.

Kukurudza okrętowa nęciła daleko bardziej, niż gotowy towar krajowy. Krajowy przeto potaniał, mianowicie, że umawiano kukurudzę wodą na blizkie terminy po jeszcze niższych cenach. Ale towaru okrętowego nie wiele jeszcze oferowano.

Ceny owsa spadły o 5 do 10 hal. Bo nie było nań prawie popytu. Peszteńskie ziarno oferowano z góry za niższą cenę, jednakowoż z bardzo małym skutkiem dla niewystarczającej jakości.

Na rynku pieniężnym zaznaczają się skutki obniżenia dyskontu banku Austro-Węgierskiego. Skutki dla krajów muszą być kolosalne, skoro stopa urzędowa w krótkim czasie o całą jedną trzecią, bo z 6% na 4% spadła. Banki tracą wiele, renty państwowe idą w górę, ale zadziwiająco powoli, przedewszystkiem jednakże wolniej odetchnęła pierś przygniatanej tak długo publiczności. *J. P.*

Wiadomości bieżące.

Zebranie hodowców bydła polskiego w Warszawie W dniu 24/II. odbyło się roczne ogólne zebranie członków Związku hodowców bydła krajowego. Ze sprawozdania inspektora widać stały rozwój hodowli tego bydła. W r. ub. do Związku należało 22 obory, w tem 21 rasy brunatnej polskiej i 1 żuławska. Oprócz tego inspektor w drodze osobnego porozumienia objął prowadzenie 2 obór po za terenem Król. Polskiego (na Podlasiu grodzieńskiem i na Wołyniu). Najwięcej obór zrzeszonych jest w gub. Warszawskiej (5) i Kaliskiej (4) i w Płockiem, Piotrkowskim i Łomżyńskiem po 3, w Lubelskiem 2 w Radomskiem i Suwalskiem po 1.

Do księgi rodowej, bydła czystej krwi, zapisanych było 34 krowy i 16 buhajów, oprócz bydła zapisanego do ksiąg przygotowawczych. Pod względem liczby bydła piętnowanego na pierwszym planie stoją Boguszyce, Łopiennik, Niwki, Swiach, Sierakowek, Wiśniewa, Sieburczyk. Do piętnowania oprócz wymagań co do budowy i maści odpowiadających typowi konieczna jest wydajność mleka 8400 kg o 1% tłuszczu i stwierdzenie zdrowia danej sztuki przez Związkowego weterynarza.

Znaczny postęp daje się zauważyć w podniesieniu mleczności brunatnego bydła polskiego. W r. 1912/3 mleczność w oborach związkowych wyniosła średnio 2668 kg o 3.88% tłuszczu. Najwyższa przeciętna mleczność jednej obory bydła w Boguszy-

cach 2881 kg o 3.76% tłuszczu, potem w Niwkach (2663 kg 406% tłuszczu).

Związek obejmuje swą organizacyę tylko część obór w kraju, jest ich około 200. Przy organizowaniu obór, których właściciel nie chce być lub nie może członkiem Związku, inspektor udziela jednorazowych porad za opłatą 25 rb. i zwrotem kosztów podróży.

Pewnym wyrazem wzrastającego zainteresowania krajowemi odmianami bydła i rozszerzania się hodowli jest stały wzrost popytu na to bydło:

W r. 1911/2 wpłynęło do Biura Związku zgłoszenia na 37 buhajów i 102 krowy i jałowice, a sprzedano za 7920 rb., w r. 1912/3 zażądano 89 buhai i 244 krów i jałowic; sprzedano za 13.368 rubli. Zgłoszenia pochodziły z różnych stron Król. Polskiego, Litwy i Rusi.

Na wystawę do Kijowa Związek wysłał grupę bydła z 13 sztuk złożoną z majątków: Boguszyce p. Fr. Wierzbickiego, Łopiennik p. A. Stokowskiego i Cielądz p. t. Wolffa. Grupa ta zrobiła bardzo dobre wrażenie dzięki wyrównaniu i szlachetnym, harmonijnym, typowym dla bydła mlecznego kształtów. Nagrodzona wielkim srebrnym medalem Depart. Rolnictwa.

Związek podjął też bardzo pożyteczne wydawnictwo monografii bez nazwy bydła polskiego, zawierającej oprócz działu historycznego i społecznego opis bydła i dotychczasowe wyniki hodowli, opis stosowanych zabiegów hodowlanych itd. Pracę tę napisaną przez L. Ihnatowicza zdobi kilkanaśćie dobrze dobranych i doskonale wykonanych fotografii z 4 majątków. Dzięki ofiarności pp. F. Górskiego, A, Stokowskiego, Fr. Wierzbickiego i A. Wolffa cena książki jest wyjątkowo nizka, nie pokrywając nawet kosztów wydawnictwa.

Sprawozdanie lek. weter. p. J. Urbańskiego wykazało wyśmienity stan zdrowotności obór brunatnego bydła polskiego, znacznie lepszy niż wszystkich innych hodowanych u nas ras. Wszystkie Związkowe obory znajdują się pod stałą kontrolą weterynaryjną.

Wiceprezes Zarządu p. Fr. Wierzbicki mówił o akcyi hodowlanej w Łomżyńskiem. Jak wiadomo, w Łomżyńskiem utworzone zostało, gniazdo włościańskiej hodowli bydła krajowego. Aby praca nad podniesieniem hodowli włościańskiej dała dobre wyniki niezbędne jest wydatne współdziałanie miejscowej ziemiańskiej inteligencyi. W Łomżyńskiem praca hodowlana u wielkiej i małej własności idzie równorzędnie.

Referent zwraca uwagę, że w Król Polskiem jest wiele okolic z dużą ilością bydła polskiego np. Lubelskie, Płockie, Konińskie, Słupeckie itd., brak tylko świadomości, jakie skarby kryją się w tem lekceważonem dotychczas bydle. Inne okolice powinny naśladować Łomżyńskie i dołożyć wszelkich starań, aby nauczyć włościan cenić wartość rodzinnej rasy i pomódz im podnieść ją do poziomu ras kulturalnych. Obowiązek ten ciąży przedewszystkiem na członkach Związku hodowlanego.

L Ihnatowicz mówił o dotychczasowym rozwoju hodowli bydła polskiego na ziemiach polskich i widokach na przyszłość. Podniósł on 1. większą rentowność bydła polskiego w miejscowościach zmuszonych produkować masło, lub śmietankę, a to dzięki większej tłustości mleka, w porównaniu z innemi rasami. 2. Wielką odporność bydła polskiego na zarazy w szczególności gruźlicę, co nawet i dla gospodarstw niehodowlanych, a produkujących mleko hygieniczne, ma duże znaczenie. 3. Prędszą poprawę bydła krajowego w masowem podniesieniu hodowli włościańskiej, co widoczne jest w Galicyi i w Król. Polskiem.

Walne zebranie Centr. Twa gosp. w W. Ks. poznańskiem odbyło się w dniach 9—13 b. m.

Zebranie zagaił wicepr. dr Tadeusz Szułdrzyński, który podniósł zasługi ustepującego z powodu choroby prezesa Twa dr Tadeusza Jackowskiego. Zebranie wysłało do byłego prezesa do Rzymu telegram podkreślając jego zasługi i życząc rychłego powrotu do zdrowia. Ze sprawozdania z działalności Twa za rok 1913 należy podkreślić fakt dalszego rozszerzania się działalności Kółek rolniczych dzięki — Patronatowi, który w roku sprawozdawczym uległ zreformowaniu przez utworzenie przy nim różnych Wydziałów. Kółek rolniczych włościańskich jest obecnie w W. Ks. poznańskim 395 z 14.471 członkami. Członkowie ci gospodarują na 183.229 przeważnie własnej, a tylko w $^1/_{12}$ części dzierżawionej ziemi.

Zebrań odbyły Kółka w r. 1913 3.312.

Właściwa praca zebrania skoncentrowała się w posiedzeniach Wydziałów, gdzie wygłaszano nader interesujące referaty i uchwalono rezolucye. Na posiedzeniu Wydziału ogólnego poruszono myśl przystępowania do »centrali« założonej w Berlinie ku podniesieniu uprawy i racyonalnego zużytkowania ziemniaków, a to w celu bronienia się przed skutkami spadku cen tego ziemiopłodu. Na Wydziale rolniczym wielkie zainteresowanie wzbudził p. Rodryg Dunin swoim referatem o najodpowiedniejszych ilościach wysiewu zboża na morgę. Rozpatrywano rezultaty osiągnięte przez różnych ziemian, a zwłaszcza przez p. Lossowa z Leśniewa, który osiąga nader wysokie plony na lichej glebie przy stosowaniu silnego nawożenia, a małych ilości wysiewu. Wydział rolny przeprowadził we wszystkich oddziałach doświadczenia z nawozami i statystyką deszczową.

Na posiedzeniu Wydziału dla spraw robotniczych zajęto stanowisko wobec nowej ustawy Kasy chorych. Większość zebranych pragnęła uwolnienia od przynależności do Kas. Na temże posiedzeniu rozpatrywano wyniki ankiety o utrzymaniu stałych i sezonowych robotników. Referent stwierdził że zarobki w ciągu ostatnich 4 lat wzrosły o 12% i że robotnicy sezonowi utrzymują się wszędzie tam, gdzie przy intenzywnem gospodarstwie buraczanem istnieje brak zajęcia dla robotników w zimie.

Na posiedzeniu Wydziału fabryczno-technicznego opisano »Termomaszynę« najnowszy pług motorowy konstrukcyi p. Raczyńskiego. Pług posiada podobno znaczne zalety. Wielkie zainteresowanie wzbudziły też sprawy instalacyi elektrycznych i deszczowni. Co do ostatnich to wykazano, że oddają one szczególnie wielkie usługi przy zastosowaniu nawozów zielonych. Gospodarstw zaopatrzonych w deszczownie istnieje w Poznańskiem już 11.

Obrady Wydziału chowu inwentarza obracały się około sprawy chowu bydła mlecznego i Związków kontrolnych. Poruszano też kwestyę opłacalności chowu koni roboczych. Na posiedzeniu Wydziału leśnego zwrócono między innymi uwagę na zalety galicyjskich nasion sosny, które są tańsze i lepsze od niemieckich. W końcu należy wspomnąć o wyborach, które nastąpiły na drugiej sesyi plenarnej.

W miejsce ustępujących Członków Zarządu pp. S. Dziembowskiego, dra Jackowskiego i dra Szułdrzyńskiego wybrano na prezesa p. dr Tadeusza Szułdrzyńskiego (były wiceprezes), członkami zaś Zarządu zostali pp. Julian Dziembowski (ponownie) i Leon Żółtowski. *Ł.*

Kurs naukowy o hodowli karpia. C. k. austryackie Towarzystwo rybackie w Wiedniu urządza pod kierownictwem prywatnego docenta Akademii ziemiańskiej w Wiedniu Dra Oskara Haempla, tudzież przy współudziale pp. docenta Dra Eugeniusza Neresheimera, prof. Fiebigera, nadradcy Wacława Susty, nadwornego dostawcy ryb F. Hofbauera i jednego jeszcze prelegenta (prelegent nie wyznaczony) kurs naukowy o hodowli karpia dla początkujących. Kurs odbędzie się prawdopodobnie w dniach od 2 do 4 kwietnia b. r., a mianowicie w pierwszym i drugim dniu w Akademii ziemiańskiej — Neugebaude, Wien XVIII. Feistmantelstrasse 4, zaś dnia 3-go ewentualnie 4-go projektowaną jest wycieczka do któregoś z czeskich gospodarstw krajowych.

W pierwszych dwóch dniach odbędą się następujące wykłady: 1) Opis zoologiczny karpia i ryb ubocznie hodowanych w stawach karpiowych, budowa ciała, odmiany, rasy, organy zmysłów, organy oddechania i trawienia (Dr Haempel).

2) Narząd trawienia i pożywienie, pożywienie z dna i brzegów, plankton, pokarmy sztuczne (Dr Nehresheimer).

3) Rozmnażanie się karpia: Rozpoznawanie płci, ilość ikry itp. (Dr Nehresheimer).

4) Hodowla karpi jako główna gałąź gospodarstwa rolnego i leśnego: Stawki i sadzawki wśród wsi i t. p. Podział stawów wedle stopnia dochodów, jednoroczna hodowla Ryby uboczne w stawach karpiowych (Susta).

5) Hodowla karpi jako główna gałąź gospodarstwa: Budowa stawów, stawy Dubischa, obsada pojedynczych rodzai stawów. Organizacya gospodarstwa stawowego, żywienie, odłów, sprzedaż, obliczanie rentowności, melioracye stawowe (Susta).

6) Zagospodarowanie rzek i jezior rybami karpiowatemi, karp w jeziorach, hodowla lina, leszcza i brzany, szczupak jako ryba uboczna i inne ryby uboczne, hodowla raków, połów ryb (prelegent nie wyznaczony).

7) Użytkowanie karpia i handel nim. Przechowywanie żywych karpi, handel karpiowy, zbyt i warunki tegoż ceny karpia, lina i reszty ryb i wahanie się tychże. Znaczenie handlu rybami w obrocie światowym. (Nadworny dostawca ryb Hofbauer).

8) Choroby karpia i nieprzyjaciele ryb stawowych, choroby występujące w zimochowach, choroby spowodowane karmieniem i przewozem (prof. Fiebiger).

O wycieczce zawiadomi się później

Dnia drugiego odbędzie się, na zaproszenie klubu rolników leśników zebranie towarzyskie celem wspólnej dyskusyi w lokalach klubowych. I. hotel de France.

Uczestniczyć można w kursie bezpłatnie. Koszta utrzymania podczas kursu ponosi każdy uczestnik z własnych funduszów. — Zgłoszenia nadsyłać należy najpóźniej do 1. kwietnia br. na ręce decenta Dra Oskara Haempla. Wiedeń II. Trunnerstrasse 3.

Urodzaj owoców. Nieszczególnie zapowiada się tego roku urodzaj na owoce we wschodniej części Galicyi. Brak kompletny pączków owocowych szczególnie u jabłoni, a bardzo mało u grusz. Zato zdaje się będzie wielki urodzaj na owoce pestkowe o ile znów nie zajdzie jaki wypadek n. p. przymrozek wiosenny i tp.

† **Dr. N. Gerber.** Dnia 9. lutego br. umarł w Zurichu pionier mleczarstwa dr N. Gerber, wynalazca metody butyrmetrowego oznaczenia tłuszczu w mleku, która też nosi nazwę swego twórcy. Zasługi jego na polu mleczarstwa są wielkie; pracą teoretyczną, jak i praktyczną dążył do podniesienia tej gałęzi gospodarstwa i przemysłu.

Urodził się w r. 1850 w Langnau (w Krainie Emmenthal w Szwajcaryi, studyował od 1869—74 chemię na uniwersytetach w Bernie, Zurichu i Sztrassburgu, doktoryzował się w r. 1874 w Zurichu i odbył następnie specyalne studya w Paryżu, poświęcając sie badaniom nad różnicą składu mleka krowiego i kobiecego, dalej studyował w Monachium hygienę u Pettenkofera a u Voigta zaś był asystentem przy badaniach nad zużytkowaniem mleka i produktów mlecznych.

Następnie pracował przez 7 lat teoretycznie i praktycznie w Szwajcaryi i stanie New Jork nad kondensacyą mleka i nad fabrykacyą mączki dla dzieci. W r. 1883 wrócił do Szwajcaryi i przez 4 lata był konsulentem mleczarstwa w kantorze berneńskim a w r. 1887 założył własną mleczarnię w Zurichu, kiedy starania jego o założenie wzorowej miejskiej mleczarni nie odniosły skutku.

Dzięki jego staraniom aprowizacya miast szwajcarskich doznała rozwoju przez ustanowienie przepisów hygienicznych przy sprzedaży mleka.

Przez cały czas pracował nad ulepszeniem metody butyrometrowej oznaczania tłuszczu i w r. 1892 oddał swój wynalazek do użytku publicznego.

Również na polu hygieny, środków odżywnych dla dzieci, fabrykacyi cukru mlecznego, sterylizacyi itd. położył wielkie zasługi. Tak publicystyczne jego prace jak i usiłowania praktyczne świadczą, że był to człowiek ogromnej pracy. Nie tylko nawoływał, że trzebaby tak i tak zrobić, ale sam pierwszy przystępował do czynu. To też świat mleczarski zawdzięcza mu bardzo wiele i niewątpliwie zachowu go w dobrej pamięci ! *J. P.*

Zakończenie kursu rolników włościan w Markowej. Kurs rolników włościan, urządzony przez Tow. Kółek rolniczych, prowadzony był pod warunkami ustanowionymi przez Zarząd główny Tow. w miesiącach lutym i marcu 1914 r. w Markowej pow. przeworskiego.

Zgodnie z tymi warunkami odbędzie się w Markowej dnia 21 marca 1914 r. w obecności P. T. zaproszonych reprezentantów zakończenie kursu w połączeniu z egzaminem.

Program zakończenia kursu obejmie: 1. O godzinie 9-tej rano nabożeństwo w kościele parafialnym. 2. Po nabożeństwie o godz. 10-tej rano otwarcie egzaminu przez ks Władysława Tryczyńskiego, przewodniczącego Komitetu wyk. kursu. 3. Pod kierownictwem Prezydyum egzaminowanie wszystkich uczestników kursu zgodnie ze szczegółowym programem egzaminu. 4. Rozlosowanie wybranych narzędzi rolniczych między kursistów. 5. Wręczenie uczestnikom kursu potwierdzeń z udziału w kursie.

Królewski Instytut dla badań nad chorobami cieląt. 1 lutego 1914 został otwarty w Lensahu (Holsztyn) królewski instytut dla badań i zwalczania chorób cieląt. Wielkie straty poniesione w wychowie młodzieży przez rolników we wschodnim Holsztynie, a spowodowene skutkiem rok rocznie wybuchających różnych zaraz cieląt dały powód przy staraniach lekarzy weter. okręg. radcy weter. Meiforta z Lensahu do założenia specyalnego Zakładu dla badań tychże chorób. Minister rolnictwa na usilne starania hodowców, zezwolił na założenie w Lensahu takiegoż zakładu. Należy jednak podnieść, że do kosztów budowy przyczynili się w wielkiej mierze sami hodowcy a mianowicie stowarzyszenia holsztyńskie, liczne związki hodowlane okręgu i bardzo liczne związki rolnicze prowincyi Holsztynu-Szlezwiegu. W ten sposób stworzono Zakład, który umożliwi w krótkim czasie skuteczne zwalczanie chorób młodzieży.

Kierownictwo naukowe tegoż Instytutu powierzono drwi Karstenowi docentowi patologicznego Zakładu Akademii weter. w Berlinie. U nas brak takiego Zakładu odczuwać się daje, a stworzenie jego jest konieczne i wskazane by było poruszyć tak ważną sprawę u miarodajnych czynników. *X.*

Kronika Towarzystwa.

Kurs weterynaryjno-hodowlany. Staraniem Rady stryjsko-żydaczowskiego Oddziału c. k. gal. Tow. gosp. odbył się w dniach 9, 10, 11 i 13 marca b. r. kurs weterynaryjno-hodowlany w Daszawie obok Stryja. Prelegentami na kursie byli delegowani przez Komitet c. k. gal. Tow. gosp. pp. inspektor mleczarstwa Przybyła i inspektorowie hodowlani okręgowi Michelini i Polański.

Zainteresowanie się kursem tym było znaczne, gdyż stale uczęszczających słuchaczy było 46 mężczyzn i 13 kobiet — ostatniego dnia liczba słuchaczek wzrosła do 32.

Pan Michelini mówił przez 3 dni po 3—4 godziny dziennie, o pomocy przy porodach i w nagłych wypadkach, o hygienie u bydła i o chorobach zakaźnych u bydła, koni i nierogacizny. Pan Przybyła miał 3-godzinny wykład w dniu 12 marca, o racyonalnem żywieniu bydła, z szczególnem uwzględnieniem żywienia indywidualnego krów mlecznych, o dojeniu, o obchodzeniu się z nabiałem i o spółkach mleczarskich, a p. Polański mówił przez wszystkie dnie po 2—3 godziny dziennie o stajniach włościańskich, o żywieniu i wychowie cieląt, o doborze buhajków do rozpłodu i o racyonalnem ich utrzymymaniu i przyrządzaniu karmy z pasz nadpsutych i o związkach hodowlanych. Wykłady trwały codzień od 9-tej rano do 12-tej i od 2-giej do 5-tej po południu.

Urządzanie kursów hodowlanych po wsiach o inteligentniejszej ludności jest nader wskazane ze względu na to, iż na kursa, urządzane po miastach nie mogą uczęszczać gospodynie wiejskie, a wiadomem jest, że żywienie bydła, dojenie i obchodzenie się z nabiałem, leży u naszej ludności włościańskiej, głównie w rękach kobiet, a te już dzisiaj nie są tak zacofane, jak dawniej w swych pojęciach i chętnie zaprowadziłyby u siebie jakieś ulepszenia i starałyby się o podniesienie dochodów z hodowli bydła i nabiału: potrzebują jednak pouczenia i wskazówek. Najlepszym dowodem tego jest tak znaczna ilość kobiet na wykładach p. Przybyły i ich liczne interpelacye do prelegenta skierowane. Po kursie oświadczyło mi parę gospodyń, że chcą zaprowadzić u siebie żywienie indywidualne, a nawet przeprowadzić próby 6-ciokrotnego dojenia dziennego krów, by w ten sposób zwiększyć ilość mleka, jak im to p. Przybyła doradzał.

Na zakończenie kursu przybył JWp. baron Brunicki przewodniczący Oddziału, podziękował uczestnikom kursu za tak liczne zebranie się i oświadczył, że Komitet Tow. gosp. obiecał przysłać pewną ilość broszur i książeczek o hodowli traktujących, celem rozdania ich między słuchaczów i słuchaczek.

K. P.

Fasola. Biuro statystyczne c. k gal. Tow. gosp. we Lwowie, Chorążczyzna 18. udaje się do Szanownych Czytelników *Rolnika* z uprzejmą prośbą o wskazanie mu tych majątków, które uprawiają na większą skalę fasolę, z podaniem obszaru uprawy w ha.

Agendy sadownicze. Zdawało się, że bieżącej wiosny agendy zakładania sadów będą znacznie słabsze, aniżeli w r. 1913, bo przypuszczać należało, że klęski elementarne i brak pieniędzy odbije się i na sadownictwie. Jednakże okazało się inaczej. Mimo znacznych

obostrzeń ze strony Komitetu, zgłoszeń na sady jest tego roku liczba dostateczna. Przypisać to należy temu, że sprawa sadownictwa dziś jest już dla naszego włościanina sprawą aktualną, i jeżeli nie ważniejszą to śmiało mogę tak ważną jak rolnictwo, a także duży wpływ ma na szybkie rozwijanie się zamiłowania do sadownictwa, systematyczna agitacya, zapomocą której włościanie pojmują wartość drzewa owocowego.

Prócz znacznej ilości sadów włościańskich bieżącej wiosny Komitet założy dwa większe sady a mianowicie: jeden w Bortnikach składający się z przeszło 250 drzew piennych i 250 karłowych i około 600 sztuk krzewów owocowych — drugi w Switarzowie, składający się z około 300 drzew piennych i 200 krzewów owocowych.

Także wspomnieć wypada, że i włościanin zaczyna się sprawą ogrodnictw żywiej zajmować. Bieżącej wiosny bowiem Komitet założy 2 agendy wzorowe przy kasarniach w Trembowli i Złoczowie.

Wieści z prowincyi.

Z sanockiego. Od dwu dni mamy wiosnę. Po kilku dniach wietrznych, pochmurnych, w których śnieg ubielił na nowo ziemię, nastąpiła pogoda przy niebie lekko pokrytem białymi obłoczkami. Temperatura dzisiaj w południe 13° C. Z podniesieniem się ciepłoty, drogi stają się znów niedoprzebycia. Zaspy śnieżne rozmiękły, utrudniając przejazd, a w wielu miejscach na drogach, tworzą się głębokie wyboje i trzęsawiska. Takich tułaczy jak inspektorowie hodowli, interesuje bardzo stan dróg i dlategoż w każdem sprawozdaniu, na nie zwracają uwagę. Po zejściu śniegu, oziminy nie przedstawiają się „wesoło". Żyta wcześniejsze i bujniejsze częściowo wyprzały, pszenice zaś tak mało się rozkrzewiły w jesieni, że ich prawie nie znać na polach.

Bydło zaczyna ginąć na motylicę i łomikost. Przeważnie bardzo źle utrzymane, a ludność niema środków, by przez zakupno pasz treściwych zaradzić złemu. Możeby, który z lekarzy weterynaryjnych w *Rolniku i Przewodniku kółek rolniczych* podać zechciał wskazówki, w jaki sposób małym kosztem, możnaby zapobiedz łomikostowi.

B.

Rozmaitości.

Maślarstwo w Syberyi zachodniej. Wywóz masła z Syberyi w roku 1912 wynosił 4,593.326 pudów. Z powyższej ilości pochodzi mniej więcej 40%, z okręgu barnaulskiego, 30% z omskiego, 19% z kurhańskiego, reszta z petropawłowskiego i razańskiego. Projekt kolei żelaznej z Omska do Tiumenia (ma być puszczona w ruch w tym roku) wywołał znaczny ruch w powstawaniu nowych mleczarni. Projektowana linia kolejowa z Tiumenia do Tobolska, przerzynająca okolice obfitujące w doskonałe pastwiska i łąki, powoła do życia znaczną ilość nowych mleczarni w najbliższej przyszłości. Na niektórych stacyach linii Omsk-Tiumen zagraniczni eksporterzy już pootwierali swoje linie. Na rok 1914 przewidują na linii tej następujący transport masła: ze stacyi Tiumenia 20.000 pud. Jałutorowska 30 000 pud. Iszyma 150.000 pud., razem około 600.000 pud.

W okręgu czelabińskim było na początku 1912 roku 83 mleczarni, z których 57 współdzielczych, w końcu zaś tego roku 150 mleczarni, z których 75 współdzielczych.

W guberni tomskiej funkcyonowało 1912 w r. 654 mleczarni współdzielczych obok 532 śmietanczarni, w guberniach permskiej i orenburskiej funkcyonowało 1912 w roku 2.756 mleczarni, z których na wschód od Uralu, więc właściwie już w Syberyi 110.

W okręgu sjadryńskim i kustanajskim było w ruchu 29 mleczarń, które oprócz masła wyrobiły 11.000 pudów kazeiny.

Obecnie zaczyna się ruch mleczarski i we wschodniej Syberyi. W okręgu zabajkajskim około Czyty jest w ruchu 15 mleczarń współdzielczych, które jednak nie są w stanie pokryć zapotrzebowań tej części Syberyi.

W stronach tych maślarstwo ma wielką przyszłość przed sobą wobec nieograniczonego prawie zbytu masła w Chinach i Japonii.

Poradnik gospodarczy.

(Pytania i odpowiedzi).

Dział ten pragniemy rozwinąć jak najszerzej, by Czytelnikom Rolnika zapewnić pomoc fachową we wszelkich wątpliwościach gospodarczych. Mając przyrzeczone współpracownictwo wielu sił fachowych, powierzamy Szan. Czytelnikom tenże dział, prosząc ich o zasilanie go pytaniami, a także o opracowywanie odpowiedzi, które, podobnie jak artykuły fachowe, będą odpowiednio honorowane. *Redakcya.*

Odpowiedź na pytanie 6, które brzmiało:

W nowo założonym sadzie na roli za wsią prawie wszystkie owoce jabłoni po zawiązaniu się opadają jako robaczywe. Wisnie kwitną bardzo, a nie owocują. Zauważono w rozkwitłym kwiecie wiśni nawet po kilka małych, czarnych chrząszczyków. Jaki to szkodnik, i jak go tępić? Wiele owoców śliwy po zawiązaniu się, rośnie szybko i bieleje, przybiera niekształtną płaską formę i usycha. Wewnątrz zauważono zanik pestki.

Robaczywość i opadanie owoców można zmniejszyć, a z czasem i zupełnie usunąć przez niszczenie owadu zwanego motaczem jabłkowym (*Carpocapsa pomonana*). Jest to ćma około 1 cm długa, szara, która składa jajka na owocach. Po 8—10 dniach wyłażą z jajek liszki, które wgryzają się w owoce, aż do komory nasiennej i toczą miąższ, oraz psują nasienie. Z zepsutym owocem, spada liszka na ziemię, lub spuszcza się na pajęczynie i zagrzebuje celem przepoczwarczenia, aby na wiosnę zjawić się jako doskonały owad. Nierzadko idzie liszka z owocem do piwnicy i tu zimuje w szczelinach ścian i półek.

Znając sposób życia szkodnika stosunkowo łatwo jest go zniszczyć, co przedewszystkiem dokonywa się przez zbieranie spadłego owocu dwa razy dziennie i natychmiastową tegoż przeróbką na ocet lub w inny sposób. Następnie można od wiosny na drzewach niszczyć ćmę przy pomocy odpowiednich szmołówek mniej lub więcej sztucznie skonstruowanych i tak n. p. J Froń w swej broszurce „O hodowli drzew i krzewów owocowych" w wydaniu drugiem na str. 106 podaje podobiznę słoju, ochronionego daszkiem, i takie to słoje rozwiesza się na drzewach i napełnia do połowy piwem z cukrem lub powidłem jabłkowem roztworzonem wodą. Do tego płynu ściąga się wszelki szkodliwy owad i topi się. Co parę dni należy słoje na nowo napełniać. Pszczoła tej zasadzki unika, a zatem z tej strony niema niebezpieczeństwa Trzecim sposobem niszczenia owadu jest orka sadu w jesieni, co niszczy szkodnika, bo go wymraża, następnie wpływa nader dodatnio na wzrost i plonowanie drzew. Doskonałym środkiem pomocniczym w niszczeniu wszelkich owadów jest hodowla w sadzie drobiu, szczególnie kur i kaczek.

Obfite kwitnienie, a brak owocowania wiśni polega prawdopodobnie na braku w ziemi rozporządzalnych pokarmów, czemu zaradzi orka pod drzewami i nawożenie ziemi gnojówką, która się zwykle w naszych gospodarstwach marnuje. Chrząszczyki zaobserwowane należą do rodzaju Meligethes, żywią się przeważnie słodyczą, ale jeżeli byłyby między nimi gatunki szkodliwe kwiatowi wiśni, to należy je tępić nie w kwiecie, lecz orką w ziemi, gdzie przepoczwarczone zimują, a zimują także i za korą drzew. W ostatnim przypadku zresztą zawsze — należy drzewa późną jesienią lub wczesną wiosną (w lutym i marcu) ze starej kory oskrobać, korę spalić, a pnie pociągnąć wapnem.

Owoc śliwy szybkim wzrostem, bieleniem i gniciem wskazuje, że drzewa dotknięte są grzybem, zwanym torbielem (*Exoosens pruni*), żyjącym na jednorocznych gałązkach, jako grzybnia, a w owocu w postaci zarodników Walka z tym pasożytem jest trudna i polega na

spryskiwaniu drzew cieczą bordoską (6 kg witryolu żelaza i 6 kg wapna na 88 cz. wody) przy pomocy odpowiednich spryskiwaczy przed rozwinięciem pączków, oraz na obcinaniu i paleniu chorych owoców wraz z gałązkami.

J. F.

Odpowiedź na pytanie 7. które brzmiało:

W przewodniku dla Kółek rolniczych wyczytałem, że klacze doprowadzone po 8—9 dniach po stanowieniu do próby, wskutek podrażnienia, chociaż już zapłodnione, przyjmują ogiera, skutkiem czego niszczy się zawiązek płodu. Dlatego powinno się klacze próbować dopiero po trzech tygodniach n. b. po jednem, a co najwięcej 2 razowem stanowieniu.

Przewodnik Kółek rolniczych powtórzył całą wersyę z obowiązku dziennikarskiego za jednem z niemieckich pism. Wersya niema żadnych podstaw praktycznych, ani naukowych. Że niema podstaw praktycznych, mówi nam doświadczenie życiowe, bo przypomnijmy sobie, że organizm ludzki nie różni się od zwierzęcego. Fizyologicznie nie da się usprawiedliwić jakieś podrażnienie, bo płód rozwija się w macicy silnie w czasie całej ciąży zamkniętej, zatem żołądź tamże nie dochodzi. Mam zaś i inny dowód do zanotowania, a mianowicie obora moja zapadła na katar i guziczkowe zapalenie pochwy, czego następstwa były smutne, bo bydło roniło jak na komendę i latowanie bez końca powtarzało. Zastosowałem więc przemywanie co drugi dzień pochew $^1/_2$% roztworem lyzolu, a zatem dość obficie drażnie zewnętrzne drogi porodowe, ale jakoś dotąd bez złych następstw, bo choroba zdaje się znikać i nie miałem od tego czasu poronienia. Wprawdzie nie jest to stosowane do klaczy, lecz do krów, ale znowu proszę pamiętać, że pod tym względem w ustroju klaczy i krowy różnic niema żadnych. Według mego zdania najlepiej będzie trzymać się starej wypróbowanej metody i prowadzić klacze do stanowienia w 9 dniu po ożrebieniu, bo rezultat stanowienia jest zawsze najpewniejszy. *J. F.*

Odpowiedź na pytanie 9. które brzmiało:

Czy kainit może być przyorany wraz z gnojem do głębokości sześciu cali i czy ziemniaki będą korzystały z kainitu przyoranego do takiej głębokości?

Kainit pod ziemniaki wogóle nie jest odpowiedni, jako obniżający ilość skrobi, a jeżeli się go daje, należy go rozsiać w jesieni, lub konserwować nim obornik na gnojarni lub pod bydłem. Jeżeli jednak szan. pytający zdecydował się na rozsianie kainitu na wiosnę, to lepiej będzie rozsiać go po orce pod bronę, aby nie koncetrować gnoju i kainitu w jednej warstwie, bowiem niczego dobrego to nie wróży. *J. F.*

Odpowiedź 2 na pytanie 9.

Podczas swojej wieloletniej praktyki zrobiłem jednego roku następujące doświadczenie: Wygnoiłem równomiernie zbronowaną podorywkę pod ziemniaki. Uprawa była jak najracyonalniejsza, tj. po sprzęcie żyta ściernisko natychmiast płytko podorałem, zbronowałem, a że czasu nie było na tyle, aby módz przed zimą wywieźć nawóz i takowy przyorać, odwróciłem pokład, jeszcze raz krótko przed zimą zbronowałem, a w styczniu wywiozłem na to pole nawóz, natychmiast rozrzuciłem i dałem na połowę całej zmiany w miesiącu lutym po 4 q kainitu na morg. Ponieważ nastała wczesna wiosna, już mogłem z początkiem marca całe pole przeorać do głębokości 6 (sześciu) cali. Leżało to pole w tym stanie aż do pierwszych dni kwietnia. Około 4-go kwietnia dałem na tę drugą połowę zmiany, która poprzednio kainitu nie dostała, po 4 q kainitu na morg i natychmiast całe pole zbronowałem ciężkiemi bronami. W dwa dni później puściłem gładki lekki walec, a w tydzień później dołownik, sadząc w trop za nim ziemniaki w kwadrat na 20 cali odległości. Rezultat był taki, że na połowie całej zmiany, która otrzymała kainit w zimie na nawóz stajenny, przyorany równocześnie z nim, zebrałem z morga przeciętnie 100 q ziemniaków, a na drugiej połowie zmiany, na której kainit na poprzednio zoranej roli tylko zabronowałem, zebrałem z morga przeciętnie 118 q ziemniaków.

Na korzyść kainitu przemawiało jeszcze to, że ziemia była nieprzepuszczalna.

Odpowiedź na pytanie 12 które brzmiało:

Proszę o odpowiedź w jaki sposób uprawiane bywają łąki torfowe na moczarach o silnem porośćie mchu i jakie wydawały rezultaty w zbiorach przed uprawą, a jakie po uprawie, jakiego rodzaju brony okazały się do wydzierania mchu najbardziej odpowiednie, dalej w jaki sposób uprawiane są buraki pastewne na polach o silnem pokładzie glinki, a w jaki sposób na czarnoziemie.

Poruszone w pytaniu kwestye wymagają szerszego omówienia. Odpowiedź na I. część pytania, znajduje się w sprawozdaniach z pól doświadczalnych torfowych, krajowej stacyi doświadczalnej chemiczno-rolniczej w Dublanach za r. 1911 i 1912, opracowanych przez asystenta stacyi p. Edwarda Ansona, na II. zaś część pytania znajdzie pan odpowiedź w broszurze p. Jerzego Turnaua „Uprawa buraków“.

Sprawozdań udziela stacya bezpłatnie. Broszura p. J. Turnaua jest wydana nakładem Komitetu c. k. gal. Tow. gosp. we Lwowie i na żądanie może być wysłana za pobraniem pocztowem.

E. A.

Głosy Czytelników.

Wyczytawszy swego czasu artykuł pana, którego nazwiska niestety nie pamiętam, że krowy zapuszczane rano, cielą się w dzień, a nie w nocy, kiedy niebezpieczeństwo porodu jest większe i z powodu zaspania dotyczącego dozorcy i z powodu tego, że nie wszystko się wtedy ma pod ręką, postanowiłem środek podany wypróbować, pomimo dość uszczypliwych uwag przeciwników.

Krów mam na stajni 70 i wobec tego w dość krótkim czasie zebrałem wcale pokaźny materyał. Oto niedawno ocieliła się 20-ta krowa, zapuszczona rano. Wszystkie rodziły za dnia; z tych jedna o 5-tej rano, a jedna o 6-tej wieczór i te ostatnie dwa porody nawet już są korzystne, bo tak rano jak i wieczór w tym czasie już jest ruch w stajni. Jak rzekłem, nie rozchodzi się tu o lenistwo, ale o bezpieczeństwo przy porodzie za dnia. Nadmieniam, że kilka jałówek przez ten czas rodziło późno w nocy. Dziękuję sz. autorowi za zwrócenie swym artykułem uwagi, na tak ważną dla gospodarza sprawę.

L. K. Tr.

Jeszcze w sprawie uprawy tytoniu w Galicyi. Czytając interesujące artykuły w sprawie tytoniu w Nr. 36, 37 i 52 *Rolnika* (z. r.) p. Juliana Skulskiego, pragnę sprostować niektóre jego zapatrywania co do uprawy tejże rośliny w Galicyi. Rozrostu uprawy tej rośliny u nas nie chcę bynajmniej potępiać, ale też i nie kruszyłbym kopii o nią tem więcej, że ma się do czynienia z rzeczą monopolu państwowego, trzymaną silnie w garściach przez ultra-biurokratów i do tego wiedeńskich. Na podstawie wieloletniego doświadczenia i fakcie dawno przez innych ustalonym, mało wybredne nasze (galicyjskie) tytonie udają się li tylko w klimacie kukurudzy, którą jak wiadomo, można uprawiać na Podolu tj. w powiatach licencyą tytoniową objętych. Niemiecki uczony Semler *) idzie jeszcze dalej, bo twierdzi: *Wo die Traube nicht mehr zur Reife kommt, gewährt der Tabakban keine Befriedigung.* W tym względzie zgodziłbym się z Semlerem, gdyż z przybyciem w te strony zdawało mi się, że przecież możnaby kulturę w Galicyi podnieść. Na podstawie specyalnego pozwolenia gen. Dyrekcyi monopolu tyto-

*) Semler, die tropische Agrikultur.

niowego w Wiedniu, uzyskałem pozwolenie na uprawę próbną obcych tytoni, a zatem próbowałem uprawy od najszlachetniejszych odmian do rosyjskiego bakunu i po kilkakrotnych usiłowaniach doszedłem do przeświadczenia, że najlepszym dla nas jest tylko ordynarny galicyjski uszaty, muszkatelka, palatyński i różany. Pierwszy ordynarny, inne delikatniejsze w jakości. Średnia ciepłota letnia owych moich lat próbnych, była niezwykle sprzyjająca, a takich warunków reszta Galicyi nigdzie nie wykazuje. Być może, że drogą krzyżowania możnaby coś lepszego otrzymać, ale kto byłby w stanie Wiedeń przekonać o wyższości nowej odmiany?

Tytoń jest rośliną podzwrotnikową, lubiącą wysoką ilość parnego ciepła i okolice zupełnej ciszy i tam daje liść o bardzo delikatnem unerwieniu i dobrym aromacie. Nasze odmiany muszą mieć grube unerwienie, zresztą i tak liść idzie bardzo często w strzępy, a aromat jest taki, że liść akurat dobry jest na tabakę, lub dla mało wybrednych górali do palenia. Co do ilości plonu, niema on równego sobie w naszych warunkach.

O ile poznałem okolice pod uprawę tytoniu wzięte, nie utrzymywałbym, że są one wilgotne, nizko położone, bagniste, na wylewy Dniestru narażone. Owszem rządowa licencya obejmuje płytę podolską, przeważnie głęboko przepuszczalną, na 100 m i głębiej korytami rzek porzniętą, więcej suchą jak mokrą. Są tam wprawdzie doliny mokre i torfiaste, (tak zwane zbrody), lecz nie w takiej ilości, aby krajowi nadawały cechę. Jeżeli Szan. autor twierdzi, że tytoń tu nie dojrzewa, to cóżby było w zachodniej części kraju? Owszem, tutejsze jary pozwalają nietylko na dojrzewanie tytoniu, ale brzoskwiń, morel i winogrona, czego w zachodniej, ani środkowej Galicyi pod gołem niebem osiągnąć nie można. Mimo nawet nie sprzyjających lat, jak to było w tym i zeszłym roku, tytoń należycie dojrzał, o ile był posadzony we właściwym sobie czasie Jeżeli chłopi zbierają niedojrzały tytoń, to pochodzi stąd, że go sadzą z końcem czerwca, a nawet w lipcu. Jeżeli się tę roślinę posieje do inspektu w marcu, następnie po zejściu przesadzi ją do drugiego inspektu i w pierwszej połowie czerwca wysadzi w grunt, to już od połowy lipca zaczynają liście dojrzewać i z końcem sierpnia kończy się zbiór. Uczyniłem nawet doświadczenie, że tytoń posiany wprost w grunt, bez kłopotliwych inspektów, można ukończyć zbierać do połowy września, aby go tylko niedopuścić do kwiatu.

Być może, że uprawą tytoniu kierują ludzie w innym kierunku ukwalifikowani, ale i tędzy między nimi byli i nic uczynić z naszym ludem nie mogli, jak tego dowodem niezmordowana praca dyr. p. Jaklińskiego i instruktora p. Macka. Z darowanych skrzyń inspektowych, chłopi zazwyczaj uzupełniają sobie braki w karmnikach świńskich. — Uprawa tytoniu u nas upada mimo dość znacznych wysiłków Tow. uprawy tytoniu, a nawet rządu i porównując efekt z wysiłkiem dziwię się, że rząd jeszcze tę sprawę popiera, mogąc dostać taniej tej dobroci tytoń w Rosyi. Również i na wybór nasienia, czynniki rządowe baczną zwracają uwagę, mianowicie kulturnicy (*Kulturaufseher*) mają polecenie znaczyć czerwoną bawełną, typowe i dobrze rozwinięte rośliny, a wreszcie obrywa się kwiat zupełnie. Tak przynajmniej praktykuje się u mnie. — Ponadto fabryka np. Zabłotowska (bynajmniej nie pod kierownictwem niemca się znajdująca, jak to niedawno okrzyknęły dzienniki) otrzymała znaczną, jak na potrzebę przestrzeń roli do uprawy tytoniu wyłącznie na produkcyę nasienia.

Przyczyny upadku uprawy tytoniu leżą w tem, iż nie jest to roślina wolnego handlu jak np. w Macedonii, Rosyi i Ameryce i rząd płaci jedną cenę bez względu na jakość urodzaju, stąd rzekomo można mieć wiele, albo nic. Mówię rzekomo dlatego, bo jest to roślina chłopska, przy której tenże włożonej pracy i starania wcale nie liczy ale dochód brutto uważa za netto. Większa własność, która inaczej liczy, zaniechała już prawie w zupełności uprawy tytoniu. Miejsce tytoniu zajmuje dziś burak cukrowy, który w tych samych warunkach, przy wkładzie znacznie mniej pracy, daje z jednostki przestrzeni prawie ten sam dochód, a nigdy nie zawodzi, bo w naszym klimacie i ziemi, nie zaszkodziła mu ani znaczna posucha, ani niesłychane ulewy, jakie były w zeszłym i tym roku.

Poboczne użytki z tytoniu — przytoczone przez Szan. autora — zdają mi się też problematycznej natury, bo przepis nie pozwala dopuszczać tytoniu do nasienia, zresztą pozostawiony kwiat wpływa ujemnie na jakość liścia, a łodygi każe rząd niszczyć do 15. października. Wątpię bardzo, by która z naszych krajowych papierni, chciała korzenie lub łodygi kupić, ponadto taryfa przewozu jest tak droga, że trzebaby fabryce dopłacić. Chłopi używają więc resztek na opał.

J. Froń. Horodenka.

Nieformalności, czy nadużycia Zakładu ubezpieczeń od wypadków robotników — przechodzą już miarę cierpliwości i możności opłacania tego nad wyraz uciążliwego podatku.

Oto ubezpieczający zgłosił liczbę dni, w których czynną jest młocarnia, sieczkarnia, żniwiarka etc. — i płaci od roku 1908, według skali i klasy niebezpieczeństwa podatek. Na raz Zakład w przypuszczeniu, że fasya jest fałszywa bada prawdziwość tejże w r. 1913. Więc c. k. starostwo poleca c. k. żandarmeryi zbadanie; i pan żandarm zapytuje robotników, ile też dni może być w ruchu n. p. młocarnia, jakie mają płace etc. — Oczywiście robotnik mówi od 60-ciu *h* do 1 *K* dziennie. Pan żandarm zapisuje 1 *K* — a czy — pyta pan żandarm cały rok młocarnia idzie? — Robobtnik odpowiada nie wiem, ale cały rok się młóci. — No i idą takie notatki (dochodzenia do c. k. starostwa — stąd zaś posyłane do Zakładu ubezpieczeń, który pisze: Ponieważ pan płaci od r. 1908 tyle i tyle, a ponieważ zbadano, że pan płaci tyle i tyle — ergo ma pan dopłacić kwotę taką a taką! Rekurs nie wstrzymuje zapłaty -- i basta! C. k. starostwo egzekwuje ten wyrok. Płacący nie jest pytany, czy zeznania robotników, przed panem żandarmem są zgodne z prawdą — Szukaj adwokata, rób rekurs, płać i płać na wszystkie strony — słusznie czy niesłusznie. W roku średnio urodzajnym płaci się z procentami ten nieprawnie nałożony podatek, ale w tych latach nieszczęść i klęsk elementarnych, kiedy każdy grosz na wydatki gospodarskie pożyczony jest na lichwę, takie niesprawiedliwości bolą bardzo. — Możeby przecież panowie posłowie wejrzeli w tę sprawę i poratowali nieszczęśliwych rolników?

K. z M.

Zawiadomienia, Odezwy, Okólniki, Protokoły.

Zawiadomienie.

VII. Zjazd technikow polskich, odbędzie się w r. 1915 w Warszawie, na zasadzie zezwolenia Ministra spraw wewnętrznych, udzielonego wskutek starań inżynierów: Piotra Drzewieckiego, prezesa Stowarzyszenia Techników w Warszawie. Władysława Kiślańskiego, prezesa Muzeum przemysłu i rolnictwa w Warszawie i Hieronima Kondratowicza, prezesa warszawskiego Oddziału Towarzystwa popierania przemysłu i handlu.

Termin zjazdu wyznaczony będzie na jesień przyszłego roku, o czem nastąpi oddzielne zawiadomienie.

Zjazd podzielony będzie na grupy, stanowiące oddzielne zjazdy, dotyczące poszczególnych zawodów, a mianowicie: architektury, budowy i hygieny miast, mechaniki, chemii, elektrotechniki, górnictwa, hutnictwa i techniki wiertniczej, budowy dróg wodnych, komunikacyi lądowej żelbetnictwa, meljoracyi rolnych, cukrownictwa, gazownictwa, przemysłu włókienniczego i ogrzewnictwa.

Dla urzeczywistnienia Zjazdu utworzoną została Komisya Główna: w skład jej weszli, oprócz wyżej wymienionych osób, na których imię zostało wydane pozwolenie na Zjazd, także inżynierowie: Julian Appel, Franciszek Bąkowski, Maryan Lutosławski i Emil Świda.

Osoby zainteresowane, pragnące bądź podnieść na Zjeździe sprawy naukowo-techniczne, techniczne, przemysłowo-techniczne lub z techniką związane, bądź wygłosić odpowiednie referaty, albo komunikaty, bądź też postawić w tych sprawach wnioski, proszone są o nadsyłanie zgłoszeń pod adresem: „Komisya Główna Zjazdu Techników polskich w Warszawie, gmach Stowarzyszenia Techników ul. Włodzimierska 3/5.

Biuletyn meteorologiczny za czas od 9. marca do 15. marca 1914.

(Ze spostrzeżeń Stacyi meteorologicznej Akademii rolniczej w Dublanach).

Dzień	Ciśnienie powietrza sprow. do 0° mm. 700+			Temperatura powietrza w st. Cels.					Wilgotność powietrza bezwzględna mm.			Wilgotność powietrza względna w %			Kierunek i siła wiatru 0—12			Zachmurzenie 0—10			Ilość opadu	Uwaga
	7 r.	2 p.	9 w.	7 r.	2 p.	9 w.	Max.	Min.	7 r.	2 p.	9 w.	7 r.	2. p.	9 w.	7 r.	2. p.	9 w.	7 r.	2 p.	9 w.	mm.	
9 p.	30·5	30·8	31·6	+2·6	+11·3	+5·6	+11·9	+1·0	4·6	6·3	5·9	82	63	86	SW 1	W 8	SW 1	10	9	9	0.3	●
10 w	30·3	28·7	27·9	3·0	13·8	10·7	14·3	3·0	5·2	7·4	7·3	91	62	75	S 1	W 8	W 8	4	4	5	—	
11 ś.	28·0	33·5	36·0	+10·2	+3·1	+2·6	11·7	+2·6	7·4	4·5	4·4	79	78	79	W 1	N W 1	W 2	10	10	10	2.7	●
12 c.	37·8	38·1	40·3	−0·5	—0·2	—1·4	2·6	—1·4	3·8	4·1	3·7	86	90	91	NNW 1	NNE 1	W 1	10	10	1	0.3	*
13 p.	40·3	37·9	39.7	− 1·0	+0·8	0·0	2·5	—2·8	3·8	4·1	4·1	89	85	90	W 2	SW 2	NW 7	10	10	10	3.5	*
14 s.	47·9	48·0	47·0	− 6·6	—0·6	—2·3	0·1	—6·6	2·0	3·5	3·2	73	80	83	NW 1	NW 1	SE 8	0	0	0	—	
15 n.	42·1	41·3	40·5	—3·2	+5·7	+1·6	6·0	—3·2	3·0	4·4	4·2	84	64	82	ESE 3	SE 4	SE 2	0	8	8	—	

Krajowe Biuro pośrednictwa pracy we Lwowie podaje dnia 12. marca 1914 następujące zgłoszenia szukających pracy przez różne powiatowe Biura pracy przy Wydziałach powiatowych:

Brody: 2 ekonomów, 1 pisarz gospodarski, 1 kamieniarz, 2 kowali, 1 stolarz budowlany, 3 stelmachów, 1 młynarz, stolarz samoistny, 1 kucharz, 1 palacz maszynowy, 1 szofer, 1 chłopiec do kredensu. — **Buczacz:** 4 gajowych, 6 ekonomów, 2 gumiennych, 1 fornal, 1 parobek, 5 ogrodników, 8 kowali, 7 stelmachów, 2 maszynistów, 2 furmanów, 1 lokaj, 3 gospodynie, 1 pokojowa, 1 bona. — **Cieszanów:** 1 chłopiec do kredensu. — **Gorlice:** 1 furman żonaty. — **Kałusz:** 1 robotnik ogrodniczy. — **Kołomyja:** 3 kowali-maszynistów. — **Krajowe Biuro:** 1 mleczarz z ukończoną szkołą mlecz. i praktyką, 1 ekonom, rachmistrz, magazynier, leśniczy, 1 ekonom lub gorzelnik z praktyką, 1 dozorca folwarku, 1 adjunkt gospodarski, 1 ekonom-chmielarz z praktyką, 1 ekonom z praktyką, 1 podleśniczy, starszy gajowy, pisarz gospodarski inspektor policyi, sekretarz gminny, 1 czeladnik kowalski, 1 czeladnik ślusarski, 1 krawczyni, 2 gorzelników, 1 służący hotelowy, 1 pomocnik handlowy, biurowy i t. p. — **Limanowa:** 2 ekonomów, pomocników gospodarskich, 1 od 1. kwietnia, 2 gospodarzy samoistnych, 11 leśnych, dozorców lasu, gospodarzy folw. na ordyn. i wikt 4 z nich od 1. kwietnia, 1 chmielarz, dozorca cegielni, gospodarz folwarczny, od 1. kwietnia 3 ogrodników dworskich, 2 z nich na ordynaryę, 1 kowal najchętniej do fabryki lub do dworu, 2 manipulantów drzewnych, kancelaryjnych placowych z praktyką, 1 rymarz-siodlarz, tapicer, lakiernik, do dworu lub fabryki, 1 piastunka ewent. gospodyni domu, wdowa po leśniczym w starszym wieku. — **Lwów:** 1 ekonom, 2 gajowych, 3 ślusarzy, 3 stelmachów, 1 rymarz, 1 krawiec, 1 młynarz, 2 kucharzy, 4 murarzy, 1 maszynista, 2 palaczy. — **Mościska:** 1 ekonom 1 dziewczyna do dzieci. — **Myślenice:** 1 robotnik rolny. — **Nowy Targ:** 6 leśniczych 1 leśny, 1 ślusarz budowlano-maszynowy. — **Oświęcim:** 1 ślusarz maszynowy. — **Tłumacz:** 100 robotników sezonowych. — **Żywiec:** 3 leśnych, 1 ekonom, pisarz gospodarski, 1 czeladnik krawiecki, 1 młynarz, 1 czeladnik masarski.

*) Lwów oznacza biuro miejskie ul. Arsenalska.
**) Krajowe Biuro pracy przy Wydziale krajowym.

Sprostowanie.

W N-rze 11 *Rolnika* w artykule „ze statystyki klęskowej Galicyi" opuszczono uwagę o kukurudzy, której zbiór wskutek zgubnego wpływu nizkiej temperatury lata, był w r. 1913 nader nizki i przeciętnie jak to wskazuje odnośna tablica nie dosięgł nawet połowy plonu, otrzymanego z ha w roku 1912. Jeśli strata ogólna nie była tak znaczną jak n. p. dla ziemniaków, to dlatego, że kukurudzą obsiewa się w Galicyi przestrzeń blizko 9 razy mniejszą, niż ziemniakami. Przeciętny zbiór z ha kukurudzy wynosił w Galicyi w r. 1912 10·8 q, w roku 1913 5·2 q. Zbiór ogólny w r. 1912 wynosił 664.656 q a w r. 1913 — 304,785 q.

Wiadomości handlowe.

Urzędowa cedula

Giełdy zbożowej i towarowej we Lwowie

dnia 16. marca 1914. Godzina 1½ popołudniu.

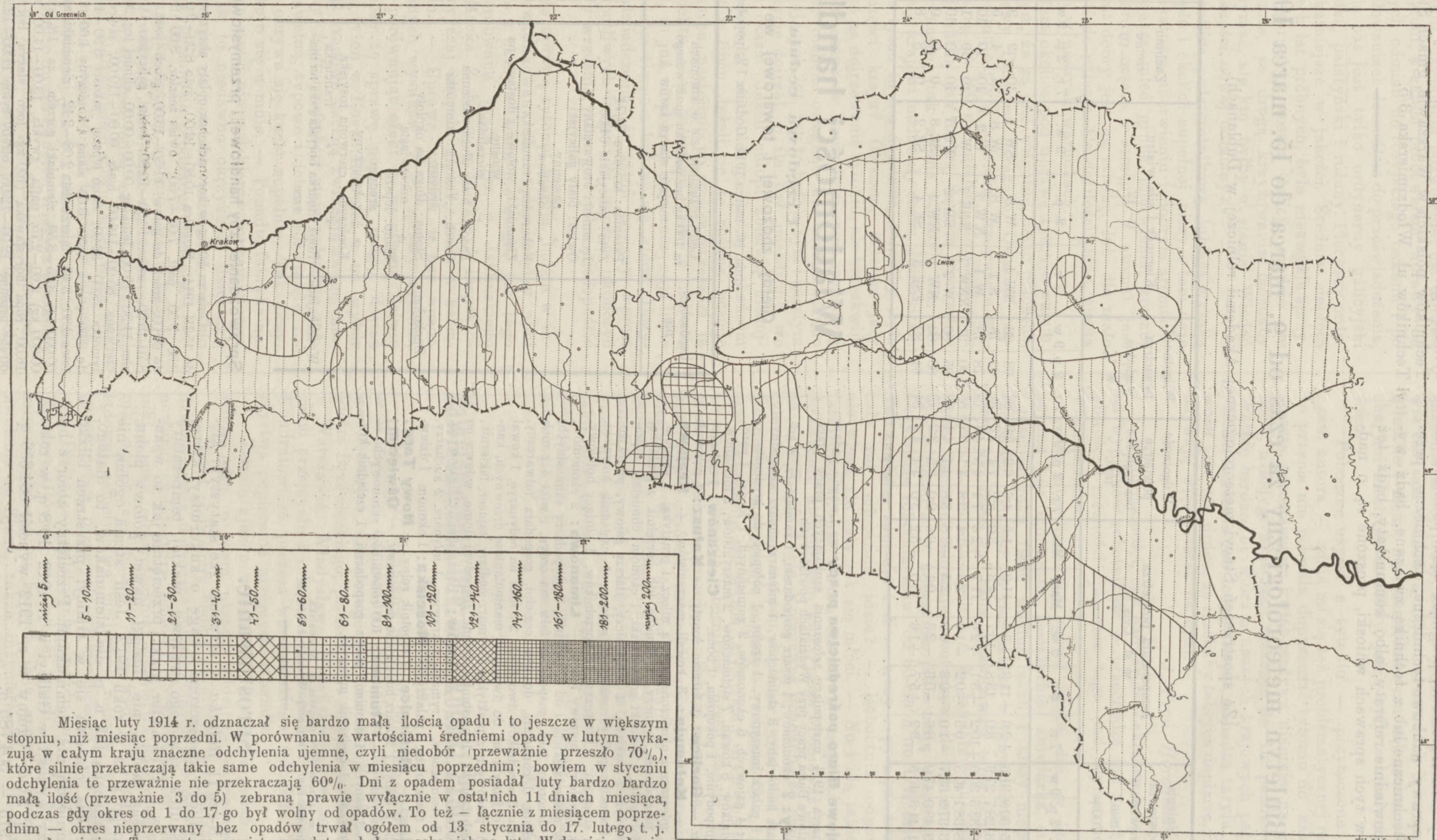
Usposobienie	Ceny rozumieją się w koronach za 100 kg bez podatku spożywczego miejsce staeya Lwów	od	do
	Pszenica: krajowa 72/74 . .	23 50	24·—
	Zyto: galicyjskie 64/65 . .	17·—	18·—
	Jęczmień: browarniany . .	18 –	19·—
	Owies: biały galicyjski . .	17·50	18·—
	» nasienny . . .	17.50	18·—
	» obrokowy . . .	16·50	17·—
	Kukurudza: rumuńska . .	15·40	15·50
	Ziemniaki: stołowe z dostawą na wiosnę . . .	6 —	6·50
	» gorzelniane . .	5·35	5·50
	Fasola: biała długa nasienna .	30 —	32·—
	Groch: „Victoria" rumuński .	24·—	30·—
	» zielony	19·50	20·50
Spokojne	Słoma: długa na okoloty . .	6·50	—
	» mierzwiasta . .	4·90	—
	Siano: lepsze	8·40	—
	» średnie	7·20	--
	» z koniczyny . . .	9·40	—
	Koniczyna: czerwona rosyjska .	235·—	345·—
	» » francuska .	160·	170·
Wyczekujące	Ropa: marka borysławska na marzec	—	—

Sprawozdanie Izby handlowej i przemysłowej we Lwowie.

Cena za 50 kg w koronach bez opłaty akcyzowej. Od 9/III 1914 do 15/III 1914. Pszenica 10·80 – 12·00, żyto 8·20—9·00, jęczmień brow. 8·30 9·50, past. 7·00—7·50, owies zeszłor. 8·00 9·00, hreczka 0.00 do 00·00, groch do gotow. 11·50—13.00, groch past. 9.00 10.00 bobik 8.70—9·30, wyka 10,20—10.80, łubin galicyjski 00.00—00.00, rzepak zim. 14·50 15·00, letni teg. 00.00 - 00.00, chmiel teg. 200—215, koniczyna czerwona 85·00 -116,00 biała 60.00 – 110.00, szwedzka 70.00—90.00, tymotka 28.00—32·00, siano lepszej jakości 3·90—4·30, gorszej 3·30 do 3·50, otawa 0.00 0.00 siano z koniczyny 4.60 – 4.75, słoma okłotowa 3.30 3.40, mierzwiasta 2.08—2.12, ziemniaki jadalne (całe wagony 00.000 kg) 3.25—3.50, ziemniaki gorzeln. za 1% skrobi (całe wagony 00.000 kg) 2.60—2.75, nafta zwykła 13.00—14.00, salonowa 15.00 do 16.00, ropa borysławska (100 kg) loco stacya Borysław 8.08—8.08, otręby pszenne 12.00—12.05, otręby żytne 11.00—12.25, mięso wołowe

Karta opadów
za miesiąc luty 1914 roku

opracowana
przez Stacyę meteorologiczną w Dublanach na podstawie materyału zebranego przez c. k. kraj. **Oddział Hydrograficzny.**



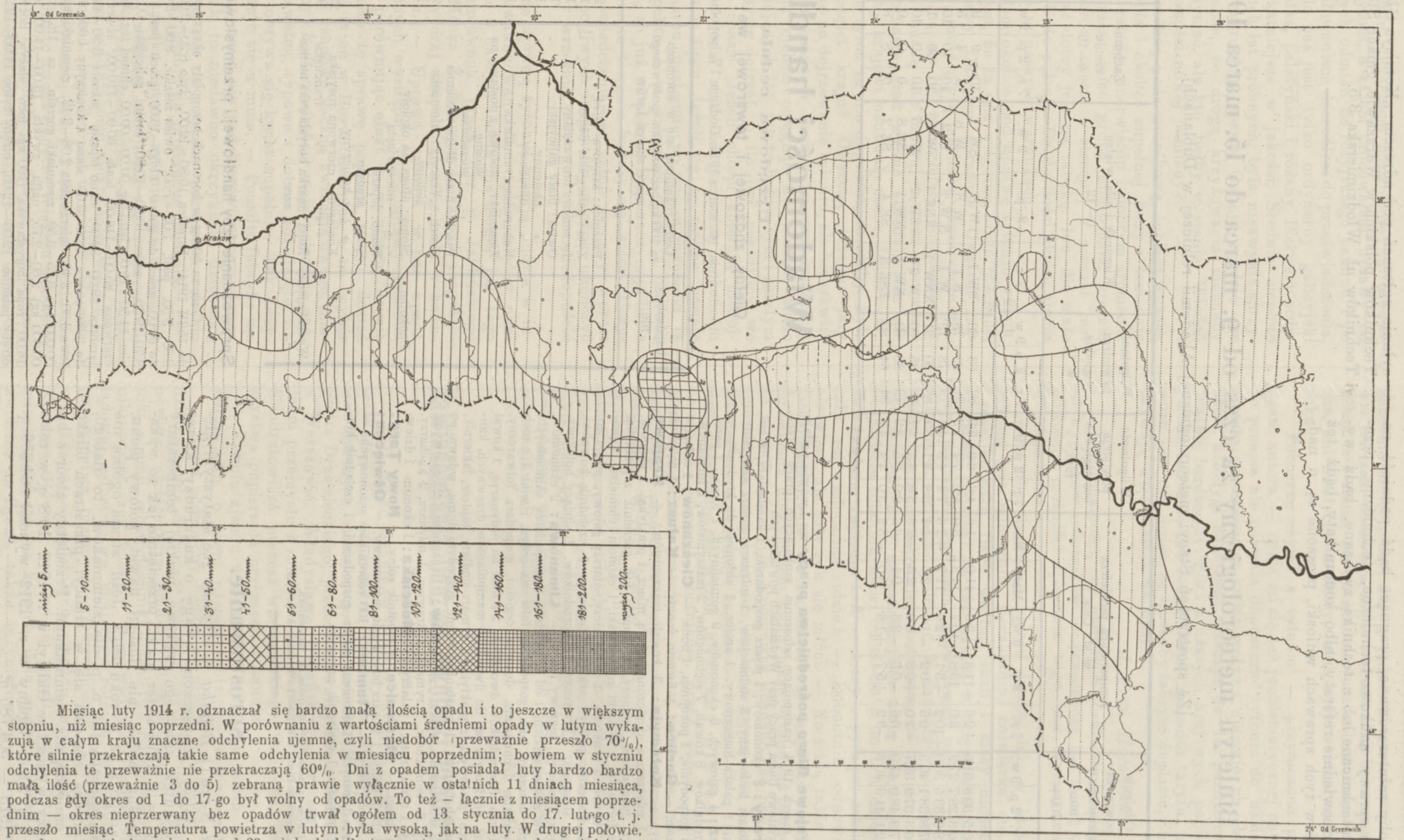
Miesiąc luty 1914 r. odznaczał się bardzo małą ilością opadu i to jeszcze w większym stopniu, niż miesiąc poprzedni. W porównaniu z wartościami średniemi opady w lutym wykazują w całym kraju znaczne odchylenia ujemne, czyli niedobór (przeważnie przeszło 70%), które silnie przekraczają takie same odchylenia w miesiącu poprzednim; bowiem w styczniu odchylenia te przeważnie nie przekraczają 60%. Dni z opadem posiadał luty bardzo bardzo małą ilość (przeważnie 3 do 5) zebraną prawie wyłącznie w ostatnich 11 dniach miesiąca, podczas gdy okres od 1 do 17-go był wolny od opadów. To też — łącznie z miesiącem poprzednim — okres nieprzerwany bez opadów trwał ogółem od 13. stycznia do 17. lutego t. j. przeszło miesiąc. Temperatura powietrza w lutym była wysoką, jak na luty. W drugiej połowie, a zwłaszcza w końcu miesiąca (od 23 go) dochodziły temperatury do znacznych wartości (np. dzienne maxima przekraczały wtedy w zachodniej części kraju, w niektórych miejscowościach nawet + 14°). Zachmurzenie posiadał luty. Ciśnienie powietrza było znacznie wyższe w pierwszej połowie miesiąca (okres bez opadów), niż w drugiej.

Karta opadów

za miesiąc luty 1914 roku

opracowana

przez Stacyę meteorologiczną w Dublanach na podstawie materyału zebranego przez c. k. kraj. **Oddział Hydrograficzny.**



Miesiąc luty 1914 r. odznaczał się bardzo małą ilością opadu i to jeszcze w większym stopniu, niż miesiąc poprzedni. W porównaniu z wartościami średniemi opady w lutym wykazują w całym kraju znaczne odchylenia ujemne, czyli niedobór (przeważnie przeszło 70%), które silnie przekraczają takie same odchylenia w miesiącu poprzednim; bowiem w styczniu odchylenia te przeważnie nie przekraczają 60%. Dni z opadem posiadał luty bardzo bardzo małą ilość (przeważnie 3 do 5) zebraną prawie wyłącznie w ostatnich 11 dniach miesiąca, podczas gdy okres od 1 do 17-go był wolny od opadów. To też — łącznie z miesiącem poprzednim — okres nieprzerwany bez opadów trwał ogółem od 13. stycznia do 17. lutego t. j. przeszło miesiąc. Temperatura powietrza w lutym była wysoką, jak na luty. W drugiej połowie, a zwłaszcza w końcu miesiąca (od 23 go) dochodziły temperatury do znacznych wartości (np. dzienne maxima przekraczały wtedy w zachodniej części kraju, w niektórych miejscowościach nawet + 14°). Zachmurzenie posiadał luty. Ciśnienie powietrza było znacznie wyższe w pierwszej połowie miesiąca (okres bez opadów), niż w drugiej.

Nazwa stacyi	Ilość opadu w mm	Liczba dni z opadem	Odchylenie ilości opadu od średniej w %
Rycerka górna	12	4	−87
Rajcza	6	3	−93
Kęty	—	4	—
Osiek (ad Biała)	8	1	—
Kocierz	—	—	—
Korbielów	—	—	—
Andrychów	6	4	−81
Ciężkowice (ad Chrz.)	6	1	−82
Chrzanów	4	3	−89
Wadowice	3	1	−89
Sucha	8	6	−83
Krzeszowice	8	3	−75
Czernichów	11	7	−68
Bieńkówka	10	4	−80
Osielec	10	5	—
Radziszów	11	4	−71
Rabka	6	3	−82
Zakopane	10	4	−80
Kraków	8	5	−75
Trzemeśna	16	2	−58
Nowy Targ	8	4	−82
Brzanówka	9	4	−84
Wieliczka	4	3	−85
Dobczyce	7	3	−78
Dobra	13	4	−75
Maniowy	10	3	−69
Trzciana	9	5	−74
Limanowa	13	4	—
Bochnia	15	9	−63
Łukowica	7	3	—
Szczawnica	9	4	−77
Ujście solne	7	4	−76
Uszew	14	6	−62
Brzesko	7	4	−81
Stary Sącz	—	—	—
Nowy Sącz	12	4	−54
Podole	10	4	−71
Zakliczyn	3	1	−91
Łabowa	20	4	−55
Zabno	9	2	−72
Krynica	14	4	−71
Grybów	—	—	—
Ciężkowice (ad Gr.)	10	4	—
Tarnów	—	—	—
Brunarywyżne	14	4	−50
Szczucin	10	4	−64
Ryglice	—	—	—
Gorlice	15	3	−55
Wysowa	13	4	−69
Biecz	15	4	−61
Pilzno	10	3	−73
Róża	9	3	−71
Bartne	16	4	−64
Brzyska	—	—	—
Brzostek	11	5	−71
Mielec	—	—	—
Przecław	—	2	—
Jaślany	8	3	−67
Osiek (ad Zmig.)	9	4	−79
Frysztak	11	6	−69
Tarnobrzeg	6	1	—
Dukla	11	4	−74
Sędziszów	6	3	−81
Dęba	—	—	—
Krosno	8	4	−72
Kolbuszowa	10	2	—
Iwonicz	7	5	—
Jaśliska	—	4	—
Wrzawy	3	2	−83
Domaradz	6	3	−87
Głogów	7	4	—
Rzeszów	5	4	−84
Rozwadów	10	3	−63
Bukowsko	5	1	—
Rzepedź	11	5	−78
Błażowa	9	3	−78
Izdebki	—	—	—
Nisko	8	1	—
Smolnik (ad Bal.)	18	7	−62
Trzeboś	5	4	−82
Jeżowe	6	4	−80
Jaćmierz	8	3	−76
Sanok	8	4	−76
Łańcut	3	1	−91
Balnica	17	3	—
Baligród	17	5	−64
Jarocin	10	3	−67
Cisna	23	4	−74

Nazwa stacyi	Ilość opadu w mm	Liczba dni z opadem	Odchylenie ilości opadu od średniej w %
Lisko	9	4	—
Dubiecko	8	3	−78
Hucisko	6	5	−80
Kańczuga	10	5	−71
Leżajsk	7	2	—
Smerek	20	6	—
Grodzisko	9	4	−76
Bircza	6	4	—
Przeworsk	9	7	—
Leszczowate	23	6	—
Wojtkowa	10	4	−70
Sieniawa	8	3	—
Dwernik	17	4	—
Jarosław	8	7	—
Lutowiska	20	4	−61
Lacko	3	1	—
Majdan Sieniaw.	2	1	−94
Przemyśl	—	—	—
Niżankowice	12	11	−65
Radymno	12	5	—
Beniowa	15	6	−75
Laszki	10	4	−71
Medyka	9	2	−70
Stare Sioło	—	—	—
Lubaczów	3	3	−93
Cieszanów	7	4	−81
Wielkie Oczy	9	5	−74
Sarny	2	2	—
Hruszów	7	5	—
Rogóżno	14	4	−55
Narol	—	—	—
Jaworów	11	5	−63
Niemirów	13	4	−66
Rudki	2	3	−93
Kurniki	15	3	—
Lubycza król.	2	5	−95
Potylicz	—	—	—
Rawa ruska	7	2	−84
Zielona	6	4	−84
Magierów	5	3	−83
Rokitno	8	4	−77
Przystań	5	4	—
Bełz	6	4	−79
Lwów Uniw.	13	5	−61
Dublany	9	5	−62
Dzibułki	10	3	−67
Sielec bełzki	1	2	−96
Wojsławice	1	1	−98
Sokal	2	2	−93
Kamionka str.	—	—	—
Dobrotwór	11	5	−63
Spasów	5	3	−82
Gliniany	6	3	−80
Suszno	11	6	−67
Ożydów	12	4	−45
Złoczów	5	4	−84
Radziechów	3	2	−88
Toporów	—	—	—
Łopatyn	—	—	—
Olesko	—	—	—
Brody	10	5	−67
Ustrzyki dolne	14	4	−74
Bandrów	23	5	−58
Starzawa	13	4	—
Łomna	7	3	−77
Tureczki wyż.	—	—	—
Koniów	2	2	−94
Butla	—	—	—
Stary Sambor	14	5	−64
Libochora (ad T.)	16	4	−71
Turka	—	—	—
Brześciany	1	2	−96
Waniowice	15	5	−44
Ilnik	15	4	−67
Zawadka	20	4	−54
Smorze górne	10	4	−79
Klimiec	18	6	−74
Bystrzyca	15	4	—
Sambor	8	2	—
Podmanasterek	6	4	−82
Pohar	16	4	−70
Mallmannsthal	—	—	—
Mokrzany	—	—	—
Horodyszcze	13	4	−55
Oporzec	13	5	−78
Urycz	11	4	—
Hołowiecko	11	3	—
Borysław	—	—	—

Nazwa stacyi	Ilość opadu w mm	Liczba dni z opadem	Odchylenie ilości opadu od średniej w %
Korostów	8	4	—
Sławsko	7	2	−87
Tuchla	9	2	—
Demnia wyżna	12	4	−48
Synowódzko	6	4	—
Seneczów	14	3	−74
Brzaza	—	—	—
Uliczno	13	5	−89
Gródek Jagiell.	3	1	−90
Litynia	3	5	−88
Komarno	1	3	—
Janów	12	4	−68
Kołodruby	14	4	—
Niżniów dolny	14	5	−41
Stryj	11	5	−65
Bolechów	12	3	−57
Mizuń Sołotw.	—	—	—
Bereźnica	11	7	−48
Drohowyże	11	4	—
Dolina	—	—	—
Suchodół (ad Dol.)	14	2	—
Sokołów (ad Stryj)	—	6	—
Kuźmieniec	—	—	—
Krotoszyn	—	—	—
Nowe Sioło	—	—	—
Żydaczów	5	4	−82
Suchodół (ad Bóbr.)	16	10	−53
Jasień	4	1	—
Borynicze	6	3	−75
Hołodyszcze	10	2	—
Petranka	12	4	−40
Bóbrka	7	3	−79
Kałusz	15	4	−50
Maniawa	—	—	—
Zielenica	8	2	−74
Wojniłów	—	—	—
Bohorodczany	8	2	−64
Korzelice	3	3	−88
Przemyślany	6	3	−79
Nadwórna	15	4	−48
Pasieczna	15	2	—
Stanisławów	6	2	−67
Cześniki	9	5	—
Gołogóry	15	4	−53
Ottynia	—	—	—
Szumlany wiel.	8	5	−73
Pomorzany	3	5	—
Toustobaby	7	4	−70
Chocimierz	11	3	−54
Monasterzyska	9	4	—
Uwsie	9	5	−64
Taurów	1	6	−97
Burkanów	3	11	−86
Załośce	9	6	−63
Cebrów	—	—	—
Czernelica	2	1	−92
Jazłowiec	5	3	−80
Skałat	—	—	—
Horodenka	4	3	−77
Tarnopol	5	7	−76
Trembowla	5	5	−71
Zaleszczyki	0	0	−100
Jagielnica	—	—	—
Zbaraż	5	2	−79
Borszczów	5	7	—
Łosiacz	1	1	−94
Wasylkowce	4	2	−71
Koszlaki	9	3	−53
Krasne (ad Grz.)	6	4	−65
Mielnica	3	2	—
Zawojela	—	—	—
Mikuliczyn	1	2	—
Delatyn	12	2	−40
Żabie	—	—	—
Kosmacz	—	—	—
Młodiatyn	11	2	−54
Hryniawa	7	2	−77
Jaworów	9	2	−61
Uścieryki	4	1	—
Pistyń	12	2	−52
Ispas	—	2	—
Kołomyja	10	3	−50
Kossów	11	2	−56
Obertyn	8	4	−50
Zabłotów	8	1	—
Popielniki	9	2	−61
Śniatyn	—	—	—

przednie w ćwiartkach loco rzeźnia 1·30—1·40, mięso wołowe tylne w ćwiartkach loco rzeźnia 1·46—1·60, mięso cielęce loco rzeźnia (engros) 1·30—1·50, wieprzowina loco rzeźnia (engros) 1·40—1·70, spirytus kontyngentowy 49.50—50·00, ekskontyngentowy 29·50—30·00.

Sprawozdanie Tarnopolskie z dnia 14. marca 1914.

Ceny podane w koronach za 50 kg loco Tarnopol.

Pszenica 11·80—12·00, żyto 9·25—9·50, jęczmień browarniany 8·00—8·50, groch Victoria 11.00—13.50, groch zwykły 8·50—10·50, owies 8·00—8·50, hreczka 9·50—10·50, wyka 8·00—8·50, koniczyna czerwona 75·00—125·00, koniczyna biała 75·00—125·00 spirytus paritas za 50 litrów: 00·00—27·00, nadkontyngent. 00·00—17·00.

Usposobienie spokojne.

Ceny zboża na giełdzie w Budapeszcie.

Dnia 14. marca 1914, towar prima w koronach za 100 kg.

Pszenica cisańska (79) 24·70—25·10, peszteńska (79) 24·60—25·00, banatka (79) 24·70—25.00, żyto prima 18·60—18·90, średnie 18·20—18·40, jęczmień pastewny 14·15—14·70, owies prima 15·70—16·40, średni 15·10—15·40, kukurudza węgierska 13·85—14·05, rumuńska 00·00 do 00·00, Cinquantino 00·00—00·00.

Wiedeńska roln. giełda zbożowa z dnia 12. marca 1914.

Ceny w koronach za 50 kg.

Pszenica cisańska nowa (76—78 kg) 13·20 do 13·65, banatka nowa (76—78) 12·95 do 13·45, z okolicy Raby i Wieselburgu nowa (76—79 kg) 12·40 do 12·90, słowacka nowa (76—80 kg) 12·30 do 13·05, południowa nowa (77—80 kg) 12·25 do 12·80, rumuńska (78—80 kg) 00·00 do 00·00, rosyjska (77—81 kg) 00·00 do 00·00, dolnoaustryacka (75—78 kg) 11·25 do 11·85.

Żyto słowackie nowe (70—73 kg) 9·60 do 9·90, peszteńskie (70—74 kg) 9·75 do 9·90, austryackie (00—00 kg) 0·00 do 0·00, południowe (70—73 kg) 9·45 do 9·75, węgierskie (70—73 kg) 9·45 do 9·75, dolnoaustryackie (70—74 kg) 9·25 do 9·70.

Jęczmień morawski loco stacye 7·75 do 8·50, słowacki loco stacye 7·30 do 8·50 z okolicy Raby i Wieselburgu (loco stacye) 7·40 do 8·00, południowy 7·35—8·00, cisańskie (loco stacye) 0·00 do 0·00 pastewny 6·50 do 7·25, browarniany 7·30 do 7·60.

Kukurudza węgierska stara 7·85—8·20, la Plata 0·00—0·00, Cinq. nowa 9·55—10·25.

Owies węgierski I sorty 8·55—9·10, prima 8.20—8·56, średni 7·90—8·25, czeski, morawski i niższo-austryacki 7·40—8·30, galicyjski 00·00—00·00.

Z targów na bydło.

Lwów, dnia 18. marca 1914. Na targ dzisiejszy spędzono wołów 84, buhai 20, krów 68, razem bydła rogatego 172 sztuk, jałownika 89, cieląt 346, owiec (kóz) 00, nierogacizny gal. 368 węg. 42 — razem 1073. Woły z paszy płacono 76 do 106, woły chude 00 do 00, buhaje 72 do 92, krowy 62 do 84, jałownik 62 do 86, cielęta 68 do 102, nierogacizna galic. 110 do 134, węg. 128 do 140, wszystko za 1 cetnar metr żywej wagi. Płacono za sztukę: woły z paszy 000 do 000, woły chude 000 do 000, buhaje 000 do 000, krowy 000 do 000, jałownik 00 do 000, cielęta 00 do 00, nierogacizna gal. 000 do 000, węg. 000 do 000.

Kraków, dnia 17. marca 1914. Z miejskiej centalnej targowicy na bydło w Krakowie. Na targ dzisiejszy spędzono bydła rogatego 57, cieląt 383, owiec i kóz 3, nierogacizny 342, — razem 786 zwierząt. Płacono za 1 q żywej wagi buhaje koron 64 do 92, woły chude 78 do 86, b) z paszy 00 do 00, krowy 62 do 82, jałówki 56 do 75, cielęta 59 do 110, nierogaciznę tuczną 000 do 000, nierogaciznę bitej wagi od 1·64 do 1·72. Z zakupionych na oko płacono za sztukę: buhaje 00 do 000, woły 000 do 000, krowy 000 do 000, jałówki 000 do 000, cielęta 00 do 00, owce i kozy 17 do 23. Ze spędzonych na targ zwierząt sprzedano na miejscową konsumcyę 617, na konsumcyę innych gmin kraju 133 sztuk, na eksport za granicę kraju bydła rogatego 26 sztuk, na eksport za granicę kraju nierogacizny 00 sztuk.

Targ bydła w Pradze z dnia 16. marca 1914. Spęd bydła rogatego wynosił ogółem 352 sztuk, — a w szczególności: 284 czeskiego, 68 galicyjskiego, 000, węgierskiego 00 bawołów. Za bydło czeskie płacono: woły od 72 do 104, prima od 105 do 109, wyjątkowo 110 do 114, buhaje od 70 do 90, krowy od 68 do 94; bydło galicyjskie: woły od 60 do 88, buhaje od 66 do 88, krowy od 00 do 70, młode jednoroczne woły i jałówki od 66 do 86, za sztukę bydła chudego od 0·00 do 0·00, bawoły 0·00 do 0·00 koron; bydło węgierskie: woły 0·00 do 0·00, buhaje 0·00 do 0·00, krowy 0·00 do 0·00; nierogacizna pochodzenia galicyjskiego (bez frachtu) od 0·00 do 0·00. Przebieg targu był średni.

Ceny giełdowe masła we Wiedniu d. 14. marca 1914.

Za 1 kg płacono w koronach: I. (deserowe prima) 3·10—3·20 II. (deserowe secunda) 2·80—2·90 III. (stołowe) 2·02—2·30, IV. (kuchenne lepsze) 2·00—2·10, V. (kuchenne gorsze) 0·00.

Targ bydła rogatego we Wiedniu.

Wiedeń, 16. marca 1914.

Na dzisiejszy targ spędzono: 3.534 szt. bydła rogatego, z tego: bydła tucznego 2.950, bydła z pastwiska 000 bydła chudego 584, według gatunków 2293 wołów, 466 buhai, 730 krów, 45 bawołów.

Przez Galicyjską Spółkę zbytu bydła i trzody chlewnej we Lwowie 00 szt.

(Przez Organizacye rolnicze dostawiono sztuk 00).

Poza targiem zakupiono 603 sztuk.

Według pochodzenia dostawiono z Węgier 1976 szt., z Galicyi 79, z innych krajów austr. 816 szt.

Ceny: galicyjskie woły liche 00—00, średnie 98—103, prima 104 do 112, (wyj. 00). Węgierskie woły liche: 64 do 72, średnie 74 do 82, prima 86 do 94 (wyjątk. 000; woły węgierskie krase prima 86 do 94, (wyj. 00), średnie 000 do 000, liche 72—81. Niemieckie woły liche: 76 do 80, średnie 82 do 98, prima 100 do 112 (wyj. 000). Buhaje 64 do 100. Krowy 52 do 90. Bawoły 40 do 60, węg. bydło z pastwiska 00 do 00, galicyjskie 00 do 00, bydło chude 30 do 64 kor. za 100 żywej wagi.

Ceny nierogacizny we Wiedniu.

Wiedeń, dnia 17. marca 1914.

Na dzisiejszy targ spędzono ogółem 16.911 sztuk: z tego 8.001 sztuk mięsnych, w tym 6.433 szt. galicyjskich, 8.910 szt. tłust. Przez organizacye rolnicze 309 sztuk, a to: Galicyjska Spółka zbytu bydła i trzody chlewnej 131 szt., organizacye inne 178 sztuk.

Ceny sztuk galicyjskich: wybrakowane od 116 do 128, średnie od 130 do 132, lekkie prima od 132 do 136, (wyjątkowo 00), ciężkie od 130 do 136 K (wyj. 0 0). Ceny sztuk węgierskich: prima od 128 do 132, średnie od 120 do 130, stare lekkie 104—120. Ceny sztuk z Moraw: prima od 132 do 140 (wyj. 000), — za 100 kg żywej wagi.

W porównaniu z zeszłym tygodniem spędzono ogółem 1097 sztuk więcej, z tego młodych o 1863 sztuk więcej, zaś tucznych 1634 sztuk więcej.

Tendencya: Skutkiem znacznie większego spędu ceny spadły o 2—6 h na kilogramie.

Giełda zbożowa i towarowa, we Lwowie dnia 14. marca 1914 r. Godzina 1½ popołudniu. Ropa: a) marka borysławska na kwiecień K 8.01 do 8·04 kurs końcowy K 8·04. Usposobienie osłabione.

ROLNICY
pod wszystkie zasiewy oziminy, jare, rośliny okopowe, na łąki i pastwiska stosujcie
WULKAN-FONOLIT
jest to najlepszy nawóz teraźniejszy i przyszłości.
WULKAN-FONOLIT nie jest sztucznym nawozem ani też wątpliwą mieszaniną różnych nawozów sztucznych.
WULKAN-FONOLIT jest rodzimym nawozem, który zawiera wszystkie potrzebne chemiczne składniki i jest zupełnie wolny od chloru
WULKAN-FONOLIT przyczynia się do silnego wzrostu roślin zapewnia znaczniejszą ilość i jakość ziarna, słomy i roślin okopowych znaczniejszą ilość skrobi-ziemniaków i zawartości cukru w burakach cukrowych.
133
Używając WULKAN-FONOLITU zmniejszają się znacznie koszta nawozu często nawet o 50%, ponieważ zaoszczędza się różnych dodatków używanych przy innych nawozach sztucznych.
Kto zapomina użyć WULKAN-FONOLITU ten szkodzi sobie samemu.
Bliższych informacyi udziela bezpłatnie:
HERMANN GOTTESMANN W CZERNIOWCACH
wyłączna sprzedaż dla Galicyi i Bukowiny.
Poszukuje się zastępców.

Gorzelnik ekonom, dobry wykonawca obeznany z chowem bydła obejmie posadę zaraz. Łaskawe zgłoszenia Poste-restante, M. S. B. Niemirów
134

Moczenie pościeli Ochrona natychmiastowa! Podać wiek i płeć. 6
Inform. zadarmo. Cg. Pfaller, Nürnberg S. 390. (Bay).

Nakładem c. k. Galicyjskiego Towarzystwa Gospodarskiego — Odpowiedzialny redaktor: Bronisław Janowski.
Z drukarni E. Winiarza we Lwowie, ul. Ossolińskich l. 13.

JEDYNA w KRAJU

Do kartelu niemieckiego nie należąca

FABRYKA NAWOZÓW SZTUCZNYCH

St. Wiktor i Sp. w Wróbliku szlacheckim

poleca pod zasiewy wiosenne

Superfosfaty mineralne, kostne i amoniakalne **własnego wyrobu**

i po cenach znacznie zniżonych. 79

Na żądanie wysyłamy oferty odwrotnie.

PŁUGI I KULTYWATORY

BRONY — WALCE

SIEWNIKI

111

rzędowe, kombinowane, rzutowe do koniczyny i do nawozów sztucznych

poleca

BANK ROLNICZY

c. k. Galic. Towarzystwa Gospodarskiego

Oddział maszynowy LWÓW, ul. Gródecka l. 58.

Biuro rachunkowości rolniczej

Komitetu c. k. Galic. Towarzystwa Gospodarskiego we Lwowie

a) zakłada rachunkowość w poszczególnych majątkach w zastosowaniu do warunków lokalnych danego gospodarstwa;

b) podejmuje się prowadzenia ksiąg rachunkowych gospodarczych systemem raportów tygodniowych;

c) przeprowadza kontrolę ksiąg rachunkowych, prowadzonych na miejscu w majątkach i sporządza zamknięcia rachunków;

d) układa zestawienia statystyczne na podstawie wprowadzonych ksiąg;

e) udziela porady w sprawach rachunkowych;

f) przyjmuje zamówienia na druki gospodarcze.

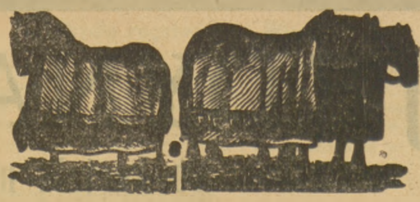
Lokal Biura mieści się przy ul. Chorążczyzny l. 18., parter.

Godziny urzędowe od 9—1 przed południem i od 5—7 po południu.

00

Telefon Nr. 1910.

Najściślejsza dyskrecya zapewniona.



Połączone fabryki wełniane oferują obecnie przezemnie około 4000 sztuk tak zwanych

Wojskowych derek na konie

po bajecznie niskiej cenie

tylko 4 K 60 h. za sztukę, a 8 K 60 h. za parę (6 par odsyła się franco).

Te grube nie do zniszczenia derki, są tak ciepłe jak futro, ciemno-szare albo brunatne, wielkości 150×200 cm., więc okrywają całego konia. — Wyraźnie pisane obstalunki, które załatwia się tylko za pobraniem pocztowem lub przy nadesłaniu z góry należytości prosimy nadsyłać do

Steinera domu komisowego połącz. fabryk derek **w Wiedniu. Taborstrasse 27.** 2

Za nieodpowiadający życzeniu towar zobowiązuję się pieniądze otrzymane zwrócić. — Liczne uznania i powtórne zamówienia. Zarząd stadniny w Radautz, Zarząd dóbr Komarno, Zarząd dóbr Brody, PW. Proboszcz Kolar Tutz, Dr. Wracun, Adwokat Varaso. Właściciele ziemscy: Weichberger Hosva, Grunwald Zorkovac, Rotter Lichten, Mroczkowski Dobrostany, Losenauer górna Mołdawin, właściciel młyna sztucznego Toninger i w. i.

Cenniki na żądanie gratis i franco.

Są do sprzedania używane liny stalowe, druciane, grubości od 18 do 21 m/m, długości od 50 do 500 m, są skręcone z kilku linek cieńszych, dających się łatwo rozplątać. Cena po 10·50 K za 100 kg (to jest około 75 mtr.) loco wagon stacyi załadowania (100 kg nowej liny kosztuje 90 koron). Liny te nadają się doskonale jako tanie ogrodzenie pastwisk, pól, dróg, ogrodów, także użyć je można jako ogrodzenie łatwo przenośne. Wysyłki koleją uskutecznia się za zaliczką do każdej stacyi kolejowej. Bliższych informacyi udziela, oraz wysyłki uskutecznia **St. Ramoszyński**, poczta **Mokre** koło Sanoka. 75

W biurze Komitetu c. k. Galicyjskiego Tow. Gosp.

można nabywać następujące:

Tablice poglądowe do nauki rolnictwa.

Pierwsza serya powyższego wydawnictwa Komitetu c. k. galic. Tow. Gosp. została właśnie ukończona i obejmuje następujące tablice, odnoszące się do uprawy traw pastewnych.

I. Trawy pastewne: 1. Owsik złoty: *(Avena flavescens)* 2 Tymotka: *(Phleum pratense)*, 3 Trawa Kupkowa: *(Dactylis glomerata)*, 4. Wyczyniec łąkowy: *(Alopecurus pratensis)*, 5. Grzebienica: *(Cynosurus cristatus)*:

II. Trawy pastewne: 1. Rajgras angielski: *(Lolium perenne)*, 2. Rajgras włoski: *(Lolium italicum)*, 3. Rajgras francuski: *(Avena elatior)*, 4 Wiechlina łąkowa: *(Poa pratensis)*, 5. Wiechlina szorstka: *Poa trivialis)*:

III Trawy pastewne: 1. Kostrzewa owcza: *(Festuca ovina)*, 2 Kostrzewa czerwona: *(Festuca rubra)*, 3. Kostrzewa trzcinowa: *(Festuca arundinacea)*, 4. Kostrzewa łąkowa: *(Festuca pratensis)*, 5 Kostrzewa różnolistna: *(Festuca heterophyla)*:

IV. Trawy pastewne: 1 Tomka wonna: *(Anthoxantum odoratum)*, 2. Mietlica rozłogowa: *(Agrostis stolonifera)*, 3 Stokłosa bezostna: *(Bromus inermis)*, 4 Stokłosa wyprostowana: *(Bromus erectus)*, 5. Kłosówka wełnista: *(Holcus lanotus)*:

V Trawy pastewne: 1. Narduszek pospolity: *(Nardus stricta)*, 2. Trzęślica niebieskawa: *(Molinia coerulea)*, 3. Mozga trzcinowata: *(Phalaris arundinacea)*, 4. Trzcina pospolita: *(Phragmites communis)*, 5. Manna okazała: *(Glyceria spectabilis)*, 6. Śmiałek darniowy: *(Aira coespitoza)*.

VI. Trawy pastewne: 1. Drżączka średnia. *(Briza media)*, 2. Kłosownica leśna: *(Brechypodium silvaticum)*. 3 Owsik omszony: *(Avena pubescens)*, 4 Trzcinnik lancetowaty: *Calamagrastis lanceolata*, 5. Perłówka jednostronna: *(Melica nutans)*, 6 Wiechlina roczna: *(Poa annua)*.

VII. Budowa i rozwój roślin trawiastych: *(Gremineae)*, A Korzenie, źdźbła, liście, krzewienie się.

VIII. Budowa i rozwój roślin trawiastych: *(Greminae)*, B. Kwiatostan, Kłosek, kwiatek, owoc i nasienie.

IX. Najważniejsze właściwości pospolitych gatunków traw pastewnych. Zestawienie tabelaryczne właściwości całych roślin i ich nasion, wartości pastewne, opis botaniczny, ilość wysiewu i t. d.

X Przyrządy do suszenia paszy: 1. Ostewka, 2. Ostew naturalna, 3. Rogal, 4. Rogal finlandzki, 5. Trójnóg, 6. Piramida, 7. Trójnóg składany, 8. Płot ze sznurami, 9. Płoty drewniane, 10. Buda, 11. Grabie i widły.

Powyższe tablice wydane są w czterech rodzajach po cenach następujących:

Cena za egz. wielkości 105 × 75 *cm* wynosi:

Na papierze	0·40 kor.
» » z listewkami	1·— »
» » do składania podklejonem płótnem	1·40 »
» » podklejonym płótnem, z listewkami do zawieszania	1·70 »

Tablice od I—VI włącznie w barwach i wielkości naturalnej, tablice VII—X są wykonane czarnym drukiem. Wszystkie tablice prócz rysunków opatrzone są treściwym opisem.

Biuro techniczne
Komitetu c. k. Galic. Towarzystwa Gospodarskiego we Lwowie

1) udziela ustnych i pisemnych informacyi i porad we wszystkich gałęziach inżynieryi wiejskiej;
2) opracowuje projekty i kosztorysy:
a) wszelkiego rodzaju budynków gospodarskich,
b) osuszania, drenowania i nawodnienia gruntów,
c) szluz, jazów i wyzyskania siły wodnej,
d) kanalizacyi i zaopatrzenia w wodę folwarków;
3) bada i ocenia takie projekta i kosztorysy;
4) obejmuje kierownictwo robót, przeprowadza kolaudacye i rewizye rachunków;
5) przeprowadza oszacowania budynków;
6) wykonywa zdjęcia, pomiary i wytyczenia;
7) pośredniczy w sprawach technicznych wobec władz i firm.

Zamówienia wykonywa się szybko i sumiennie za opłatą połowy obowiązującej w Galicyi taryfy wynagrodzeń Izby inżynierskiej.

Lokal biura mieści się przy ul. Chorążczyzny l. 18., parter.

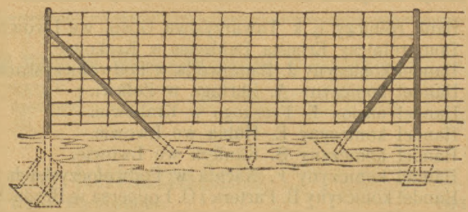
00 **Telefon Nr. 1910.**

Bliższych informacyi udziela się na życzenie odwrotnie.

HUTTER i SCHRANTZ T. A.
W WIEDNIU, PRADZE i BUDAPESZCIE

poleca po cenach fabrycznych konkurencyjnych:

Nr. kontr. 57. **106**



siatki druciane, surowe i cynkowane do ogrodzeń domów, will, ogrodów, parków, kościołów, szkół, cmentarzy itp., bramy i furtki — ogrodzenia lasów, zwierzyńców, łąk, pastwisk itp. wielkich przestrzeni, sposobem siatkowym lub drutowym, ogrodzenia placów do gry »Lawn-Tennis«, rafy do szutru i piasku, kosze ochronne dla piskląt, gniazda dla kur, ochrony siatkowe do drzew, szczotki druciane, **drut kolczasty i gładki „Lamelle“, cynkowane paski blaszane skręcane**, do ogrodzeń torów kolejowych, pastwisk, lasów, liny druciane do promów i transmisyi.

Ceny fabryczne — solidne i fachowe wykonanie zleceń, dogodne warunki spłaty.

Cenniki, kosztorysy, wzory w naturze dostarcza ZASTĘPCA FIRMY dla Galicyi:

HENRYK WONSCH

we Lwowie, ul. Leona Sapiehy 9. Telefon nr. 990.

Celem wzięcia wymiarów i przedłożenia oferty na większe ogrodzenia siatkowe, wyjeżdża zastępca firmy na prowincyę własnym kosztem.

HERBATY

chińskie i angielskie, ciemno naciągające o wybornym smaku i aromatyczne :: ::

poleca **36a**

HANDEL HERBATY I KAWY

EDMUNDA RIEDLA

c. k. nadwornego dostawcy

we Lwowie — ul. Teatralna 3.

Proszę żądać szczegółowych cenników.

Sprzedaż jaj wylęgowych

Zarząd dóbr hr. Franciszka Seilerna w Lukow, obw. Holleschau na Morawach, sprzedaje stale świeże jaja wylęgowe od kur rasy czystej, wielokrotnie premiowanych, b. łatwo wykłuwalne w cenie 30 h za sztukę a mianowicie:

kur włoskich o kuropatwiem opierzeniu,
czarnych Minorek, **96**
złotych Wajendotty'ch,
białych Orpingtonów i
białych Nassauskich.

Można też nabyć z wyżej wspomnianych ras okazy rozpłodowe 1:2 szt. 1 kogut i 2 kury w cenie 25 kor.

Opakowanie liczy się po cenach własnych kosztu.

Na nadchodzącą wiosnę polecam do siewu

NAJLEPSZE NASIONA

gospodarcze, leśne, warzywne, kwiatowe

z gwarancyą czystości i siły kiełkowania

Drzewka owocowe i ozdobne

KRZEWY, RÓŻE PIENNE i KRZACZASTE, oraz wszelkie ARTYKUŁY wchodzące w zakres OGRODNICTWA i ROLNICTWA — TOWAR DOBOROWY. — CENY NIZKIE. — CENNIK I SPECYALNE OFERTY wysyłam darmo i opłatnie.

53 **E. Freege --- Kraków.**

Drzewa owocowe

z wysokiego surowego położenia. Drzewa i krzewy ozdobne, drzewa do wysadzania alei i zakładania parków, rośliny leśne i żywopłotowe, dziczki owocowe. Znane z najlepszej jakości. Poleca w najlepszym znanym gatunku

JÓZEF MAZANEK

Szkółki drzew w Soudna p. Jičin (Czechy).
Cenniki gratis.

33



F. Pamm. Kraków
ul. Zielona Nr. 3
wysyła darmo i opłatnie cennik z 9000 illustr. zegarków tow jubil. i muzycznych.

Robotników rolnych

sezonowych do sapania, żeńców, do kopania kartofli, buraków dostarcza, **Agencya Kantora Stanisławów.** 94
Hotel centralny.

KRAJOWA STACYA BOTANICZNO-ROLNICZA WE LWOWIE

podaje niniejszem do wiadomości, że firmy handlowe:

1. Bank rolniczy c. k Towarzystwa Gosp. we Lwowie.
2. Dom rolniczy Ernesta Bahlsena w Krakowie.
3. Handel koniczyny J. Baumwolla w Podwołoczyskach.
4. Handel koniczyny A. Ehrtaga w Żółkwi.
5. Handel nasion E. Freegego w Krakowie.
6. Handel koniczyny E. Hübla we Lwowie.
7. Handel koniczyny S. Kaufera we Lwowie.
8. Handel koniczyny F. Nachta w Podwołoczyskach.
9. Handel koniczyny B. Partera i O. Poppersa w Brodach.
10. Handel koniczyny T. Rosenhaucha w Podwołoczyskach.
11. Handel nasion E. Sachsla i Synów w Podwołoczyskach.
12. Handel koniczyny M. Schattnera w Śniatynie.
13. Handel koniczyny H. Schleyena w Podwołoczyskach.
14. Handel koniczyny J. Thürhausa w Podwołoczyskach.
15. Handel koniczyny J. Weissnichta w Podwołoczyskach.
16. Handel nasion Nathana Günsberga w Podwołoczyskach.
17. Handel nasion Owadjego Günsberga w Podwołoczyskach.
18. Pierwsza krajowa rodowodowa hodowla zbóż Mikulice p. Kańczuga.
19. »Pług«, dom komisowo roln. S. Konopki w Krakowie.
20. Produkcya nasion leśnych i ogrodowych oraz szkółka leśna hr. Łubieńskiego w Zassowie pod Czarną.
21. Skład nasion F. W. Starcka Synów we Lwowie.
22. Skład nasion S. Weintrauba w Tarnowie.
23. Spółka handlowa c. k. galic. Tow. gosp. »Ziarno« w Jarosławiu.
24. Spółka handl.-rolnicza c. k. Tow. gosp. w Podhorcach koło Stryja.
25. Spółka handlowa członków Tow. rolniczych »Kłos« w Mielcu.
26. Syndykat rolniczy w Krakowie.
27. Syndykat rolniczy we Lwowie.
28. Syndykat handlowy Tow. »Silskij Hospodar« (Kraj. Sojuz gosp. handlowych Spółek roln.) we Lwowie.
29. Towarzystwo im. M. Kaczkowskiego we Lwowie.
30. Związek ekonomiczny Tow. Kółek rolniczych we Lwowie,

zawarły umowę ze Stacyą na rok 1914 i stosownie do niej obowiazały się przy sprzedaży nasion:

1) przyjmować sprzedane nasiona z powrotem i zwracać odbiorcom wszelkie koszta, jeżeli kontrola wykaże, iż wbrew gwarancyi wartość użytkowa tych nasion schodzi poniżej dopuszczalnego minimum;

2) gwarantować swoim odbiorcom ich czystość (%), siłę kiełkowania (%), brak kanianki, a dla nasion koniczyny czerwonej i pochodzenie;

3) stosownie odszkodować odbiorców w razie, jeżeli kontrola nie potwierdzi gwarancyi sprzedanych nasion.

Stacya ze swej strony tylko dla wymienionych firm plombuje nasiona w workach nieszytych i, gdy się przekona, że odpowiadają przepisanym wymogom, wydaje do każdego zaplombowanego worka świadectwo za osobnym numerem. Świadectwa te mogą zastępować gwarancyę i być podstawą do żądania kontroli na koszt firmy. **132**

Krajowa Stacya botaniczno-rolnicza
we LWOWIE, ul. Zyblikiewicza l. 40.

BIURO BUDOWLANE
architekty Romana Żurowskiego

uprawn. budowniczego

LWÓW, ul. Nabielaka l. 35.

Telefon 1943.

Wykonuje w dziale budownictwa wiejskiego budowle i rekonstrukcye, pałaców, dworów i budynków gospodarskich.

Przedsiębiorstwo lub kierownictwo budowy z gwarancyą nieprzekroczenia kosztorysu, na podstawie planów sporządzonych we własnem biurze lub dostarczonych przez P. T. Klientów. **126**

Ludwik Hinterscheiger **Adolf Bleichert i Ska Tow. z ogr. por. Lichtenegg koło Wels Austrya wyższa** specyalna fabryka dla maszyn do cegieł i kolejki do przewożenia najnowszych systemów budowlanych. Zażądać kosztorysów i druków. **102**

Wierzchowca gniadego 5 lat, 172 ctm spokojnego, z bardzo dobrym chodem, sprzeda za 1.200 koron. **Zarząd Dóbr Pohorylce p. Podhajczyki koło Lwowa.** 129

Poszukuje się dzierżawy 300 do 600 morgów w dobrej glebie, z dobrymi budynkami, blizko stacyi kolejowej, w Galicyi środkowej od 1-go lipca 1915 roku. Zgłoszenia przyjmuje: **Wink, dzierżawca w Jaksmanicach poczta Siedliska ad Przemyśl** 128

Pszenica jara Ostka czerwona bardzo piękna i dobrze zebrana — po cenie 30 K za 100 kg z workiem sprzedaje: **Zarząd Dóbr X. Czartoryskich w Szówsku p. i st. kol. Jarosław.** 125

Agronom lat 28 z akademickiem wykształceniem i kilkuletnią praktyką, zdolny administrator poszukuje posady od 1-go lipca. Zgłoszenia uprasza się: **Dr Ziołkowski, Lwów ul. Stryjska l. 20.** 124

Do sprzedania 6-letni ogier kasztanowaty po *Xaintrailles* półkrwi. Gniady ogier po *Kaiser* półkrwi, bardzo dobry próbnik. Bliższych wiadomości udzieli **Zarząd dóbr Semenów p. Trembowla.** 123

Zarząd Dóbr Dołhołuka p. Lubieńce wydzierżawi wydój 60 krów. 16 hl latem, 20 hl zimą. **112**

Do siewu wiosennego oferujemy

Owies **127**
Żyto jare
Pszenicę jarą
Nasiona koniczyny

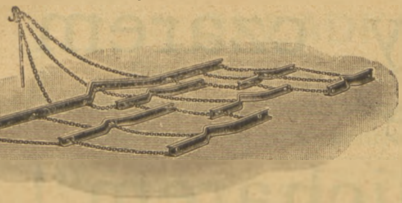
najlepszej jakości z gwarancyą

DRUŽSTVO HOSPODÁŘ, MILOTICE n/BEČVOU (MORAVY)

Zjednoczenie »Hospodář« w Miloticach n/Bečvou.

„IDEAŁ“ stalowe trzyczęściowe włóki

za najlepsze uznane



szerokość 3 i 3½ m. ——— **poleca:**

M. KORNOBIS

fabryka maszyn 110

GOSTYŃ, W. Ks. Poznańskie.

Bobik do siewu!

Piękny, zdrowy, o pełnem ziarnie sprzedaje do siewu dopóki zapas starczy po cenie 20 koron za 100 kg z workiem. **Zarząd dóbr X. Czartoryskiego w Szówsku p. Jarosław.** 83

Ogier kasztanowaty

czystej krwi arabskiej jest na sprzedaż, bliższe szczegóły, **dwór Suchostaw, p. loco.** 84

Adjunkt gospodarczy.

26 lat, z 7-letnią praktyką gospodarską w uprawie buraków i gorzelnictwie, uprasza uprzejmie o posadę w dobrach. Łaskawe zgłoszenia pod „Strebsam“ 1914 P. D. 2.380. Do biura ogłoszeń **Rudolf Mosse, Praga, Graben 6.** 130

Kurnik zarodowy Maryi Bitschanowej w Ożydowie sprzedaje jaja olbrzymich kaczek PEKINY po 5 K tuzin, kur krajowych ZIELONONÓŻEK po 4 K tuzin, opakowania nie liczy, do tuzina dodaje 3 sztuki, zamiast wymiany jaj. **98**

Kupię kilkanaście cielnych jałówek rasy nizinnej, z mlecznej obory. **Zarząd dóbr Rymanów.** **101**

Leśniczy z egzaminem, **starszy, doświadczony,** obeznany także z gospodarstwem rolnem, długoletniem świadectwem i praktyką, przyjmie zaraz posadę zarządcy majątku lasowego lub rolnego. Zgłoszenia F. J., zarząd dóbr Bełzec, p. Skwarzawa, koło Złoczowa. 114

Ekonom, polak lat 28, żonaty, z niższą szkołą rolniczą, z ośmioletnią praktyką poszukuje posady ekonoma, od 1 kwietnia lub prędzej. — Łaskawe zgłoszenia pod **Michał Nużkowski, Czanyż p. Toporów.** 115

Owies nasienny *Meteor* sucho zebrany po 18 *K* przy zakupnie 100 cetnarów po 17·50 *K*. Pszenica jara *Ostka czerwona* po 22 *K* za 100 kg z workiem loco Ustrzyki sprzedaje **Zarząd Dóbr Równia p. Ustrzyki dolne.** 119

Agronom lat 28, żonaty, z ukończoną szkołą rolniczą i kilkuletnią praktyką w pierwszorzędnych gospodarstwach Galicyi zachodniej i wschodniej poszukuje posady gospodarczej. Łaskawe zgłoszenia **W. Wilk, Wróblewice p. Dobrowlany.** 118

ODCHODZĄ. **Lwów — dworzec główny.** PRZYCHODZĄ.

		8^{22}	†2^{05}	2^{15}	7^{00}	12^{35}	Kraków	8^{50}	1^{30}	†2^{00}	8^{45}	2^{22}	—	—
	30^{40}	8^{35}	5^{45}	6^{05}	7^{30}	11^{10}	Kraków	5^{45}	7^{45}	10^{05}	5^{40}	9^{50}	—	—
		—	3^{45}	—	—	—	Rzeszów	—	—		1^{10}	—	—	—
	—	6^{10}	10^{35}	†2^{16}	2^{27}	8^{00}	Podwołoczyska	7^{20}	†1^{50}	2^{15}	5^{30}	10^{30}	—	—
	6^{10}	10^{35}	2^{16}	2^{17}	8^{40}	11^{13}	Tarnopol	7^{20}	11^{30}	1^{50}	2^{15}	5^{30}	10^{50}	—
	—	—	6^{10}	10^{35}	2^{30}	8^{40}	Brody	7^{20}	11^{30}	1^{50}	2^{15}	5^{30}	10^{48}	—
	6^{10}	9^{15}	9^{37}	2^{5}	11^{00}	2^{50}	Czerniowce	5^{45}	7^{40}	1^{55}	5^{53}	6^{26}	9^{34}	12^{05}
	—	—	—	—	6^{08}	—	Kołomyja	—	—	—	—	—	—	—
	—	—	—	3^{05}	—	—	Stanisławów	—	10^{25}	—	—	—	—	—
		—	—	—	A7^{58}	—	Chodorów	A5^{15}	—	—	—	—	—	—
	—	—	7^{30}	o10^{02}	1^{45}	6^{50}	Ławoczne	7^{28}	o10^{19}	11^{00}	—	—	—	—
	6^{00}	7^{30}	o10^{03}	1^{45}	6^{30}	11^{05}	Stryj	7^{28}	11^{40}	4^{25}	6^{45}	o10^{19}	11^{00}	—
	—	6^{00}			—	—	Fustomyty	—	—	—	—	—	—	—
	—	z dniem otwarcia		7^{30}	1^{45}	11^{25}	Truskawiec-Zdrój	11^{40}	4^{25}	6^{45}	11^{00}	—	—	—
	—	6^{00}	7^{40}	1^{45}	6^{50}	11^{25}	Borysław via Stryj	7^{24}	11^{40}	4^{25}	6^{45}	11^{00}	—	—
	—	—	—	6^{58}	9^{05}	3^{10}	Sianki	9^{55}	2^{10}	8^{30}	—	—	—	—
	—	—	6^{58}	9^{05}	3^{50}	10^{16}	Sambor	7^{50}	9^{55}	2^{10}	8^{30}	—	—	—
	—	6^{58}	9^{05}	b2^{40}	3^{50}	10^{16}	Lubień	7^{50}	9^{55}	2^{10}	8^{30}	b9^{00}	—	—
	—	—	—		6^{58}	3^{10}	Borysław via Sambor	9^{55}	8^{40}	—	—	—	—	—
	—	—	—	7^{35}	2^{41}	8^{10}	Sokal	7^{10}	1^{05}	7^{57}	—	—	—	—
	—	—	—	—	7^{35}	2^{11}	Bełzec	1^{25}	7^{57}	—	—	—	—	—
	—	—	7^{35}	2^{21}	8^{00}	x11^{35}	Rawa Ruska	7^{10}	1^{15}	7^{57}	—	—	—	—
	—	6^{02}	7^{35}	2^{21}	8^{00}	x11^{35}	Brzuchowice	6^{55}	7^{10}	1^{20}	7^{57}	—	—	—
a7^{22}	a10^{05}	b12^{10}	c2^{45}	*4^{21}	a6^{31}	c8^{45}	Brzuchowice	a8^{29}	11^{00}	b1^{10}	c3^{48}	a5^{17}	*7^{43}	c9^{30}
	—	—	—	—	8^{40}	5^{45}	Jaworów	8^{12}	4^{20}	—	—	—	—	—
	—	8^{40}	*10^{15}	d1^{26}	*3^{08}	5^{45}	Janów	8^{12}	*1^{11}	4^{20}	*9^{10}	d10^{10}	—	—
	—	—	—	—	7^{55}	5^{40}	Stojanów	10^{11}	6^{30}	—	—	—	—	—
	—	—	—	—	5^{55}	4^{53}	Podhajce	11^{10}	10^{20}	—	—	—	—	—
	—	—	—	—	5^{55}	4^{53}	Winniki	11^{10}	10^{20}	§12^{16}	—	—	—	—

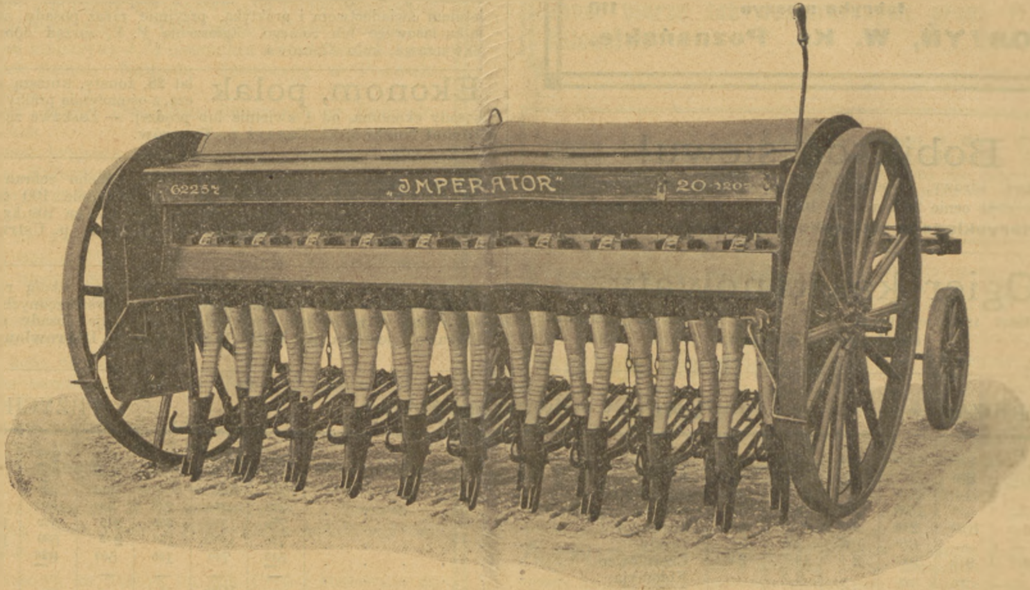
ODCHODZĄ. **Lwów — Podzamcze.** PRZYCHODZĄ.

		6^{42}	10^{47}	2^{26}	2^{38}	8^{55}	Podwołoczyska	7^{06}	1^{38}	2^{01}	5^{16}	10^{16}	—	
			—	—	—	11^{25}	Tarnopol	11^{16}	—	—	—	—	—	
			6^{42}	10^{47}	3^{02}	8^{55}	Brody	7^{06}	11^{16}	1^{38}	—	5^{16}	10^{34}	
			6^{09}	—	5^{15}	—	Podhajce	10^{19}	10^{01}	—	—	—	—	
			6^{09}	1^{21}	5^{15}	§10^{40}	Winniki	7^{26}	10^{19}	6^{29}	10^{01}	§12^{10}	—	
			—	—	8^{07}	5^{32}	Stojanów	9^{47}	6^{16}	—	—	—	—	

Lwów — Łyczaków.

			—	—	6^{28}	5^{46}	Podhajce	10^{33}	9^{45}	—	—	—		
			6^{28}	1^{40}	5^{36}	§10^{59}	Winniki	7^{10}	10^{33}	6^{13}	9^{45}	§11^{44}		

Ziarno wschodzi jakby czarem Gdy zasiane „Melicharem“!



Cały świat rolniczy i naukowy jest jednogłośnie tego zdania, że

SIEWNIKI MELICHARA

zwykłe i kombinowane są bezwarunkowo najlepsze,

bo sieją najrównomierniej, sieją w każdem położeniu i ziarn nie uszkadzają

70.000 siewników w pracy.

Jeneralne przedstawicielstwo:

„AGRARIA“

Adam Kamiński
Lwów, Gródecka 25.

Z DRUKARNI E. WINIARZA WE LWOWIE.